NASIELSK * NOWY DWÓR MAZOWIECKI * LEGIONOWO

nr 19

Tygodnik Mazowiecki

Najlepiej poinformowani na północnym Mazowszu

Tygodnik ciechanowski Wydanie N

cena 3 zł w tym 5% VAT

NR 19 (2054) 7 MAJA 2019 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 www.tc.ciechanow.pl

Nasielsk

Czy musi dojść do wypadku?

Mieszkańcy ulic Młynarska i Broninek w Nasielsku domagają się przesunięcia przejścia dla pieszych oraz kontynuacji budowy chodnika.

Obecnie pasy znajdują się tuż za ostrym zakrętem, a to ich zdaniem źle wpływa na bezpieczeństwo na tym odcinku drogi. Poza tym, przechodząc z chodnika na drugą stronę ulicy, wpadają na... barierki. – Czy musi tam dojść do wypadku, żeby to przejście stało się bezpieczne? – pyta radny Dawid Domała.

kak

Przejście przy ul. Młynarskiej jest niebezpieczne i prowadzi donikąd

Czytaj na str. 24

Reprezentacja wojów przedstawiła inscenizację wykupu ciała św. Wojciecha

Nasielsk

Jarmark św. Wojciecha

W ramach Dni Nasielska w niedzielę (5 maja) odbył się jarmark św. Wojciecha. – Co roku spotykamy się na uroczystościach patrona parafii, ale też całej gminy. Najpierw była modlitwa, a teraz bawmy się, korzystajmy z jarmarku – mówił podczas otwarcia Dni burmistrz Bogdan Ruszkowski. Gości przywitał również współorganizator niedzielnego wydarzenia proboszcz ks. kan. Tadeusz Pepłoński.

Jedną z atrakcji była żywa lekcja historii, której scenariusz oparto na dokumentach dotyczących wykupu ciała św. Wojciecha. Grupa wojów przedstawiła publiczności inscenizację dobijania targu.

Święto patrona miasta trwało aż trzy dni. W piątek (3 maja) odbył się koncert symfoniczny, natomiast w sobotę na stadionie zorganizowano piknik, biegi z okazji 55-lecia lokalnego klubu Zbik, były też występy artystyczne oraz koncert zespołu Kombii. Relację z Dni Nasielska można obejrzeć na naszej stronie internetowej www.tygodnikciechanowski.pl **kak**

Jubileusz złotej nutki

W czwartek (25 kwietnia) w Nasielskim Ośrodku Kultury odbył się, już po raz dziesiąty, Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „O Złotą Nutkę". W rywalizacji uczestniczyły głównie dzieci z przedszkoli i uczniowie szkół z gminy Nasielsk. Na scenie wystąpiły też dzieci z sąsiedniego Pomiechówka. Wystąpiło 60 wykonawców. Trzech najlepszych wokalistów z każdej grupy wiekowej zaprezentowało swoje umiejętności na scenie podczas imprezy plenerowej Dni Nasielska. **kak**

Czytaj na str. 24

Z mieszkańcami bawił się burmistrz Bogdan Ruszkowski

R E K L A M A

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 005d1c7ba9

FOT. UG SOCHOCIN

Łowili nad Wkrą

Piąta edycja ogólnopolskich zawodów spinningowych pn. „Kleń Wkry 2019", podobnie jak poprzednie, cieszyła się dużym zainteresowaniem. W rywalizacji zorganizowanej jak co roku w Jońcu oraz na odcinku Wkry od Sochocina do Borkowa uczestniczyło ponad 200 wędkarzy. Oczywiście najwięcej punktów można było zdobyć za złowienie klenia, ale punktowano również jazia i okonia.

Zwycięzcą w tegorocznej siedmiogodzinnej rywalizacji został Jakub Kardynalczyk, który zdobył 1300 punktów. Najlepszy wędkarz otrzymał puchar „Klenia Wkry 2019" i nagrody rzeczowe. Drugi był Piotr Gwardiak z wynikiem o 100 pkt gorszym, a trzeci Daniel Zaremba, zdobywca 800 punktów.

Uczestnikom zawodów przyznano także nagrody specjalne ufundowane przez władze gmin i radnego województwa mazowieckiego. Za złowienie największego jazia (36,8 cm) nagrodzony został Marcin Żaczek, największego klenia (47,3 cm) Jakub Kardynalczyk, a największego okonia (39 cm) Antoni Osuch.

Paw

Po napaści na niepełnosprawną w Gołotczyźnie

Do 12 lat więzienia grozi 18-latkowi, który w czerwcu zeszłego roku zgwałcił niepełnosprawną kobietę w parku na terenie kompleksu muzealnego w Gołotczyźnie.

Chłopak w biały dzień wciągnął spacerującą alejkami 40-latkę w krzaki, wykorzystał seksualnie, wsiadł na rower i uciekł. Wystraszył się prawdopodobnie przewodniczki, która akurat oprowadzała wycieczkę. Pokrzywdzona kobieta na tyłach parku spacerowała z mamą, która w pewnej chwili oddaliła się na moment, a wtedy pojawił się napastnik.

Dwa tygodnie później 18-letniego mieszkańca niewielkiej miejscowości pod Legionowem zatrzymała policja. Odpowie za dwa przestępstwa. Prokurator postawił mu zarzuty: zgwałcenia oraz wykorzystania bezradności innej osoby. Początkowo przypuszczano, że chłopak może cierpieć na zaburzenia psychoseksualne. Został więc zbadany przez biegłego psychiatrę i seksuologa. Posiłkowano się także specjalistami ze Szpitala Tworkowskiego w Pruszkowie. Opinie wszystkich były jednoznaczne – jest zdrowy. Z kolei pokrzywdzona z uwagi na swoje upośledzenie nie miała zdolności do rozpoznania znaczenia czynu, tym bardziej zachowanie napastnika, zdaniem prokuratury, zasługuje na potępienie.

Śledczy od razu przypuszczali, że nie był to nikt z okolicznych mieszkańców, a osoba, która przyjechała pociągiem. Nie mylili się. Choć wszystko działo się z daleka od budynków administracyjnych muzeum, to zdarzenie i przede wszystkim wizerunek mężczyzny nagrały kamery monitoringu. W ujęciu przestępcy zdecydowanie pomogli mieszkańcy i internauci, którzy błyskawicznie udostępnili filmik w sieci. Po ukazaniu się zdjęć chłopaka w mediach i na portalach społecznościowych do policji w Ciechanowie zgłosił się mężczyzna, który rozpoznał poszukiwanego. Po zatrzymaniu 18-latek nie przyznawał się do winy, ale badania DNA potwierdziły jego udział w tym zdarzeniu. Od razu trafił do tymczasowego aresztu, który później mu przedłużono. Pierwsza sprawa ma odbyć się w najbliższym miesiącu.

kak

Odnaleziony w rowie

W poniedziałek, 29 kwietnia, ok. godz. 19.00 w miejscowości Pólka-Raciąż w gm. Raciąż leżące na dachu w przydrożnym rowie osobowe daewoo zauważył przejeżdżający w pobliżu mężczyzna. Powiadomił służby ratunkowe i próbował pomóc kierowcy wyjść z samochodu, ale bezskutecznie. Wydostali go dopiero wezwani na miejsce zdarzenia strażacy.

- Kierowcą tym był 49-letni raciążanin, najprawdopodobniej pijany. W wywróconym pojeździe znajdowały się puszki oraz butelki po alkoholu. Ponieważ policjantom nie udało się sprawdzić stanu jego trzeźwości, pobrano od niego krew do badań – poinformowała podkom. Kinga Dręże-Zmysłowska.

Mężczyzna trafił do szpitala, natomiast auto, którym kierował, zabezpieczone zostało na strzeżonym parkingu.

Paw

Pogoda przeszkodziła obchodom

Święto pułkowe w Ciechanowie

28 kwietnia w Ciechanowie obchodzono Święto 11. Pułku Ułanów Legionowych. Niestety nie cieszyło się ono zbyt dużym zainteresowaniem mieszkańców, na co zapewne miały wpływ opady deszczu, nie zachęcające do wyjścia z domu.

Uczestnicy święta chętnie fotografowali się przy zabytkowej armatce

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 11.30 w kościele farnym, gdzie odprawiona została msza św. Następnie grupa wojskowych na koniach udała się na pl. Piłsudskiego, by złożyć wiązanki kwiatów pod pomnikiem Marszałka.

Oficjalne uroczystości z udziałem władz miasta rozpoczęły się o 13.30 przed ratuszem. Po ich zakończeniu wszystkie oddziały przedefilowały na błonia zamkowe, gdzie zaplanowano piknik. Rozpoczął się on znacznie wcześniej, niż zapowiadano na plakatach.

Atrakcją pikniku był pokaz sprawności kaskaderów konnych ze Słupna, występujących w barwach 11. Pułku Ułanów Legionowych. Zaprezentowano też m.in. armatkę 37 mm WZ 36, będącą na wyposażeniu 7. Pułku Ułanów Lubelskich z Mińska Mazowieckiego. Organizatorzy częstowali przybyłych grochówką, po którą ustawiła się długa kolejka.

Piknik na błoniach był okazją do bliższego kontaktu z końmi

W tej części imprezy można było porozmawiać z kontynuatorami ułańskich tradycji, pogłaskać ich piękne konie, a nawet się na nich przejechać, z czego najchętniej korzystały dzieci. Podziw budził też zabytkowy samochód marki Ford, który jechał na czele defilady.

Organizatorem wydarzeń odbywających się pod patronatem prezydenta Ciechanowa było Stowarzyszenie Żołnierzy i Ich Rodzin oraz Szwadronów Mundurowych w Barwach 11. Pułku Ułanów Legionowych.

Święto obchodzone było w 100. rocznicę utworzenia 11. Pułku Ułanów Legionowych.

Przygotowania do jego sformowania rozpoczęły się w listopadzie 1918 roku. Formalny rozkaz dowództwa Wojska Polskiego o utworzeniu jednostki w Pińczowie został wydany 19 lutego 1919 roku. Pułk stacjonował w Ciechanowie dopiero od czerwca 1921 roku, gdzie został przydzielony i przetransportowany koleją. W tym samym czasie w Przasnyszu kwaterowały trzy szwadrony 11. Pułku Ułanów Legionowych: zapasowy, techniczny i ciężkich karabinów maszynowych. Na wszystkie nie było bowiem miejsca w koszarach w Ciechanowie. Wzięto pod uwagę także to, że koszary w Przasnyszu były w o wiele lepszym stanie. Do tego w 1928 roku w garnizonie Ciechanów spaliła się stajnia 4. szwadronu, a w niej 26 koni. W związku z tą dramatyczną sytuacją podjęto decyzję, że do Przasnysza zostanie karnie przeniesiony 4. szwadron. Natomiast do Ciechanowa przeniósł się szwadron karabinów maszynowych.

11. Pułk Ułanów Legionowych uczestniczył w walkach z wojskami sowieckimi w 1920 roku. W 1939 r. walczył z hitlerowskim najeźdźcą na granicy z Prusami Wschodnimi. Bronił m.in. linii Narwi w rejonie Pułtusk-Serock, a potem Bugu. Brał udział w szarży pod Kałuszynem. Rozbity został pod Suchowolą (24 IX) z całą Mazowiecką Brygadą Kawalerii, w której skład wchodził.

RN

1-majowy wiec SLD w Ciechanowie

Chcą więcej wolności

Zgodnie z tradycją 1 maja o godz. 10.00 w Ciechanowie, przy wzniesionym w 1988 r. pomniku Walki – Męczeństwa – Zwycięstwa 1939-1945 Sojusz Lewicy Demokratycznej zorganizował wiec z okazji przypadającego w tym dniu Święta Pracy.

W tym roku wzięło w nim udział około 60 osób, w zdecydowanej większości ze starszego pokolenia. Najważniejszym punktem uroczystości było przemówienie programowe określające stosunek partii do obecnej sytuacji polityczno-społecznej w kraju. Wygłosił je przewodniczący Rady Miejskiej SLD Eugeniusz Nowak.

- Święto Pracy jest świętem ludzi pracy. W Polsce jest świętem państwowym od 1950 roku. Wierzymy, że wolne społeczeństwo jest zdolne pomóc potrzebującym. Dlatego też proponujemy Polkom i Polakom poszerzenie strefy wolności, a ograniczenie strefy biedy. Pragniemy patrzeć w przyszłość z nadzieją i jesteśmy przekonani, że będzie ona pomyślna wtedy, kiedy uda się nam obronić nasz dotychczasowy dorobek, pchnąć nasz kraj na nowe społeczne tory. Obrona Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i naszej obecności w Unii Europejskiej to fundamentalne kwestie, bez których Polska utraci nie tylko szanse na lepsze jutro, utraci nie tylko demokrację, ale też cofnie się w sferze praw wolności jednostki – stwierdził mówca.

W dalszej części swego wystąpienia szef ciechanowskich struktur SLD, który jest emerytowanym oficerem Wojska Polskiego (pułkownikiem rezerwy), ocenił tzw. ustawę dezubekizacyjną, na mocy której obniżono emerytury i renty byłym funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa PRL.

- Nie może być podziału ludzi na lepszy i gorszy sort Polaków. Nie możemy też być dzieleni na tych, którzy służyli na rzecz totalitarnego państwa. Wszyscy pracowaliśmy, służyliśmy dla dobra naszej kochanej ojczyzny. Ustawa dezubekizacyjna zniszczyła życie tysiącom ludzi. Na chwilę obecną śmierć poniosło 56 osób. Są to samobójstwa, udary, zawały, odstawienie leków oraz odstawienie pożywienia. Z powodu nieubłaganego upływu czasu, czyli po prostu ze starości, umarło już blisko tysiąc emerytowanych mundurowych, których ta ustawa objęła. Nie doczekali się oni sprawiedliwości. Jedynym ratunkiem dla represjonowanych jest zmiana polityczna – przekonywał E. Nowak.

Trwający nieco ponad kwadrans wiec zakończyło odegranie „Międzynarodówki" przez wynajętą na uroczystość orkiestrę dętą ciechanowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Zdjęcia na stronie internetowej „TC".

KK

eprasa.pl 005d1c7ba9

Fałszywe alarmy bombowe

W miniony poniedziałek abiturienci zasiedli do pisania egzaminu maturalnego z języka polskiego. Choć egzaminy wszędzie odbyły się zgodnie z planem, spokój w placówkach zakłóciły maile z fałszywymi wiadomościami o podłożeniu ładunku wybuchowego.

Tego typy informacje dotarły do trzech szkół w powiecie ciechanowskim, dwóch w powiatach makowskim i płońskim i jednej w powiecie mławskim.

Do Zespołu Szkół nr 2 w Ciechanowie, Zespołu Szkół Technicznych w Ciechanowie i ZSCKR w Gołotczyźnie nadesłano maile informujące, że w budynkach zostały podłożone ładunki wybuchowe.

- Zostaliśmy powiadomieni o tym przez dyrektorów. Na miejsce skierowano policjantów wraz z pirotechnikami, którzy sprawdzili szkoły. W żadnej z nich nie znaleziono ładunku. Zarządcy obiektów nie podjęli decyzji o ewakuacji szkół, dzięki czemu matury odbyły się zgodnie z planem – informuje Jolanta Bym, rzeczniczka ciechanowskiej policji.

Dodaje, że od razu podejrzewano, że są to informacje nieprawdziwe. Tego typu wiadomości mailowe wysłano bowiem do wielu placówek w województwie mazowieckim, a nawet w całym kraju.

Bezpośrednią przyczyną alarmu w Zespole Szkół nr 3 w Mławie była informacja CBŚP o możliwości podłożenia gazu bojowego. Biuro wprawdzie określało zagrożenie jako mało prawdopodobne, jednak podjęto działania sprawdzające.

W powiecie makowskim podobne zgłoszenia dotarły do placówek w Krasnosielcu i w Różanie. - W szkołach nie zarządzono ewakuacji. Policjanci z Makowa sprawdzili oba obiekty. Nie znaleźli tam żadnych materiałów wybuchowych. Egzaminy maturalne odbywały się bez zakłóceń. Do obu placówek wysłano maile o takiej samej treści. Poszukiwani są ich autorzy – relacjonuje rzeczniczka makowskiej policji Monika Winnik. **RN**

Polska sercem Europy?

PiS i Bayer Full w Pułtusku

Czołowi przedstawiciele rządu, politycy Prawa i Sprawiedliwości w sobotę, 4 maja, uczestniczyli w pikniku patriotycznym, który odbył się w amfiteatrze Domu Polonii.

Piknik stał się okazją do zaprezentowania programu wyborczego pod hasłem „Polska sercem Europy", z którym kandydaci na europosłów reprezentujący partię Jarosława Kaczyńskiego startują do Parlamentu Europejskiego. Premier Mateusz Morawiecki oraz Beata Szydło podczas koncertu zespołu Bayer Full, który odbył się na zakończenie pikniku, wyszli do zebranych, rozdawali biało-czerwone chorągiewki, rozmawiali i cierpliwie robili sobie zdjęcia z uczestnikami spotkania.

Blisko 3 tys. osób z Mazowsza przybyło do Pułtuska, aby wysłuchać wystąpień Jarosława Kaczyńskiego, posła, prezesa PiS, a także premiera Mateusza Morawieckiego, wicepremier Beaty Szydło, ministra środowiska Henryka Kowalczyka oraz startującego z pierwszej pozycji na liście PiS Adama Bielana. Padło wiele odniesień do aktualnych wydarzeń na polskiej scenie politycznej. Prezes PiS stanowczo stanął w obronie Kościoła katolickiego oraz odniósł się do kwestii odszkodowań za pozostawione w Polsce mienie żydowskie oraz reparacji wojennych. **BH**

Wypadek na torach w Gąsocinie

Ciechanowscy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło 28 kwietnia około godz. 20.40 w pobliżu stacji kolejowej w Gąsocinie. Pociąg relacji Przemyśl – Gdynia Główna potrącił tam leżącego na torowisku mężczyznę. Jak powszechnie wiadomo, maszynista nie ma możliwości zatrzymania pędzącego składu.

Rzeczniczka ciechanowskiej policji poinformowała, że poszkodowany - 61-letni mieszkaniec Ciechanowa - doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu: został poturbowany i stracił rękę. Może jednak powiedzieć, że miał szczęście, bo przecież mógł zginąć na miejscu. Policja wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia. Usiłuje dowiedzieć się, jak doszło do tego, że mężczyzna znalazł się w tym niebezpiecznym miejscu. Nie jest to proste, bo na razie nie jest możliwe przesłuchanie poszkodowanego, który przebywa na oddziale intensywnej opieki medycznej.

Maszynista pociągu był trzeźwy. Od 61-latka pobrano krew do badań, ale nie ma jeszcze ich wyników.

Na kilka godzin wstrzymano ruch na tej trasie, co spowodowało duże opóźnienia pociągów. **rom**

8 maja obchodzimy Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca oraz następujący po nim Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z tej okazji składamy podziękowania i najlepsze życzenia wszystkim członkom, wolontariuszom, działaczom, sympatykom i pracownikom Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z okazji jubileuszu 100-lecia działalności Polskiego Czerwonego Krzyża z całego serca dziękujemy za ofiarność i zaangażowanie w realizację czerwonokrzyskich zadań.

Codzienną pracą społeczną przyczyniacie się Państwo do poprawy losu osób, które obejmujemy naszą pomocą. Serdecznie dziękujemy za Państwa bezcenną pracę.

Zarząd Oddziału Rejonowego PCK w Ciechanowie

FOT. R. NADAJ

Opinogóra

Krypty i nagrobki już po renowacji

Muzeum Romantyzmu i parafia pw. św. Zygmunta w Opinogórze zakończyły realizację projektu obejmującego renowację krypt rodu Krasińskich, budowę pomnika nagrobnego Zygmunta Krasińskiego oraz rekonstrukcję kilkunastu zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym.

Inwestycja była możliwa dzięki przyznanej przez samorząd województwa mazowieckiego dotacji unijnej w wysokości 1 mln zł. Uroczyste zakończenie projektu pn. „Wzrost regionalnego potencjału turystycznego poprzez ochronę obiektów zabytkowych – Renowacja krypt grobowych w kościele i zabytkowych nagrobków na cmentarzu w Opinogórze" odbyło się w czwartek, 2 maja. Poświęcenia krypt i pomnika nagrobnego naszego wieszcza dokonał biskup senior Roman Marcinkowski. Obecny był także m.in. marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Szerzej na ten temat w kolejnym wydaniu „TC". **RN**

Wypadek na torach w Gąsocinie

Ciechanowscy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło 28 kwietnia około godz. 20.40 w pobliżu stacji kolejowej w Gąsocinie.

Pociąg relacji Przemyśl – Gdynia Główna potrącił tam leżącego na torowisku mężczyznę. Jak powszechnie wiadomo, maszynista nie ma możliwości zatrzymania pędzącego składu.

Rzeczniczka ciechanowskiej policji poinformowała, że poszkodowany - 61-letni mieszkaniec Ciechanowa - doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu: został poturbowany i stracił rękę. Może jednak powiedzieć, że miał szczęście, bo przecież mógł zginąć na miejscu. Policja wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia. Usiłuje dowiedzieć się, jak doszło do tego, że mężczyzna znalazł się w tym niebezpiecznym miejscu. Nie jest to proste, bo na razie nie jest możliwe przesłuchanie poszkodowanego, który przebywa na oddziale intensywnej opieki medycznej.

Maszynista pociągu był trzeźwy. Od 61-latka pobrano krew do badań, ale nie ma jeszcze ich wyników.

Na kilka godzin wstrzymano ruch na tej trasie, co spowodowało duże opóźnienia pociągów. **rom**

Powiat żuromiński

Zaginął mieszkaniec Lubowidza

Jarosław Borowski ostatni raz był widziany 24 kwietnia w Lubowidzu.
Ma on 53 lata, około 166 cm wzrostu, niebieskie oczy, jest szczupłej budowy ciała, ma czarne, krótkie włosy.

FOT. RODZINA ZAGINIONEGO

Na nadgarstku ma wytatuowaną grupę krwi. Rodzina i policja apelują o pomoc w jego odnalezieniu.

Jeśli ktokolwiek widział Jarosława Borowskiego lub ma jakiekolwiek informacje na temat jego zaginięcia, proszony jest o kontakt z najbliższą jednostką policji.

Informacje można przekazać pod numery alarmowe 112 lub 997, ewentualnie do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Żurominie, tel. 23 657 12 00.

Każda nawet najmniejsza wiadomość jest bardzo ważna. **Kuj**

eprasa.pl 005d1c7ba9

Ościsłowo

Las pamięci

W czasie II wojny światowej znajdujący się między Ciechanowem a Glinojeckiem las ościsłowski był miejscem, w którym Niemcy mordowali Polaków, m.in.członków polskich organizacji konspiracyjnych. 20 lutego 1940 r. rozstrzelali tam kilkuset niepełnosprawnych, upośledzonych i przewlekle chorych mieszkańców naszego regionu, których na miejsce kaźni zwabili podstępem, informując, że będą ich leczyć.

27 kwietnia br. odbyły się tam, zorganizowane podobnie jak w latach poprzednich przez władze gminy Glinojeck i sołectwo Ościsłowo, uroczystości upamiętniające ofiary tych zbrodni.

- Pamięć o tych wydarzeniach to nasz zbiorowy obowiązek – stwierdził w okolicznościowym wystąpieniu burmistrz Glinojecka Łukasz Kapczyński.

- Dla naszej lokalnej społeczności to bardzo ważne wydarzenie – dodała Bożena Banasiak, sołtyska Ościsłowa i jednocześnie radna gminna.

W uroczystościach udział wzięło kilkaset osób, wśród których byli: przedstawiciele władz samorządowych i państwowych, reprezentanci wojska, policji, straży pożarnej, duchowieństwa, młodzież szkolna i harcerze oraz zwykli mieszkańcy gminy Glinojeck i powiatu ciechanowskiego.

Przybyli m.in. poseł Robert Kołakowski, starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak, pochodzący z Ościsłowa wicestarosta Stanisław Kęsik, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Zenona Babicz, radna powiatowa Elżbieta Kuminiarczyk i przewodniczący Rady Miejskiej Glinojecka Grzegorz Sikorski.

- Las ościsłowski nazywany jest różnie: „lasem pamięci", „małym Katyniem", „cmentarzem leśnym". Na mapie powiatu ciechanowskiego jest to miejsce tragicznych wydarzeń, o którym musimy pamiętać - stwierdziła w swym wystąpieniu starosta J. Potocka-Rak. Po czym zapowiedziała: - W tym roku przypada 80. rocznica wybuchu II wojny światowej. Z tej okazji nasz powiat planuje zorganizowanie szeregu uroczystości ją upamiętniających.

Uczestnicy uroczystości obejrzeli przygotowany przez Drużynę Harcerską „Płomyki Nadziei" i uczniów Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Ościsłowie, pod kierunkiem nauczycielek Bożeny Załuskiej, Magdaleny Witkowskiej i Katarzyny Wachnik, program słowno-muzyczny przypominający tamte naznaczone tragicznymi wydarzeniami czasy.

- Obowiązkiem szkoły noszącej imię żołnierzy AK jest dbanie o groby pomordowanych i pielęgnowanie pamięci o krwawej historii lasu ościsłowskiego – powiedziała Anna Radziejewicz, dyrektorka szkoły w Ościsłowie.

Burmistrz Łukasz Kapczyński kultywowanie pamięci o tamtych tragicznych zdarzeniach uważa za obowiązek obecnych pokoleń

FOT. K. KOWALSKI

Honorowa warta wystawiona przy pomniku wzniesionym ku czci ofiar zbrodni

Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła orkiestra dęta OSP z Glinojecka pod batutą Witolda Nowakowskiego.

Potem księża: dziekan Eugeniusz Graczyk oraz Janusz Rumiński – proboszcz parafii Sulerzyż, Adam Staniszewski - proboszcz parafii Glinojeck i ksiądz senior Mieczysław Białowąż odprawili mszę polową w intencji ofiar zbrodni.

Poczty sztandarowe podkreślają uroczysty charakter wydarzenia

Uroczystość zakończyło złożenie kwiatów pod usytuowanym w lesie pomnikiem poświęconym pomordowanym. **kk**

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC"

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej Koleżanki

śp. Wandy Ogrodzińskiej

wieloletniej chórzystki chóru farnego
oraz z parafii św. Tekli w Ciechanowie.

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia

dawni chórzyści i przyjaciele

PC-1206

Kraszewo-Czubaki

Pomagają odzyskać radość

Funkcjonariuszka Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie odwiedziła Fundację Odzyskać Radość, która ma pod swoją opieką dzieci i młodzież z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Kraszewie-Czubakach (gm. Raciąż).

Podkomisarz Ewa Olba z Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii włączyła się do akcji charytatywnej, organizując razem z policjantami i pracownikami Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie wielkanocną zbiórkę dla podopiecznych Fundacji Odzyskać Radość. Zebrane prezenty zostały przekazane dzieciom i młodzieży przebywającym w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Kraszewie-Czubakach.

Głównym celem Fundacji Odzyskać Radość jest edukacja i rehabilitacja dzieci z różnymi niepełnosprawnościami, porzuconych przez rodziny, oraz całodobowa opieka nad nimi. Obecnie w ZOL znajduje się około pięćdziesięciorga chorych i ciężko doświadczonych przez los dzieci z całej Polski, którym Fundacja pomaga „odzyskać radość".

Większość dzieci cierpiących na poważne schorzenia i deformacje (część z nich jest w stanie śpiączki) zaraz po urodzeniu została porzucona przez swoich rodziców. Obecnie około 80% podopiecznych ZOL w Kraszewie-Czubakach nie ma nikogo bliskiego. Warto dodać, że w Polsce tylko ten zakład opiekuje się także dziećmi dializowanymi otrzewnowo.

- W niedzielę wspólnie z innymi darczyńcami przekazaliśmy prezenty, które pomogą w edukacji, rehabilitacji, a także sprawią radość podopiecznym fundacji. Otrzymaliśmy już podziękowania od małych pacjentów Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Kraszewie-Czubakach. Była to pierwsza akcja charytatywna we współpracy z Fundacją Odzyskać Radość, ale nie ostatnia – zapowiada Jolanta Bym, rzeczniczka ciechanowskiej komendy. **RN**

Koledze Bernardowi Kosobudzkiemu
oraz Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają koleżanki i koledzy
z Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Ciechanowie

PC-1204

Koleżance Barbarze Piekarskiej
wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

Grzegorza Piekarskiego

składają

Dyrektor i pracownicy
Powiatowego Centrum
Pomocy Rodzinie w Ciechanowie

FCP-178

eprasa.pl 005d1c7ba9

Koncert w Ciechanowie

Fani zachwyceni Anną Wyszkoni

To było ciekawe widowisko

Artystka chętnie rozdawała autografy i pozowała do zdjęć

2 maja wieczorem na dziedzińcu Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie zaśpiewała ceniona wokalistka Anna Wyszkoni. To był świetny występ. Cieszył się sporym zainteresowaniem, a do tego został bardzo dobrze przyjęty.

Majówkowy koncert w zamku, pod patronatem prezydenta miasta, to stały punkt w corocznym kalendarzu miejskich wydarzeń. Goszcząca w tym roku na scenie w Ciechanowie Anna Wyszkoni zaśpiewała swoje największe przeboje z 25-letniej działalności artystycznej.

Koncertowi towarzyszyła bogata oprawa multimedialna. Artystka wystąpiła z zespołem doświadczonych muzyków, w którym gra jeden z najbardziej znanych polskich gitarzystów Marek Raduli.

Piosenkarka w latach 1996-2010 występowała w zespole Łzy. Ich drugi album „W związku z samotnością" osiągnął spory sukces, zdobywając status platynowej płyty. Przyniósł on zespołowi i jego wokalistce ogólnopolską popularność. Zdobyli kilka nagród, a potem ich drogi się rozeszły.

Już w 2008 roku Anna Wyszkoni rozpoczęła karierę solową. Do tej pory wydała cztery płyty, za które wielokrotnie była nagradzana. Jej najbardziej znane piosenki to „Wiem, że jesteś tam", „W całość ułożysz mnie", „Nie chcę Cię obchodzić", „Zanim to powiem", „Zapytaj mnie o to, kochany".

Na koncercie w Ciechanowie nie obyło się bez niespodzianki. Na kilka minut zabrakło na scenie prądu. Artystka nie mogła korzystać z mikrofonu, mimo tego świetnie się odnalazła. Z pomocą przyszli jej muzycy, którzy przynieśli instrumenty i zainicjowali grę. Za chwilę usterka została usunięta.

Występ na zamkowym dziedzińcu rozpoczął się o godz. 19.30. Wokalistka przez cały czas miała świetny kontakt z publicznością. Mówiła, że to jej pierwszy koncert plenerowy w tym sezonie. Cieszyła się, że odbywa się on w tak urokliwej scenerii. W przerwie pochwaliła się zdjęciem pamiątkowym, zrobionym na rogatkach Ciechanowa. Czarowała publiczność, zachęcając ją do wspólnego śpiewania oraz klaskania. Do tego cały czas zachowywała się tak, jakby ktoś dodał jej skrzydeł. Była energetyczna, co udzielało się także publiczności.

Występ się przeciągnął. Zespół niby już miał kończyć, ale ku uciesze ciechanowian (przyszły osoby w różnym wieku), znów się pojawił. Artystka pokazała na scenie klasę i pełen profesjonalizm. Towarzyszyli jej świetni muzycy, których miała okazję przedstawić każdego z osobna.

Jedyne, co mogło przeszkadzać, to nie najlepsza pogoda. Deszcz nie padał, ale za to było zimno. Trochę pomocne okazały się piecyki gazowe rozstawione na dziedzińcu.

Gdy umilkła muzyka i zgasły światła na scenie, większość ciechanowian umknęła ogrzać się w domach. Najbardziej wierni fani zostali z nadzieją na autograf i wspólne zdjęcie z wokalistką. Trochę się wyczekali, ale w nagrodę otrzymali to, po co zostali dłużej. Artystka znalazła dla każdego czas, mimo że wybiła już godz. 22.00, a chłód, od którego zdążyliśmy się już odzwyczaić tej wiosny, stawał się coraz dotkliwszy.

Publiczność przybyła tłumnie

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

„Bombowy" początek matur

Uczniowie dwóch szkół z powiatu płońskiego zapewne zapamiętają matury na długo. Od rana, zanim jeszcze zaczęły się egzaminy, w Zespole Szkół nr 2 w Płońsku oraz Zespole Szkół w Czerwińsku pracowały służby w związku z komunikatami mailowymi o podłożeniu tam środków wybuchowych.

Oba alarmy okazały się głupimi żartami, ale negatywnie wpłynęły zarówno na część uczniów, jak i nauczycieli. Dyrektorzy szkół zadecydowali jednak o rozpoczęciu egzaminów zgodnie z planem, czyli o godz. 9.00. Do szkół w Płońsku udały się 3 jednostki straży pożarnej, policja i pogotowie.

- Zgłoszenie dotyczące płońskiej szkoły wpłynęło przed godz. 8.00, natomiast w sprawie placówki w Czerwińsku mail dotarł przed godziną 9.00. W komunikacie była informacja, że w szkole podłożono ładunek wybuchowy. Na miejscu pracowali policjanci, w tym mundurowi z grupy rozminowania minersko-pirotechnicznego - powiedziała Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku. To pierwsza tego typu sytuacja w historii powiatu płońskiego. Sprawca występku musi się liczyć z poważną karą.

- W przypadku fałszywego alarmu osobie zatrzymanej grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Musi także ponieść koszty, jeśli doszło do ewakuacji osób przebywających w budynku –dodaje płońska podkomisarz.

- W systemie do obsługi egzaminów już 2 maja pojawił się komunikat o możliwości wpływania takich alarmów. CBŚ już na początku ustaliło, że była to informacja o niskim poziomie prawdopodobieństwa – przyznaje Paweł Dychto, naczelnik wydziału oświaty w Starostwie Powiatowym w Płońsku.

W powiecie płońskim do egzaminu maturalnego z języka polskiego przystąpiło 623 uczniów, czyli o 13 więcej niż w roku poprzednim.

Podobnie jak w ubiegłych latach najwięcej, bo 191 osób zasiadło w ławkach z długopisami w rękach w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Płońsku (I LO im. H. Sienkiewicza). W Zespole Szkół nr 1 im. St. Staszica pisało łącznie 111 maturzystów, w tym 43 z LO i 68 z Technikum. W Zespole Szkół nr 2 im. L. Rutkowskiego zdawało 214 abiturientów, w tym 143 z LO i 71 z Technikum, w Zespole Szkół w Raciążu - 82 (56 LO, 22 Technikum i 4 LO dla dorosłych), a w Zespole Szkół im. Królowej Jadwigi w Czerwińsku nad Wisłą - 25 (13 LO, 10 Technikum i 2 LO dla dorosłych). **Paw**

Glinojeck: Zranił nożem znajomego

Areszt dla podejrzanego przedłużony

Pod koniec kwietnia Sąd Rejonowy w Ciechanowie przedłużył o kolejne 3 miesiące areszt tymczasowy dla 28-letniego mieszkańca Glinojecka, który na przełomie stycznia i lutego dźgnął nożem swego 19-letniego znajomego.

Do opisywanego zdarzenia doszło w nocy z 31 stycznia na 1 lutego w Glinojecku.

Jak wstępnie ustalono, podchmielony 19-latek wraz z dwiema innymi osobami przechodził obok domu, w którym mieszkał 28-latek. W pewnej chwili zgarnął leżący na ulicy śnieg i rzucił nim w kierunku okna budynku. Potem zrobił to jeszcze raz. Tak to zdenerwowało 28-latka, że wraz z trzema innymi osobami wybiegł na dwór, żeby „wymierzyć sprawiedliwość". To wtedy między mężczyznami doszło do szamotaniny, w czasie której starszy dźgnął młodszego nożem.

Z zebranych przez policję informacji wynika, że mężczyźni znali się i byli skonfliktowani. 19-latek pochodzi z Ostrowi Mazowieckiej, ale obecnie mieszka w Glinojecku.

Sprawca zadał poszkodowanemu dwa uderzenia nożem w plecy. Były one na tyle poważne, że zagrażały jego życiu.

Prokuratura postawiła 28-letniemu mieszkańcowi Glinojecka zarzut usiłowania zabójstwa. Kilkanaście godzin po zdarzeniu mężczyzna - postanowieniem sądu - został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

- Wystąpiliśmy o przedłużenie tymczasowego aresztu, ponieważ w dalszym ciągu wykonujemy w tej sprawie czynności. Zleciliśmy policji między innymi ustalenie podłoża, na tle którego doszło do zdarzenia. Oczekujemy również na opinię biegłego z zakresu daktyloskopii – tłumaczy Przemysław Bońkowski, szef Prokuratury Rejonowej w Ciechanowie.

Podejrzany, który do tej pory nie był notowany w policyjnych kartotekach, nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu. **KK**

eprasa.pl 005d1c7ba9

Figura Pana Jezusa (nie Chrystusa Króla)

Rogatki Gruduskie

W 18 numerze „Tygodnika Ciechanowskiego" zwróciła moją uwagę notatka „Wróciła figura Chrystusa Króla", napisana najpewniej na podstawie informacji Urzędu Miasta. Jako mieszkanka ulicy Gruduskiej, żywo zainteresowana i figurą, i jej historią, chciałabym dorzucić swoje uwagi, w dużej mierze oparte na rozmowach z sąsiadami.

Mieszkańców ulic Gruduskiej, Przasnyskiej i Wojska Polskiego cieszy fakt, że w końcu, ponad rok po wypadku, figura Pana Jezusa wróciła na miejsce, na rondo u zbiegu trzech ulic.

Niestety mieszkańcy czekają na ciąg dalszy i obawiają się, żeby te notatki pod tytułem „wróciła" nie załatwiły sprawy. Bo tak naprawdę to 16 kwietnia figura tylko stanęła na cokole, a wokół, jeszcze tego samego dnia, pośpiesznie posadzono krzaczki. Od frontu nadal widnieje w cokole dziura, która wymaga wykończenia. Pierwotnie w takiej niszy stała figurka Matki Boskiej. Teraz nowa figurka, zakupiona przez mieszkańców (poprzednia została rozbita), czeka nadal na swoje miejsce. Liczymy też, że na postument wróci napis: Jam żywot i zmartwychwstanie 1948. Wykończenia wymaga też zwieńczenie cokołu. Te uzupełnienia wykonawca renowacji figury pan Krzysztof Kaczorowski obiecywał „po świętach" i mamy nadzieję, że słowa dotrzyma. Największe obawy, wyrażone w wielu rozmowach sąsiedzkich, wśród których są również fachowcy budowlani, przekazane zresztą w piśmie do Prezydenta Miasta, wzbudza jednak betonowa podstawa, częściowo obsypana ziemią. Jest szersza niż obłożona klinkierem część, ale niestety w wielu miejscach już teraz jest wykruszona i poobijana. Wygląda to bardzo nieestetycznie i budzi obawy, czy dalej pod wpływem warunków atmosferycznych beton nie będzie się kruszył i czy nie będzie zagrażał stabilności figurki. Oczekiwalibyśmy jego fachowego i zarazem estetycznego zabezpieczenia. Zwracaliśmy się z tą sprawą do pana Kaczorowskiego, ale twierdzi, że to do niego nie należy, a urzędniczka, która przybyła na miejsce, oświadczyła, że nie widzi problemu, bo nasadzenia zasłonią beton. Nam chodzi przede wszystkim o trwałe zabezpieczenie postumentu i jego estetyczny wygląd, a nie zakrywanie roślinami. Jesteśmy wdzięczni, że sprawę i koszty odbudowy figury Urząd Miasta wziął na siebie, ale oczekujemy, że zrobi to dobrze do końca.

Przy okazji trochę historii. Rogatki Gruduskie to od wielu lat charakterystyczny punkt północnej części Ciechanowa oraz zwyczajowa i przyjęta przez mieszkańców i przejezdnych nazwa styku trzech ulic: Gruduskiej, Przasnyskiej i Wojska Polskiego. Te dwie ostatnie ulice aż do lat 60. XX w. stanowiły jedną ulicę o nazwie Przasnyska.

Niewielki klin ziemi w widłach ulicy Gruduskiej i Przasnyskiej należał do państwa Stypińskich. Mieli oni swoją działkę z domem przy ulicy Gruduskiej nr 3. Zanim pod nr 4 w latach 70. wybudowano sklep, w ich domu mieścił się sklepik spożywczy. Tuż po wojnie Zygmunt Stypiński wydzielił niewielki skrawek swojego gruntu pod budowę figurki. Wedle relacji zmarłego w 2008 r. Jana Rutkowskiego (mojego taty) inicjatorem jej postawienia w 1948 r. był jego ojciec Józef Mateusz Rutkowski (zmarły w 1962 r.), rolnik, mieszkaniec ul. Gruduskiej 10. Namówił do współpracy brata Wiktora (ul. Gruduska 18) oraz Andrzeja Krętkowskiego (zm. w 1963 r.), po 1945 r. kierownika referatu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w magistracie, mieszkającego również przy ul. Gruduskiej, który służył im dalej radą i pomocą. Panowie nie uzyskali w ciechanowskich urzędach pozwolenia na budowę. Rutkowski musiał po takowe udać się do Pruszkowa, gdzie mieścił się urząd wojewódzki. Zaczęli szukać gotowej figury. Znaleźli ją w zakładzie kamieniarza Stępkowskiego przy ul. Sienkiewicza (po prawej stronie za mostem 3 Maja). Figura została zakupiona za 40 tys. zł, zebranych przez mieszkańców ulic Gruduskiej i ówczesnej Przasnyskiej (do koszar). Figurę postawiono na prostokątnym cokole wykonanym przez Jana Rutkowskiego, sposobiącego się wówczas do zawodu murarza. W przedniej ścianie cokołu wykonał on wnękę, w której umieszczono niewielką figurkę Matki Bożej. U góry wyryto wspomniany wyżej napis. Całość otoczono ośmioma słupkami połączonymi grubymi metalowymi rurkami. Poświęceniu figury przez księdza Wacława Gieryszewskiego, proboszcza parafii farnej (jedynej wówczas w Ciechanowie), towarzyszyło przyjęcie zorganizowane przez okoliczne gospodynie.

Figura Pana Jezusa na Rogatkach Gruduskich w 1948 r. (ze zbiorów B. Bielastej)

Od momentu postawienia figura stanowiła miejsce kultu. Mieszkańcy dotąd odprowadzali swoich zmarłych przed wyruszeniem w ostatnią drogę na cmentarz. Po zaniechaniu widowiskowego objazdu pól, mającego na celu ich poświęcenie i modlitwę w intencji obfitych zbiorów, okoliczni rolnicy i ich sąsiedzi z pobliskich ulic corocznie zamawiali w tej intencji mszę świętą, sprawowaną właśnie przy figurze Pana Jezusa. Tu też zbierali się mieszkańcy na wieczorne modlitwy majowe i czerwcowe. Z biegiem lat coraz rzadziej można było zobaczyć kogoś modlącego się przed figurą, nie sprzyjał temu natężony ruch uliczny, może i mniejsza gorliwość mieszkańców, ale dalej utrzymywana była w należytym porządku – malowana, naprawiana, ozdabiana. Szkoda tylko, że z czasem zasłonięta przez wielkie tablice – drogowskazy.

Z chwilą wybudowania ronda drogowego w 2012 r. figura znalazła się na jego środku, w lekkim dołku. Rondo okazało się bardzo niebezpieczne, o czym co rusz donosi prasa, a jeszcze lepiej wiedzą mieszkańcy domu przy Gruduskiej 3. 15 grudnia 2017 r. doszło do staranowania figury Pana Jezusa. Ciąg dalszy jest znany.

Samo rondo czeka zaś na swoją urzędową nazwę, chociaż mieszkańcy chcieliby nazywać je tak jak dotąd Rogatki Gruduskie.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. W swoich rozważaniach piszę o figurce Pana Jezusa, bo tak była i jest powszechnie nazywana. Nikt nigdy nie mówił o figurce Chrystusa Króla, która to nazwa pojawiła się ostatnio.

BARBARA BIELASTA

Z wokandy

Oddaj pieniądze, „kochany"

Wydział cywilny Sądu Okręgowego w Płocku rozpatrywał nietypową sprawę o zwrot pożyczki w wysokości ponad 150 tys. złotych. Kobieta, która na jesieni 2017 roku złożyła pozew, domagała się od swego byłego partnera zwrócenia jej w ciągu dwóch tygodni wymienionej wyżej kwoty.

W uzasadnieniu pozwu napisała, że we wrześniu 2010 roku pożyczyła swojemu partnerowi 100 tys. zł, na co ma umowę na piśmie. Pieniądze, przeznaczone na prowadzenie i rozwój firmy transportowej, miał on jej oddać po 5 latach, ale tak się nie stało. Pożyczała mu jeszcze mniejsze kwoty w 2011, 2012 i 2013 roku.

Pozwany w korespondencji SMS-owej prowadzonej z byłą partnerką nie zaprzeczał, że winien jest jej pieniądze. Ponieważ jednak ich nie oddawał, kobieta wystosowała do niego pismo z żądaniem zwrotu pożyczek. Domagała się także należnych odsetek z powodu niedotrzymania terminu.

Sąd w postępowaniu upominawczym wydał nakaz zapłaty, ale pozwany mężczyzna wniósł od niego sprzeciw, twierdząc, że żądana kwota nie jest ustalona precyzyjnie, bo jego zdaniem waha się między 100 a 150 tys. zł. Proponował uregulowanie należności w ratach, ale była partnerka nie chciała na ten temat rozmawiać. Ponadto kobieta miała kartę do jego konta bankowego, z którego wypłacała pieniądze na własne potrzeby. Przez cztery lata tankował też jej samochód, opłacał jego ubezpieczenie i ponosił wiele innych wydatków na jej rzecz, ponieważ żyli w nieformalnym związku.

Kobieta twierdziła, że w ciągu trzech lat wspierała partnera w prowadzeniu działalności gospodarczej i dlatego miała dostęp do jego rachunku bankowego. Z tego uprawnienia korzystała jednak wyłącznie w celu regulowania zobowiązań w ZUS, opłacania abonamentu telefonicznego, kilka razy z tego konta wysyłała też alimenty na dzieci z pierwszego małżeństwa mężczyzny.

Domagająca się zwrotu pieniędzy kobieta była wdową, bowiem jej mąż zginął w wypadku samochodowym. Po jego śmierci dostała 180 tys. zł odszkodowania, a ich syn otrzymywał rentę po ojcu. Za jakiś czas związała się z mężczyzną, który teraz winien jest jej pieniądze. Urodziła dziecko. Na utrzymanie domu i rodziny przeznaczała rentę syna i swoje uzyskiwane z pracy dochody. Jej partner także łożył na ich wspólne potrzeby.

Gdy pożyczała mu 100 tys. zł, podpisała z nim umowę. Na pozostałe pożyczki nie miała potwierdzenia. Kiedy się rozstali, wielokrotnie wzywała byłego partnera do zwrotu pieniędzy. Najpierw wysyłała mu SMS-y, a potem skierowała do niego oficjalne pismo.

Sąd zauważył, że zgodnie z przepisami na udzielenie pożyczki przekraczającej 1000 zł powinna być zawarta umowa na piśmie. Po zawarciu ustnej transakcji trudno udowodnić, że ktoś jest nam coś winien.

Warto wyciągnąć wnioski z opisywanej przez nas sprawy. W ocenie sądu kobieta nie udowodniła, że udzieliła mężczyźnie kilku mniejszych pożyczek. To, że dokonywała wypłat ze swojego konta, nie oznacza, że podejmowane pieniądze trafiały do jej partnera. Sąd zauważył, że skoro razem mieszkali i wychowywali syna, który przyszedł na świat w tym związku, mieli wydatki związane ze wspólnym życiem. Co innego, gdy niektóre wpłaty trafiały prosto na konto firmowe partnera prowadzącego działalność transportową.

Mężczyzna w wiadomościach SMS-owych tłumaczył się byłej partnerce, dlaczego nie może oddać jej długu. Zapewniał, że zarobione pieniądze odkłada na jego spłatę, ponadto ma jeszcze koszty bieżące, płaci alimenty, musi kupować paliwo, części itd.

Sąd ostatecznie uznał, że mężczyzna winien jest prawie 130 tys. zł. W sprawie pozostałej kwoty pozew został oddalony. Przegrana strona będzie musiała nie tylko oddać pożyczkę, ale też zapłacić blisko 5 tys. zł kosztów procesu.

Morał z tego taki, że pożyczkę wcześniej czy później trzeba spłacić. Nawet jeśli zaciąga się ją u partnera, z którym wychowuje się wspólne dziecko. **RN**

Okradł swoją fryzjerkę

Przed wielkanocnymi świętami pewien 43-letni mieszkaniec powiatu płońskiego przyjechał do Glinojecka, aby się ostrzyc.

Gdy fryzjerka wykonała zamówioną przez niego usługę, zapłacił, po czym – korzystając z jej chwilowej nieuwagi – ukradł należący do niej telefon komórkowy.

Okradziona przez klienta kobieta zawiadomiła policję.

Znający rysopis złodzieja policjanci rozpoczęli poszukiwania, które zakończyły się zatrzymaniem mężczyzny jeszcze tego samego dnia w jednej z wsi pod Glinojeckiem. Odzyskali również telefon.

43-latek za wyciągnięcie ręki po cudzą własność – i to w tak nietypowych okolicznościach - odpowie przed sądem.

KK

eprasa.pl 005d1c7ba9

NOWOŚCI ZE ŚWIATA!

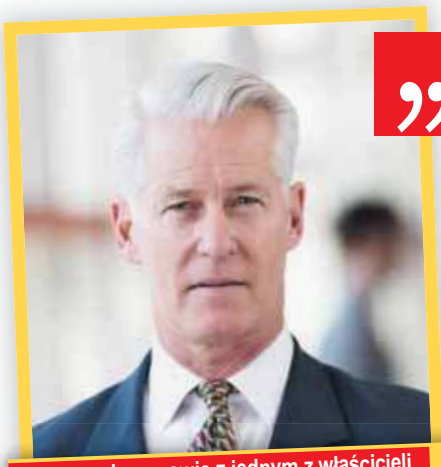

W szczerej rozmowie z jednym z właścicieli największej sieci berlińskich aptek – Włodzimierzem Kucem.

Specjaliści przerażeni szybkością i skutecznością działania tej wcześniej niedostępnej tabletki na problemy z PROSTATĄ i EREKCJĄ!

***Wstajesz w nocy, by oddawać kilka kropel moczu? Jego strumień jest mały i przerywany, a podczas jego wydalania towarzyszy Ci ból i uczucie nie w pełni opróżnionego pęcherza?** Masz problemy z erekcją? Jeśli tak, jest to wyraźny sygnał, że najprawdopodobniej cierpisz na przerost gruczołu krokowego. Niestety, ale bagatelizowanie tego problemu doprowadziło do śmierci już wielu mężczyzn.*

Od 3 lat amerykański rynek oferuje nam preparat tak samo skuteczny, jak zabieg operacyjny usunięcia przerośniętej tkanki prostaty czy rozszerzenia cewki moczowej.

Twórca preparatu i ceniony amerykański specjalista ds. urologii, Tom Howard: *Dzięki nanokomórkom i trudno dostępnym naturalnym składnikom, możliwe jest opóźnienie podziału telomerów. W związku z tym, naturalny proces starzenia się układu moczowego przebiega 8x wolniej.* ***Nie potrzeba operacji, zastrzyków i innych metod.*** *Organizm wraca do formy, pracując na max. obrotach,* ***automatycznie likwidując problemy związane z naszą prostatą.*** *Ogromną zaletą biostymulacyjnego preparatu jest jego nowatorska formuła. Dzięki wysokiej wchłanialności regeneruje układ moczowy już na poziomie wewnątrztkankowym. Regularne stosowanie preparatu pozwala na:*

po 30-45 tab.

✔ usunięcie niebezpiecznych stanów zapalnych oraz obrzęków ✔ odzyskanie samokontroli nad własnym pęcherzem oraz pozbycie się lęku przed problemem nietrzymania moczu

45-60 tabletek

✔ rozluźnienie światła cewki moczowej o 35-40% względem stanu początkowego ✔ swobodne oddawanie moczu bez konieczności czekania na spłynięcie uryny ✔ pozbycie się bólu podczas jej wydalania ✔ aż 4-krotne zmniejszenie częstotliwości oddawania moczu ✔ całkowite wyeliminowanie konieczności nocnych wizyt w toalecie

60+ tabletek

✔ wyzwolenie w komórkach macierzystych procesów samoregeneracji przerośniętej tkanki, zmniejszając rozmiar gruczołu krokowego nawet 3/4 – krotnie w stosunku do stanu wyjściowego, za sprawą silnie działających, wyłącznie naturalnych składników aktywnych preparatu ✔ zablokowanie mechanizmów prowadzących do ponownego rozrostu prostaty

...Niestety, biostymulacyjny preparat Howarda nie był do tej pory dostępny w Polsce. Nawet pomimo faktu, że **pomyślnie przeszedł on przez amerykańskie badania kliniczne, otrzymując jednocześnie wszystkie niezbędne do tego certyfikaty.**

Dlaczego tak się działo? Zapytaliśmy jednego z byłych właścicieli dużej sieci berlińskich aptek – Włodzimierza Kuca.

W jaki sposób skomentuje Pan fakt, że produkt, który jest ceniony i znany na całym świecie, dotąd nie był dostępny w Polsce? Wiedział Pan o tym?

Dowiedziałem się o tym dopiero wtedy, gdy mój ojciec zachorował na przerost prostaty. Biostymulant Howarda to dzisiaj nie tylko rynek niemiecki, szwedzki czy brytyjski. W końcu mówimy o produkcie, który wywodzi się z rynku amerykańskiego i to tam odnosił swoje pierwsze, ogromne sukcesy. Już blisko trzy lata temu potwierdzono klinicznie, że **preparat nie tylko całkowicie likwiduje wszelkie problemy z prostatą, ale także pozytywnie wpływa na mechanizm erekcji,** który często z powodu przerośniętego gruczołu nie funkcjonuje prawidłowo... Stąd nic dziwnego, że cieszy się takim uznaniem na całym świecie. Biostymulant Howarda w ekspresowym tempie **rozwiązuje 100% wszelkich dolegliwości związanych z chorą prostatą i innymi dysfunkcjami układu moczowego.** To było niesamowite, gdy każdego dnia obserwowałem, jak Niemcy zostawiali w moich aptekach setki euro, by tylko móc mieć ten preparat. Jakby bali się, że może go dla nich zabraknąć! Aż tu nagle...

Metoda biostymulacyjna prof. Howarda pozwala w naturalny sposób oddziaływać na zmniejszenie przerostu prostaty. Po lewej gruczoł z przerostem, blokujący odpływ moczu (ryzyko niewydolności nerek), po prawej gruczoł działający prawidłowo.

Mój ojciec mieszkający w Polsce zadzwonił do mnie z informacją, że nigdzie nie może dostać tego preparatu. Myślałem, że żartuje! Co gorsza, okazało się, że to nie był jednorazowy brak w asortymencie... Jego nie sprzedawano w Polsce w ogóle! Gdy usłyszałem o tym pierwszy raz, to nie ukrywam, że byłem nieco zdziwiony. Nie wnikając jednak w szczegóły, następnego dnia wysłałem mu preparat z Niemiec. Od tego momentu minęło już blisko 60 dni, a ojciec jako kolejny żywy dowód, ponad wszelką wątpliwość potwierdził tylko jego skuteczność. **Wcześniejsze problemy z oddawaniem moczu, ciągłym parciem na cewkę czy nocnym wstawaniem, dziś nie pozostawiają po sobie nawet najmniejszego śladu – choć ma już prawie 80 lat!**

Dlaczego więc w Polsce ten preparat był niedostępny?

Zazwyczaj w podobnych sytuacjach problemem okazują się pieniądze, czyli to, o co najczęściej chodzi we wszystkich polskich biznesach. Niestety, ale sprowadzenie ciężko dostępnych składników z dolin Amazonii, wiąże się z ogromnymi kosztami. To głównie na nich oparte jest działanie preparatu, a to z kolei sprawia, że na jego sprzedaż mogły pozwolić sobie jedynie najbogatsze kraje.

Niestety, dla wielu mniej zamożnych krajów, w tym Polski, sprowadzenie tego środka, jak dotąd było po prostu zdecydowanie zbyt kosztowne. Była to jednocześnie ogromna szansa dla przedsiębiorców. W końcu, gdy czegoś na rynku jest mało, a konsumenci bardzo tego potrzebują, zwyczajowo cena tego mocno szybuje w górę... Gdyby nie ogromne koszty produkcji, pewnie byłby to doskonały pomysł, by zarobić na nim krocie!

Chcąc dowiedzieć się jeszcze więcej poprosiliśmy Jeff'a Millnera, właściciela ośrodka, który badał i certyfikował preparat Howarda o komentarz na temat tego amerykańskiego biostymulanta:

Co może Pan powiedzieć na temat konkretnie tego preparatu?

Pod koniec 2014 roku na międzynarodowej konferencji naukowej, specjaliści z całego świata przedstawili publicznie bezoperacyjny produkt przywracający wielkość prostaty do normy – biostymulant Howarda. Postanowiliśmy osobiście go przetestować w moim ośrodku badawczym w Pensylwanii. **Wybraliśmy ponad 600 wolontariuszy między 40, a 90 rokiem życia, mających stwierdzone różne stadium przerostu prostaty i inne dysfunkcje układu moczowego (patrz ramka przed i po).**

Wyniki przeprowadzonych testów labolatoryjnych nie pozostawiają złudzeń. **Aż u 94% badanych, uporczywe parcie na cewkę moczową zmniejszyło się 5-krotnie,** w porównaniu z okresem sprzed rozpoczęcia kuracji. **Ponadto 96% z nich zdeklarowało ograniczenie nocnych wizyt w toalecie o połowę,** by po ukończeniu całości kuracji pozbyć się ich całkowicie. Ale to nie wszystko! Mężczyźni między 45, a 90 rokiem życia zapytani o dysfunkcje cewki moczowej objawiające się niepełnym, bądź przerywanym strumieniem uryny, bólem podczas oddawania moczu czy skutkiem ubocznym w postaci niepełnych erekcji jednoznacznie przyznali – ten problem dziś już po prostu ich nie dotyczy! Zniknął, jakby nigdy wcześniej nie miał miejsca, a układy moczowe Panów pod względem kondycji, cofnęły się w czasie jak wtedy, gdy mieli 30-35 lat. **Mówiąc prościej, po zażyciu tego preparatu mężczyźni dosłownie zapominają, czym są problemy z prostatą.**

„Nocowałem w toalecie"
Kolacje starałem się jeść o 19, wypijając przy tym szklankę herbaty, a pomimo tego byłem zmuszony budzić się w nocy nawet 2x, by oddać mocz. Minęło 30 dni z biostymulacyjnymi tab. Parcie na cewkę się zmniejszyło. W toalecie za dnia jestem coraz rzadszym gościem, a by wstać w nocy, muszę wypić cysternę wody. Dziś jak nikt rozumiem, dlaczego tak ciężko było zdobyć ten preparat!

Ryszard G. (72 l.) z Kalisza

„Poczułem pieczenie i ból, przeraziłem się"
Strumień podczas oddawania moczu był coraz słabszy i przerywany. Miałem nadzieję, że problem sam przejdzie, ale nie mogłem dłużej czekać. Tak dalej nie dało się żyć! Specjalista polecił mi kurację Howarda – mówił, że ma 96% skuteczności, no i faktycznie. Pieczenia i bólu nie czuje, strumień uryny jest pełen, jakbym cofnął się kilka lat wstecz. Jeśli tak dalej pójdzie, może nawet ucieknę spod skalpela...

Krzysztof R. (54 l.) z Wałbrzycha

Jako jedni z pierwszych, o efektach jego działania przekonali się Panowie Krzysztof i Ryszard. **(patrz ramki)**

Preparat Howarda wchodzi na polski rynek!

Byłem bardzo zaskoczony, gdy dowiedziałem się o aktualnej sytuacji na polskim rynku. Dzięki połączeniu sił z Włodzimierzem Kucem oraz nawiązaniu ścisłej współpracy z laboratorium w Pensylwanii, w końcu udało nam się dojść do porozumienia. Dzięki temu blisko **10-krotnie ograniczyliśmy ogromne koszty produkcji preparatu.** Co najważniejsze, **bez najmniejszej utraty jakości czy dodatkowych pośredników!** Chciałbym, by każdy facet w tym kraju mógł kupić ten preparat, a przede wszystkim, by mógł kupić go w ludzkiej cenie i to się chyba udało. Każdy, kto dziś zechce z niego skorzystać, wreszcie ma taką możliwość. **Dodatkowo pierwsze 150 osób urodzonych między 1925, a 1985, które zadzwoni w wyznaczonym terminie, otrzyma aż 70% zniżki.** Warto się pospieszyć, ponieważ liczba opakowań jest ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

DOFINANSOWANIE DLA MĘŻCZYZN urodzonych w latach 1925-1985!

TYLKO do 14 maja 70% taniej!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 14 maja 2019 r. przysługuje **specjalne dofinansowanie!** Otrzymasz wówczas biostymulacyjny preparat prof. Howarda na prostatę **zamiast za ~~323zł~~ 97zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 36 92

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl 005d1c7ba9

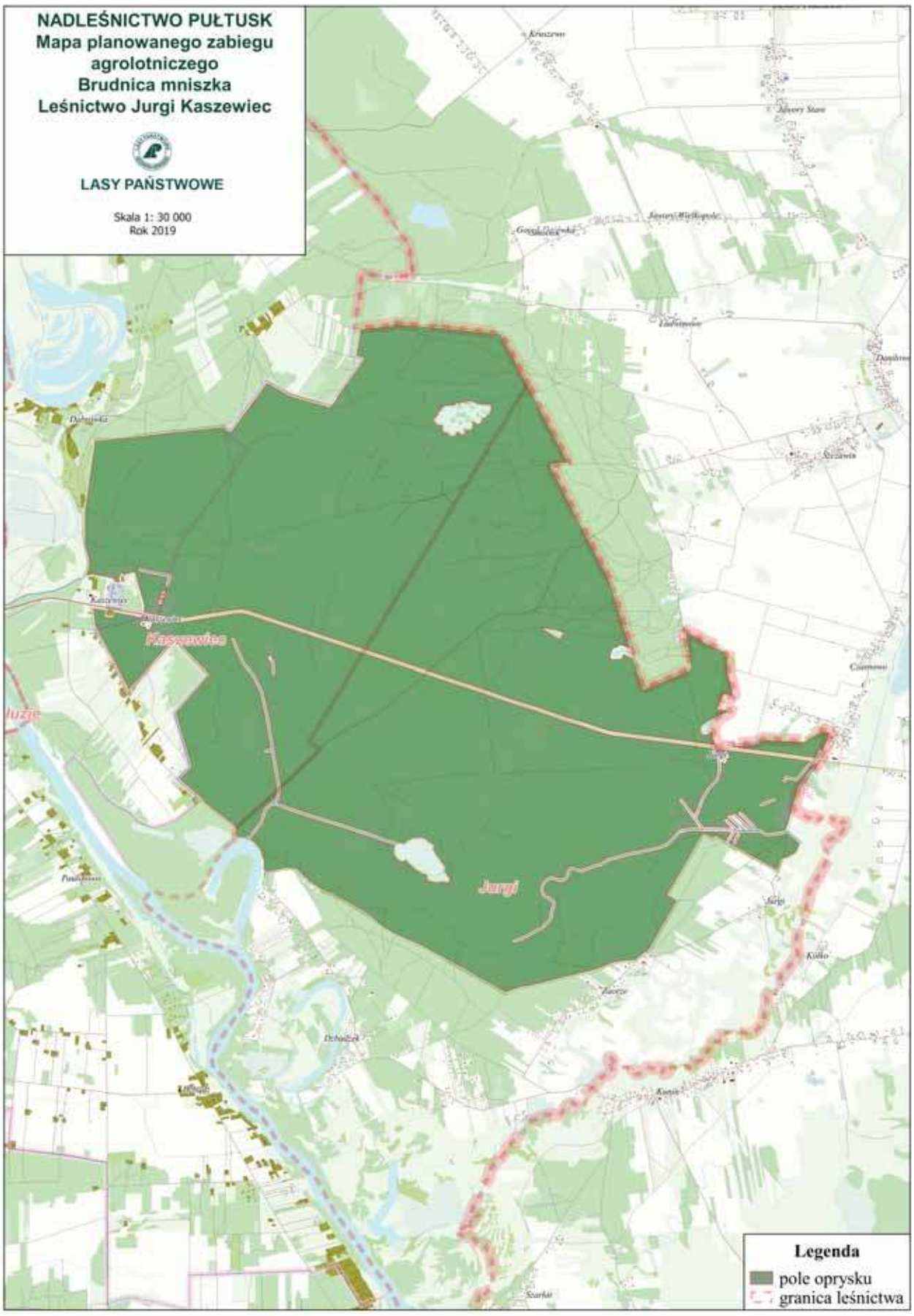

Pułtusk, dnia 29-04-2019
Zn.spr.: ZG.7100.1.2019

Nadleśnictwo Pułtusk

Zgodnie z Zarządzeniem nr 8/2019 Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, z dnia 26 kwietnia 2019 roku w sprawie wykonania w 2019 r. zabiegów ratowniczych i ochronnych techniką agrolotniczą w sytuacji wystąpienia zagrożenia trwałości lasu w Nadleśnictwach Celestynów, Jabłonna i Pułtusk, działając w myśl art. 10 ust. 3 Ustawy o lasach z dnia 28 września 1991 roku (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 2129, 2161 z 2019 r. poz. 83, 125) oraz Zarządzenia Nr 16 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 27 marca 2019 roku w sprawie ograniczania zagrożeń ze strony szkodliwych owadów, grzybów patogenicznych i innych zjawisk szkodotwórczych w lasach w 2019 roku

Zawiadamia

o podjęciu decyzji w sprawie wykonania zabiegu ratowniczego w drzewostanach Lasów Państwowych i lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa ze względu na zagrażającą trwałości lasu obecność gąsienic brudnicy

Etykieta środka ochrony roślin Foray 76B, załącznik do zezwolenia

Załącznik do decyzji MRiRW nr R- 602/2017d z dnia 22.11.2017 r. zmieniającej zezwolenie MRiRW nr R- 39/2014zr z dnia 28.03.2014 r.

Posiadacz zezwolenia:
Sumitomo Chemical Agro Europe SAS, Parc d'Affaires de Crécy, 2 rue Claude Chappe, FR-69370 Saint Didier au Mont d'Or, Republika Francuska, tel.: 0041 229902125, e-mail: Denise.Munday@sumitomo-chem.fr

Podmiot odpowiedzialny za końcowe pakowanie i etykietowanie środka ochrony roślin:
.....

Foray 76B

Środek przeznaczony do stosowania przez użytkowników profesjonalnych

Zawartość substancji czynnej:
Bacillus thuringiensis subsp. kurstaki, szczep ABTS-351 – 206,5 g/l (18,44%)

Zezwolenie MRiRW nr R- 39/2014zr z dnia 28.03.2014 r. ostatnio zmienione decyzją MRiRW nr R- 602/2017d z dnia 22.11.2017 r.

EUH 208 - Zawiera Bacillus thuringiensis subsp. kurstaki, szczep ABTS-351. Może powodować wystąpienie reakcji alergicznej
EUH 401 - W celu uniknięcia zagrożeń dla zdrowia ludzi i środowiska, należy postępować zgodnie z instrukcją użycia
P280 - Stosować rękawice ochronne.

OPIS DZIAŁANIA
Mikrobiologiczny środek owadobójczy w formie stężonego koncentratu do stosowania aparaturą agrolotniczą i naziemną (opryskiwacz sadowniczy). Środek przeznaczony jest do profesjonalnego zastosowania w ochronie drzew iglastych i liściastych przed larwami szkodników zjadających liście. Na roślinie działa powierzchniowo.

STOSOWANIE ŚRODKA
Drzewostany sosnowe
Gąsienice brudnicy mniszki, gąsienice barczatki sosnówki.
Maksymalna /zalecana dawka dla jednorazowego zastosowania: 2,5 l/ha
Środek stosować aparaturą ULV bez rozcieńczenia.
Termin stosowania: Środek stosować, gdy widoczne są gąsienice, zaś rozwój liści jest odpowiedni dla zapewnienia właściwego depozytu środka na liściach. W sezonie wykonać 1-4 zabiegi, w zależności od nasilenia występowania szkodnika.
Minimalny odstęp między zabiegami: co najmniej 5 dni.
Maksymalna liczba zabiegów w sezonie wegetacyjnym: 4

Drzewostany liściaste
Gąsienice piędzika przedzimka, gąsienice zwójki zieloneczki.
Maksymalna /zalecana dawka dla jednorazowego zastosowania: 2,5 l/ha
Środek stosować w formie rozcieńczonej lub bez rozcieńczania.
Zalecana ilość wody:
- zastosowanie UVL: 0-10 l/ha,
- zastosowanie wysokiego ciśnienia (10 bar): 200 l/ha,
- zastosowanie niskiego ciśnienia (2-3 bary): 600 l/ha.
Termin stosowania: Środek stosować gdy widoczne są gąsienice, zaś rozwój liści jest odpowiedni dla zapewnienia właściwego depozytu środka na liściach. W sezonie wykonać 1 - 4 zabiegi, w zależności od nasilenia występowania szkodnika.
Maksymalna liczba zabiegów w sezonie wegetacyjnym: 4
Minimalny odstęp między zabiegami: co najmniej 5 dni.

Drzewostany liściaste
Gąsienice kuprówki rudnicy
Maksymalna / Zalecana dawka dla jednorazowego zastosowania: 3,0 l/ha
Środek stosować w formie rozcieńczonej lub bez rozcieńczania.
Zalecana ilość wody:
- zastosowanie UVL: 0-10 l/ha,
- zastosowanie wysokiego ciśnienia (10 bar): 200 l/ha,
- zastosowanie niskiego ciśnienia (2-3 bary): 600 l/ha.
Termin stosowania: Środek stosować gdy widoczne są gąsienice, zaś rozwój liści jest odpowiedni dla zapewnienia właściwego depozytu środka na liściach. W sezonie wykonać 1 - 2 zabiegi, drugi po 2-3 tygodniach tylko w przypadku zauważenia występowania szkodnika.
Maksymalna liczba zabiegów w sezonie wegetacyjnym: 2
Odstęp pomiędzy zabiegami: co najmniej 14 dni.

ŚRODKI OSTROŻNOŚCI I ZALECENIA STOSOWANIA ZWIĄZANE Z DOBRĄ PRAKTYKĄ ROLNICZĄ

Środek jako substancję czynną zawiera *Bacillus thuringiensis subsp. kurstaki* (związki pochodzenia mikrobiologicznego, zakłócające funkcjonowanie nabłonka jelita środkowego owadów, Grupa IRAC 11A). Z uwagi na żołądkowe działanie preparatu konieczne jest dokładne opryskiwanie roślin.
Środek działa najskuteczniej w temperaturze powyżej 15^{0}C.
Po spożyciu środka gąsienice przestają żerować, a ich śmierć następuje po kilku dniach.
Nie stosować poprzez systemy nawadniające.
Środek można stosować aparaturą naziemną lub sprzętem agrolotniczym, w formie nierozcieńczonej lub rozcieńczonej odpowiednią ilością wody, taką by roztwór cieczy użytkowej w wystarczającym stopniu zapewnił odpowiednie pokrycie roślin/drzew.
Zabieg agrolotniczy wykonać, gdy wilgotność względna powietrza nie jest mniejsza niż 60% i prędkość wiatru nie przekracza 3 m/sek.
W przypadku stosowania środka w formie rozcieńczonej, ilość wody doda-

eprasa.pl 005d1c7ba9

mniszki na terenach wchodzących w skład Nadleśnictwa Pułtusk stanowiących oddziały zaznaczone na załączonej mapie obwódką i położonych w zasięgu terytorialnym gminy Goworowo – 2 170,74 ha, gminy Różan – 157,28 ha, gminy Zatory – 1 208,19 ha, gminy Somianka – 14,51 ha . Powierzchnia zabiegu wynosi: 3 550,72 ha.
Łącznie powierzchnia zabiegu ratowniczego obejmie 3 550,72 ha, w tym: 3 450,67 ha LP i 100,05 ha lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa.
Zabieg zostanie wykonany techniką agrolotniczą z użyciem insektycydu Foray 76 B w dawkach zgodnych z etykietą – instrukcją użycia.

Nazwa środka ochrony roślin:	Foray 76 B
Rodzaj	mikrobiologiczny środek owadobójczy
Nazwa i zawartość substancji aktywnej	Bacillus thuringiensis subsp. kurstaki, szczep ABTS-351 – 206,5 g/l (18,44%)
Określenie toksyczności dla ludzi	nie dotyczy
Określenie toksyczności dla organizmów wodnych	nie dotyczy
Określenie toksyczności dla pszczół	nie dotyczy
Okres karencji (okres od dnia ostatniego zabiegu do dnia zbioru i przeznaczenia do konsumpcji)	nie dotyczy
Okres prewencji dla pszczół	nie dotyczy
Okres prewencji dla ludzi	nie dotyczy
Okres prewencji dla zwierząt	nie dotyczy

Szczegółową charakterystykę i sposób użycia wymienionego środków zawiera załączona etykieta - instrukcja stosowania.
Na granicy lasu objętego zakazem wstępu a w szczególności przy drogach i przejściach prowadzących do lasu zostaną przez nadleśnictwo wywieszone tablice ostrzegawcze z napisem:
„ZAKAZ WSTĘPU DO LASU OD DNIA 10 maja 2019 r. DO ODWOŁANIA Z POWODU ZABIEGU RATOWNICZEGO ZWALCZANIA SZKODLIWYCH OWADÓW NA PODSTAWIE USTAWY O LASACH Z 28 WRZEŚNIA 1991R. (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 2129, 2161 z 2019 r. poz. 83, 125) NADLEŚNICZY NADLEŚNICTWA PUŁTUSK"
Jednocześnie Nadleśnictwo zwraca się z prośbą do Urzędu Gminy i innych organizacji o włączenie się do akcji informacyjnej w odniesieniu do miejscowej ludności.

Oprysk będzie wykonywany w okresie pomiędzy 10 maja a 15 czerwca 2019 r.
(w zależności od warunków atmosferycznych termin zabiegu może zostać przesunięty).

W sprawach związanych z akcją prosimy się kontaktować telefonicznie lub pisemnie z Nadleśnictwem Pułtusk, telefon (23) 692-14-65; (23) 692-15-64 e-mail pultusk@warszawa.lasy.gov.pl
Zaistniałe ewentualnie szkody należy zgłaszać pisemnie lub osobiście do Nadleśnictwa w ciągu 24 godzin od ich wystąpienia.

Robert Wielkowski
Nadleśniczy

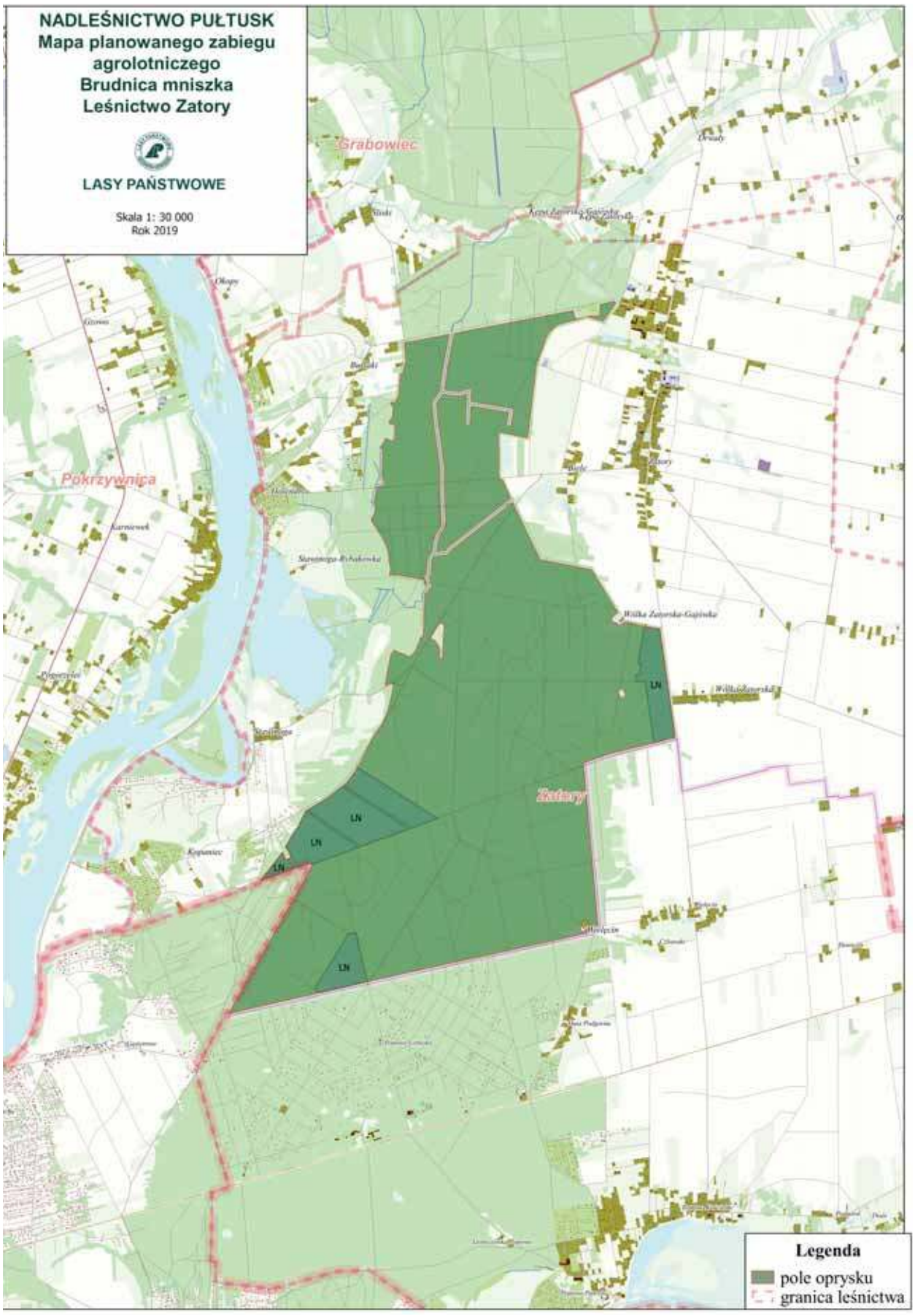

Etykieta środka ochrony roślin Foray 76B, załącznik do zezwolenia

na do środka zależy od wielkości drzew/koron, gęstości drzewostanu, sprzętu do wykonania zabiegu oraz miejscowej praktyki.
W przypadku stosowania środka w formie nie rozcieńczonej zaleca się, aby stosowane dysze zapewniły krople wielkości (VMD) 60-100 mikronów dla zabiegu na drzewostanach iglastych oraz 50-150 mikronów podczas zabiegu na drzewostanach liściastych.
W celu uniknięcia zjawiska znoszenia cieczy użytkowej podczas wykonywania zabiegu, należy uwzględnić wszystkie warunki w tym sprzęt i warunki pogodowe.
Nie należy stosować dodatków środków zwiększających przyczepność środka.

SPORZĄDZANIE CIECZY UŻYTKOWEJ

Stosowanie aparaturą agrolotniczą: W przypadku aparatury agrolotniczej, środek nie wymaga rozcieńczania.
Stosowanie aparaturą naziemną: W przypadku stosowania aparatury naziemnej, dodać odpowiednią ilość wody, która zapewni dokładne pokrycie liści środkiem. Ilość dodanej wody na hektar zależy od wielkości drzew/koron, warunków pogodowych podczas zabiegu, sprzętu oraz miejscowej praktyki. W celu uzyskania szczegółowych informacji należy skontaktować się z producentem środka.
W sytuacji, gdy środek stosowany jest bez rozcieńczania, należy środek dokładnie wymieszać w celu uzyskania jednorodnej zawiesiny.
W sytuacji, gdy środek jest stosowany po rozcieńczeniu, należy użyć minimalna ilość wody, wystarczającej do kompletnego pokrycia liści drzew. Napełnić zbiornik w 3 wodą, rozpocząć mieszanie, w trakcie dodawać środek. Mieszać do momentu uzyskania zawiesiny. Nie pozostawiać rozcieńczonej zawiesiny w zbiorniku na dłużej niż 72 godziny.

POSTĘPOWANIE Z RESZTKAMI CIECZY UŻYTKOWEJ I MYCIE APARATURY

Resztki cieczy użytkowej należy:
- jeżeli jest to możliwe, po uprzednim rozcieńczeniu zużyć na powierzchni, na którejprzeprowadzono zabieg, lub
- unieszkodliwić z wykorzystaniem rozwiązań technicznych zapewniających biologiczną degradację substancji czynnych środków ochrony roślin, lub
- unieszkodliwić w inny sposób, zgodny z przepisami o odpadach.

Po pracy aparaturę dokładnie wymyć.
Z wodą użytą do mycia aparatury postąpić tak, jak z resztkami cieczy użytkowej, stosując te same środki ochrony osobistej.

WARUNKI BEZPIECZNEGO STOSOWANIA ŚRODKA

Przed zastosowaniem środka należy poinformować o tym fakcie wszystkie zainteresowane strony, które mogą być narażone na znoszenie cieczy użytkowej i które zwróciły się o taką informację.

Środki ostrożności dla osób stosujących środek:
Nie jeść, nie pić ani nie palić podczas stosowania produktu.
Unikać zanieczyszczenia oczu.
Nosić odpowiednią odzież ochronną, odpowiednie rękawice ochronne i okulary lub ochronę twarzy.
W razie połknięcia niezwłocznie zasięgnij porady lekarza, pokaż opakowanie lub etykietę.

Środki ostrożności związane z ochroną środowiska naturalnego:
Nie zanieczyszczać wód środkiem ochrony roślin lub jego opakowaniem.
Nie myć aparatury w pobliżu wód powierzchniowych.
Unikać zanieczyszczania wód poprzez rowy odwadniające z gospodarstw i dróg.
W celu ochrony organizmów wodnych konieczne jest wyznaczenie strefy ochronnej o szerokości 3 m od zbiorników i cieków wodnych.
W celu ochrony roślin oraz stawonogów niebędących celem działania środka konieczne jest wyznaczenie strefy ochronnej o szerokości 3 m od terenów nieużytkowanych rolniczo.
Okres od zastosowania środka do dnia, w którym na obszar, na którym zastosowano środek mogą wejść ludzie oraz zostać wprowadzone zwierzęta (okres prewencji):
Nie wchodzić do czasu całkowitego wyschnięcia cieczy użytkowej na powierzchni roślin.

Okres od ostatniego zastosowania środka do dnia zbioru rośliny uprawnej (okres karencji):
Nie dotyczy

WARUNKI PRZECHOWYWANIA I BEZPIECZNEGO USUWANIA ŚRODKA OCHRONY ROŚLIN I OPAKOWANIA

Chronić przed dziećmi.
Środek ochrony roślin przechowywać:
- w miejscach lub obiektach, w których zastosowano odpowiednie rozwiązania zabezpieczające przed skażeniem środowiska oraz dostępem osób trzecich,
- w oryginalnych opakowaniach, w sposób uniemożliwiający kontakt z żywnością, napojami lub paszą.
- w temperaturze 5^{0}C.

Zabrania się wykorzystywania opróżnionych opakowań po środkach ochrony roślin do innych celów.
Niewykorzystany środek przekazać do podmiotu uprawnionego do odbierania odpadów.
Opróżnione opakowania po środku zaleca się zwrócić do sprzedawcy środków ochrony roślin lub można je potraktować jako odpady komunalne.
W razie wątpliwości dotyczących postępowania z opakowaniami poradź się sprzedawcy środków ochrony roślin.

PIERWSZA POMOC

Antidotum: brak, stosować leczenie objawowe.
W razie konieczności zasięgnięcia porady lekarza, należy pokazać opakowanie lub etykietę.
Okres ważności - 2 lata
Data produkcji - ……
Zawartość netto - ……...
Nr partii - ……

eprasa.pl 005d1c7ba9

Rozmyty Kontrast zaprasza:

„Żabusia" wg Gabrieli Zapolskiej

Kolejna premiera w Teatrze Rozmyty Kontrast w Ciechanowie już w najbliższą sobotę, 11 maja o godz. 18.00. Będzie to „Żabusia" według Gabrieli Zapolskiej w reżyserii Andrzeja Liszewskiego.

Za temat dramatu autorka obrała krytykę tzw. mieszczańskiej moralności, opartej na pozorach, obłudzie, zakłamaniu.

Obsada: Tomasz Wóltański, Filip Czyżykowski, Jarosław Leszczyński, Sandra Pszczółkowska, Adrianna Betlińska, Julia Wełna, Natalia Borkowska, Kinga Szpojankowska.

Aktorzy zapraszają do sali widowiskowej Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki. Wstęp – 20 zł, 15 zł (ulgowy).

Kolejny spektakl „Żabusi" dwa tygodnie później, również w sobotę, 26 maja godz. 18.00 w tym samym miejscu.

Sukces płońskich tancerzy

Utalentowani tancerze młodego pokolenia z Płońska Nikola Bilińska i Bartosz Hass zajęli pierwsze miejsce w prestiżowym turnieju Grand Prix Polski PTT LIDER w Lublinie.

Para reprezentująca klub Dance Team Wrocław triumfowała w kategorii juniorów młodszych w stylu latin open. Należy podkreślić, że za wszystkie tańce: cza-czę, sambę, rumbę, paso doble oraz jive`a otrzymali od sędziów maksymalną liczbę punktów.

Warto dodać, że Nikola i Bartek w turnieju z cyklu Grand Prix Polski PTT po raz pierwszy występowali w nowej kategorii wiekowej. **Paw**

Opinogóra

Konkurs na logo biblioteki

Gminna Biblioteka Publiczna w Opinogórze ogłosiła konkurs na swoje logo. Prace można przesyłać do 22 maja. Autor propozycji wybranej przez komisję konkursową otrzyma nagrodę pieniężną.

- Doszliśmy do wniosku, że logo przyczyni się do większej rozpoznawalności naszej biblioteki, a co za tym idzie wzrostu czytelnictwa i zainteresowania organizowanymi przez nas imprezami – tłumaczy kierowniczka biblioteki Magda Wiercińska.

W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy powiatu ciechanowskiego.

Każdy projekt musi m.in. zawierać znak graficzny kojarzący się z książką lub biblioteką, działać jako symbol, budzić dobre skojarzenia i być oryginalny. Projekty mogą być wykonane w dowolnej technice graficznej, w dowolnym kształcie i kolorystyce, z wykorzystaniem dowolnej czcionki.

Prace w wersji elektronicznej trzeba przesyłać na adres: gbp@opinogoragorna.pl 8. Papierowe wydruki komputerowe (na A4 wraz z wypełnioną kartą zgłoszeniową) należy złożyć w zaklejonej kopercie lub wysłać do organizatora na adres: Gminna Biblioteka Publiczna w Opinogórze Górnej, ul. Z. Krasińskiego 4, 06-406 Opinogóra Górna z adnotacją na kopercie „Konkurs na logo biblioteki".

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej biblioteki. **KK**

Filip Rutkowski z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Mławie został laureatem pierwszej nagrody VIII Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Zdzisława Skwary. Powtórzył swój sukces sprzed dwóch lat.

To pierwszy taki przypadek w historii tej imprezy. Laureatką tegorocznego konkursu jest także ciechanowianka – uczennica mławskiej PSM – Konstancja Aleksandra Molewska, która zajęła trzecie miejsce.

Po koncertach w Mławie i olsztyńskiej filharmonii

Filip Niezwyciężony

Nasi laureaci podobali się jurorom i publiczności. Filip Rutowski (bas-baryton) z Mławy i Konstancja Aleksandra Molewska (sopran) z Ciechanowa w tym roku kończą mławską szkołę i wybierają się na studia muzyczne (w środku ich nauczyciel Michał Gogolewski)

FOT. ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Podobnie jak w latach poprzednich konkurs przeprowadzono w dwóch kategoriach: uczniowie średnich szkół muzycznych oraz studenci i absolwenci. Zgłosiło się prawie 40 wykonawców z całej Polski. Przesłuchania odbyły się w mławskiej PSM. Do finału – który zorganizowano w Olsztynie - zakwalifikowało się 12 osób (w tym pięcioro uczniów). Wystąpili tam z orkiestrą Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii pod dyrekcją Jerzego Koska.

Natomiast koncert laureatów odbył się w Mławie. Tutaj też wręczano dyplomy i nagrody.

Zdaniem przewodniczącego jury prof. Tadeusza Pszonki z Akademii Muzycznej we Wrocławiu poziom tegorocznego konkursu „był bardzo wysoki i wyrównany". Profesor przyznał, że nie było łatwo wskazać laureatów:

- Może nie wszyscy są zadowoleni z naszego werdyktu, ale w tym zawodzie trzeba się hartować.

Pszonka gratulował uczestnikom i życzył, żeby „rośli w artystyczną siłę". Zachęcał ich do aktywności i „pokazywania się" na scenie.

Zwrócił się też do laureatów:

- Dając państwu nagrody i wyróżnienia, przekazujemy sygnał, że droga, którą wybraliście, jest właściwa. Swoją wrażliwością, zaletami i talentem rokujecie nadzieję na przyszłość. Będziecie występować na estradach Polski, Europy i świata. I tego wam życzę.

Profesor podziękował również pedagogom i podkreślił rolę akompaniatorów, z którymi śpiewacy „czasem pracują nawet więcej". W rozmowie z reporterem „Tygodnika" wyraził uznanie dla Mławy, że organizuje ten konkurs:

- Jego rangę podnosi fakt, iż finaliści mogą występować z profesjonalną orkiestrą symfoniczną. A dla miasta, szkoły i tutejszej społeczności jest nobilitujące, iż tworzy miejsce, które oddziałuje na poziom sztuki wokalnej młodych artystów z całego kraju.

Podczas występów śpiewakom akompaniowali m.in. mławscy pianiści Maciej Baranowski, Tadeusz Hoffmann i Olena Spivak-Slonytska. Dyrektor PSM w Mławie Wilhelm Taraszkiewicz dziękował za „wsparcie materialne" Urzędowi Miasta, starostwu i firmie Cedrob. Podziękował też wszystkim uczestnikom i pedagogom, którzy przygotowywali ich do występu.

Mławski konkurs to jedno z największych wydarzeń artystycznych na naszym terenie. Jest także upamiętnieniem Zdzisława Skwary, nauczyciela śpiewu, który założył tutaj wydział wokalny. Był podziwiany przez uczniów. Jako młody człowiek walczył w powstaniu warszawskim.

ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Laureaci VIII Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Zdzisława Skwary

Uczniowie: 1. Filip Rutkowski – Mława, 2. Jan Cieplik – Toruń, 3. Konstancja Aleksandra Molewska - Mława; wyróżnienia - Grzegorz Królak (Warszawa) i Aleksandra Zając (Olsztyn)

Studenci i absolwenci: 1. Justyna Kopeć – Bydgoszcz, 2. Paulina Rogóż – Wrocław, 3. Mariana Poltorak – Kraków; wyróżnienia - Wiktor Jankowski (Ukraina), Yana Hudzovska-Kit (Szczecin), Michał Romanowski (Warszawa) i Magdalena Makowska-Pabich (Wrocław)

Wyróżnieni akompaniatorzy: Dominika Peszko – Kraków i Rafał Urbanek – Bydgoszcz

Jury: Tadeusz Pszonka – AM Wrocław (przewodniczący), Hanna Michalak - AM Bydgoszcz (zastępca przewodniczącego), Michał Gogolewski – PSM Mława, Wilhelm Taraszkiewicz – PSM Mława (sekretarz)

Dźwiękogród Marcina Wyrostka

W sali kinowej Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku akordeonista Marcin Wyrostek wraz z zespołem Corazon wystąpił w skierowanym do najmłodszych słuchaczy edukacyjnym koncercie „Dźwiękogród".

Platynowa płyta – certyfikat sprzedaży w przemyśle muzycznym. W USA oznacza 1 mln. sprzedanych płyt jednego albumu, w Europie: w Wielkiej Brytanii – 300 tys. w Niemczech – 200 tys, we Francji i na Ukrainie – 100 tys. W Polsce przyznawana jest przez Związek Producentów Audio Video (ZPAV) za sprzedanie 30 tys. egzemplarzy jednego albumu.

Muzyk zabrał dzieci w magiczną podróż do krainy dźwięków i melodii, podczas której mogły usłyszeć najbardziej znane piosenki z bajek czy filmów, jak „Mała syrenka" czy „Kraina lodu". Organizatorem przedsięwzięcia był Mazowiecki Instytut Kultury w Warszawie.

Kariera Marcina Wyrostka nabrała rozpędu w 2009 r., gdy wygrał drugą edycję programu telewizyjnego „Mam talent". Od tej pory gościł na największych polskich festiwalach. Nagrał cztery autorskie albumy, otrzymał nominację do nagrody Fryderyki 2010 za album „Magia del Tango", platynową płytę za album „For Alice" i podwójną platynę za krążek „Coloriage". **Paw**

eprasa.pl 005d1c7ba9

Wędrówki w przeszłość

Nie da się ukryć, że każda książka historyczna, zwłaszcza o charakterze monograficznym, jest wyjątkowym spoiwem społecznej budowli nazywanej małą ojczyzną. Cechy takowe ma również dzieło „Historia Gminy Nowe Miasto. Czas mija, pamięć pozostaje" autorstwa Pawła Słupskiego, wydana przez Urząd Gminy Nowe Miasto. Z prezentacji nie wynika, że autor jest profesjonalnym historykiem, a więc raczej jest amatorem – pasjonatem dziejów swej gminy. Na temat zbierania materiału do „Historii..." w nocie na ostatniej okładce autor pisze tak: „Wędrując od wsi do wsi, rozmawiałem z ludźmi i słuchałem ich opowiadań. W sumie pomogło mi około 500 osób. Mam na myśli nie tylko tych, którzy zgodzili się ze mną porozmawiać, ale także tych, którzy wskazali drogę lub zaprowadzili do osób przeze mnie poszukiwanych, umówili spotkanie, poszukali zdjęć, pamiątek". W tekście wymienił nazwiska i podziękował swoim pomocnikom, współtwórcom książki.

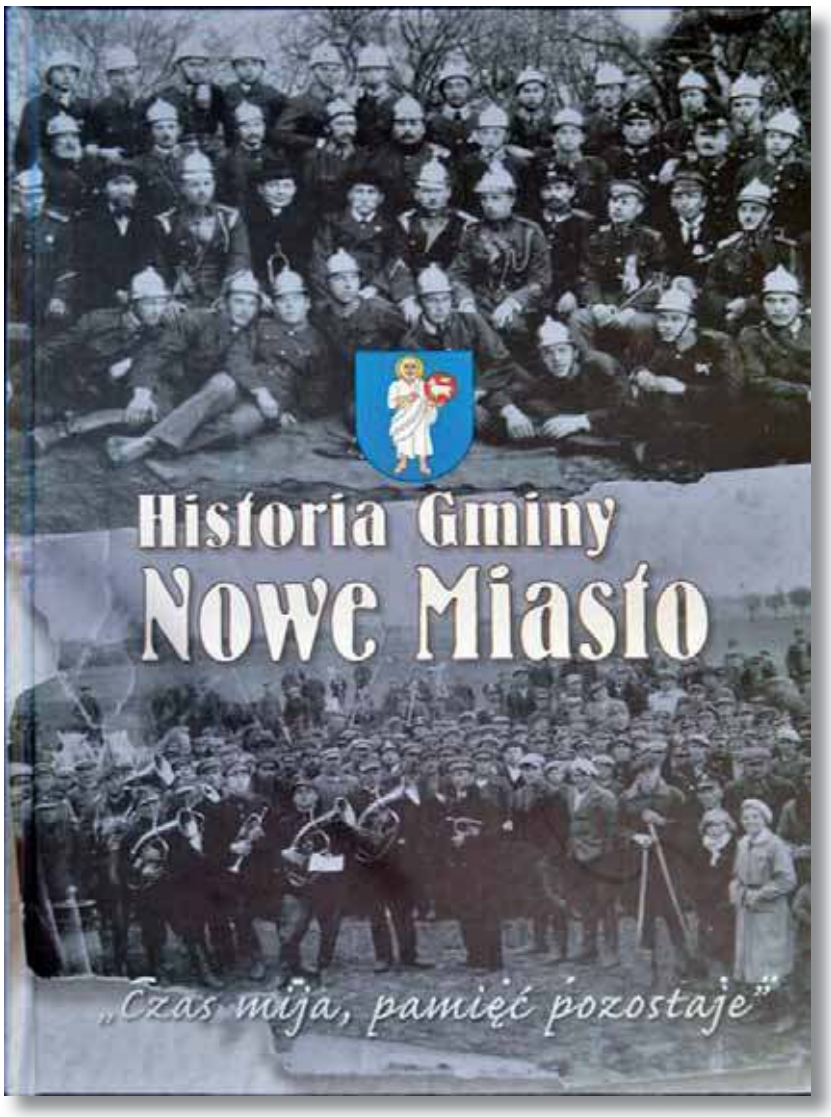

Ze wspomnianych wędrówek powstawały reportażyki, felietony, opowiastki, które składają się na historię nowomiejskiej gminy, obok informacji zaczerpniętych ze źródeł i dokumentów archiwalnych, jako że i te Słupski gruntownie przewertował. Słowo „historia" w odniesieniu do określonego terenu zwykło się nam kojarzyć z monografią, czyli w miarę zwartą i chronologicznie uporządkowaną opowieścią opierającą się na dokumentach. Czy takie oparcie mają wszystkie felietoniki i opowiastki Pawła Słupskiego zawarte w książce? Cóż… niejaki Ibrahim ibn Jakub, żyjący na zajmowanych przez Arabów terenach dzisiejszej Hiszpanii w czasach, gdy nasz Mieszko I chrzcił ziemie polańskie, też sobie wędrował po terenach zamieszkałych przez Słowian, parając się handlem (w tym handlem niewolnikami) i spisywał relacje ze swoich wędrówek. Dziś są one podstawowym źródłem wiedzy o krainie pierwszych Piastów. Podobnie będzie z opowieściami nowomiejskiego historyka.

Od miasta do… wsi

Nie sposób odmówić Pawłowi Słupskiemu rzetelności, pracowitości i dociekliwości. Przeczytał setki książek i dokumentów, którymi podpiera swoje ustalenia. Prezentuje fragmenty map, fotografie, dokumenty pisane z określonych epok. Przytacza nawet złote myśli i fragmenty utworów literackich, jak choćby część słynnego wiersza Wincentego Pola pt. „Pieśń o ziemi naszej" czy cały wiersz „Do źródła Sony" Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, słynnego poety z okresu polskiego baroku, tworzącego w języku łacińskim (w przekładzie Samuela Twardowskiego, poety z tego samego okresu). Zamieszcza też utwory mieszkańców gminy, wśród których znalazł się np. wiersz Anny Kunkowskiej z Latonic, napisany na 60-lecie tamtejszej OSP.

Bardzo często autor posługuje się epokowym „Słownikiem geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich", wielotomowym dziełem z końca XIX stulecia, w którym zaprezentowano bodaj wszystkie istniejące na dawnych ziemiach polsko-litewskich miejscowości, podając ich historię, obszerną lub choćby jednozdaniową, aktualną liczbę mieszkańców, liczbę domów, powierzchnię upraw, odległość od większych centrów.

Nowe Miasto, jako centrum gminy, ma długą i bogatą historię. Słupski podaje rok 1388 jako datę jego lokacji. Z zachowanego dokumentu króla Zygmunta III Wazy z roku 1621 wynika, że książę Mazowsza Janusz I nadał miejscowości w 1420 roku prawo miejskie chełmińskie. Musiał tu być zamek, skoro w roku 1645 przebywał w nim król Władysław IV Waza, a rok później w zamku nocowała Ludwika Maria Gonzaga, królewska małżonka, w czasie podróży z Gdańska do Warszawy. Towarzyszący jej kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł napisał w pamiętniku: „Nowe Miasto tylko z imienia, bo żadną miarą nawet nazwy brudnej wsi niegodne", kwitując tym mazowiecką nędzę. Pogłębiła się ona jeszcze po szwedzkim potopie, po którym liczba mieszkańców miasteczka spadła o trzy czwarte.

Autor wspomina o zakończonej klęską Polaków bitwie w okolicach Nowego Miasta, w której polskie pospolite ruszenie starło się ze szwedzkimi oddziałami generała Totta.

Po trzecim rozbiorze Polski Nowe Miasto znalazło się w granicach Prus. Funkcjonował tu sąd apelacyjny dla kilku powiatów północnomazowieckich. W roku 1799 Prusacy zlikwidowali powiat nowomiejski, włączając miasteczko do powiatu pułtuskiego. W czasie wojen napoleońskich w okolicach Nowego Miasta toczyły się zacięte walki Francuzów z Rosjanami, w miasteczku przebywał sam cesarz Napoleon. Lata Królestwa Polskiego to dla Nowego Miasta czas nieszczęść związanych z epidemiami cholery (przywleczonej przez wojska rosyjskie w czasie powstania listopadowego) i klęsk nieurodzaju. Wreszcie po powstaniu styczniowym utraciło ono prawa miejskie wraz z ponad trzema setkami innych miejscowości. Znalazło się w gminie Modzele, z czasem jednak stało się faktyczną siedzibą jej władz.

W latach wielkich wojen

W latach siedemdziesiątych XIX stulecia Nowe Miasto straciło szansę rozwoju. Otóż w planach Kolei Nadwiślańskiej przewidywano budowę torów w pobliżu tej miejscowości. Jednak, jak wynika z cytowanych w książce pamiętników Marii Zalewskiej, mieszkańcy zaprotestowali. Bali się, że kolej wpłynie niekorzystnie na hodowlę zwierząt inwentarskich. W tej sytuacji linię poprowadzono przez Świercze.

W roku 1904 osadę nawiedził pożar. Dzieciak nieopodal zabudowy drewnianej piekł sobie kartofle w ognisku, od którego zajął się chlewik. Była niedziela, ludzie wychodzili z kościoła, obojętnie przyglądali się pożarowi, myśleli, że wypali się i zagaśnie. Niestety… W osadzie ocalało zaledwie kilka domów. Powoli miejscowość odbudowano. Po czterech latach wyniszczającej okolice wielkiej wojnie odrodziło się państwo polskie, które jednak w 1920 roku musiało bronić niepodległości przed bolszewicką nawałą. Walki V Armii gen. Sikorskiego toczyły się nad Wkrą, w okolicy Nowego Miasta wojowała brygada syberyjska płk. Kazimierza Rumszy.

Znaczący jest rozdział dziejów Nowego Miasta w dwudziestoleciu międzywojennym: jego rozwój, a jednocześnie ekonomiczna wojna pomiędzy ludnością polską i żydowską, która zdominowała handel i produkcję (wytwórnia guzików). Żydzi byli właścicielami kamienic, Polacy mieszkali w nędznych domach. Kazimierz Arczewski, najstarszy mieszkaniec Nowego Miasta i jeden z informatorów autora, twierdził, że nigdy nie zapomni „tej biedy, tej nędzy, tego dziadostwa", jakie było powszechne w zamieszkałej przez Polaków dzielnicy Piaski. Rodziny polskie stać było tylko na kozy.

Chociaż byli też polscy zamożni właściciele majątków. Słupski przytacza historię jednego z obywateli, który przepił kilkadziesiąt hektarów. „Rekordzista, którego nazwisko pominę" – podkreśla autor, postępując jak publicysta, nie zaś historyk. Oczywiście nie wszyscy byli tacy. Niektórzy rozwijali majątki i biznesy, jak Tarwacki, który miał piekarnię i stać go było na radio z głośnikiem, czy Bronisław Olszewski, właściciel 17 hektarów i mleczarni. Władysław Gostkiewicz wybudował w 1927 roku elektrownię, dzięki czemu miejscowość zelektryfikowano i nawet było w niej kino.

Autor charakteryzuje rozwój życia społecznego w Nowym Mieście i gminie w międzywojniu: powstawanie licznych instytucji kulturalnych i społecznych, jak chóry, straże pożarne. Także rozwój placówek oświatowych i organizacji uczniowskich, np. harcerstwa. Dla dzieci organizowano nawet półkolonie pod namiotami.

Napotkałem w „Historii..." prawdziwą perełkę - zapis o wydarzeniu z udziałem Betaru, która to paramilitarna żydowska organizacja nacjonalistyczna, nie bójmy się napisać: faszyzująca, miała w międzywojniu w Nowym Mieście dużą liczbę swych członków i zwolenników. Jej celem było szkolenie bojówek przydatnych potem syjonistom w Palestynie. Jednostki Betaru (Bejtaru) powstały w wielu krajach Europy, również w Niemczech, w Polsce szkolone były i wyposażane przez Wojsko Polskie. Słupski przypomina pewien incydent. Otóż oddział Betaru wracał z Płońska z ćwiczeń, które obserwował wódz organizacji Zew Żabotyński, zwany „żydowskim Hitlerkiem", na co dzień mieszkający w Rydze. Podczas przemarszu przez Nowe Miasto doszło do zatargu między betarowcami a miejscową ludnością, którą wsparł kapitan WP Kazimierz Wołkowicz. Zranił on jednego z bojowców, który umarł kilka dni później. Sąd Okręgowy w Płocku na sesji wyjazdowej w Płońsku skazał oficera na rok więzienia. Wzięto pod uwagę fakt, że był on sprowokowany aroganckim zachowaniem betarowców, strzelających z rewolwerów i wznoszących antypolskie okrzyki.

Jest to perełka, ponieważ w żadnej pracy historycznej o zasięgu regionalnym nie spotkałem wzmianki na temat Betaru. A przecież jego oddziały musiały istnieć w większości mazowieckich miast i miasteczek zamieszkałych przez dużą liczbę ludności żydowskiej.

W książce znajdujemy rozdziały przybliżające okres II wojny i gehennę mieszkańców: wymordowanie ludności żydowskiej przez Niemców, losy wielu nowomieścian zamordowanych np. za handel wieprzowiną. Przy okazji wyszło sąsiedzkie donosicielstwo. Przytacza też przykłady autentycznej radości z wyzwolenia miejscowości przez Armię Czerwoną w styczniu 1945 roku. Potem nastąpiła odbudowa zniszczeń, czasy Polski Ludowej i III RP.

Historia to losy ludzi

Sporo miejsca poświęcił autor najstarszej nowomiejskiej instytucji, czyli parafii rzymskokatolickiej i dziejom jej kościołów. W swej skrupulatności lustrował nawet wygląd cegieł wbudowanych w gmach świątyni; na niektórych znajdują się dziwne napisy i znaki, w tym krzyż charakterystyczny dla Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie, inaczej bożogrobców (nie bożogrobowców – jak w książce). Postawił całkiem zasadne pytanie: czy bożogrobcy, którzy sprowadzeni zostali na ziemie polskie, nie otarli się również o Nowe Miasto?

Mocną, można rzec wyjątkową stroną „Historii..." jest to, że jej autor poświęcił osobne rozdziały wszystkim miejscowościom gminy, pokazując bodaj garstkę ich dziejów, zabytki, prezentując sołtysów, kapłanów, nauczycieli, ludzi zasłużonych, w tym urodzonych tam osobistości znaczących w gospodarce, nauce, kulturze krajowej. Bardzo ciepło przedstawił sylwetkę urodzonego w Nowym Mieście Jerzego Wierzchowskiego, wojewody ciechanowskiego. Z książki dowiaduje się czytelnik, kim byli: Katarzyna Zbikowska z Wólki Szczawińskiej – wybitna aktorka, Barbara Kucewiczowa – bratanica kardynała Kakowskiego, Emilia Dziedzicka – wieloletnia położna z Nowego Miasta, prof. Tadeusz Mysłakowski – wybitny filozof i pedagog, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, prof. Sławomir Sterliński z Miszewa – fizyk jądrowy, Ignacy Łukasiewicz z Latonic – chrześniak prezydenta Mościckiego, a także wielu, wielu innych, których sylwetki autor zaprezentował bądź tylko o nich wspomniał.

Taka formuła uczyniła książkę bardzo plastyczną, przystępną i... swojską. Skąd Paweł Słupski wiedział, że historia jest najlepiej odbierana przez biografie?

STEFAN ŻAGIEL

eprasa.pl 005d1c7ba9

Zarząd Powiatu działał na szkodę interesu publicznego?

Współczesne losy dawnych obrazów

Budziły emocje i wywoływały dyskusje. Rodziły pytania o ich autorów i fundatorów, czas i miejsce powstania, drogę, którą przebyły, zanim znalazły się w Pułtusku, w kaplicy gmachu szpitala z XVIII w., zwanego starym szpitalem. Obrazy.

Szczególnie jeden z nich „Święty Stanisław Kostka", wpisany do rejestru zabytków, powodował emocje, dyskusje i pytania. Pojawiło się wiele pomysłów, kto powinien się nim zaopiekować, a także osoby zainteresowane jego przejęciem. Decyzje należały do Zarządu Powiatu. Obecnie pułtuska policja pod nadzorem prokuratury prowadzi postępowanie, czy członkowie Zarządu Powiatu lub inne osoby działały na szkodę interesu publicznego.

Znalezione w kaplicy starego szpitala obrazy to: „Święty Stanisław Kostka", „Chrystus w cierniowej koronie", „Matka Boska Bolesna", „Święta Katarzyna Laboure", „Święta Ludwika de Marillac" i „Święty Wincenty a Paulo". Zdawało się, że ich sprawa została dwa lata temu zamknięta, a tymczasem tuż po Wielkanocy rozpoczęło się związane z obrazami postępowanie.

Co sprawdza policja?

- Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji prowadzi czynności pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusku w kierunku artykułu 231 paragraf 1 Kodeksu karnego w związku ze złożonym zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – potwierdził 25 kwietnia sierż. Daniel Podlasin, rzecznik prasowy pułtuskiej policji.

Paragraf 1 artykułu 231 k.k. mówi: „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3". Osobami, które decydowały w ostatnich latach o losach obrazów, byli starostowie i zarządy powiatów, więc to zapewne ich dotyczy zawiadomienie. A może, oprócz nich, dyrektora szpitala lub jeszcze innych funkcjonariuszy publicznych. Dlaczego ktoś sugeruje, że mogły zostać niedopełnione obowiązki lub przekroczone uprawnienia? By przynajmniej częściowo odpowiedzieć na to pytanie, prześledźmy losy obrazów od 2011 r.

Ze szpitalnej kaplicy do starostwa

W związku z przeniesieniem szpitala wraz z kaplicą do nowego obiektu w Pułtusku-Popławach dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Iza Groszkowska i kapelan szpitala ks. Kazimierz Pawłowski 19 kwietnia 2011 r. zwrócili się do Zarządu Powiatu o protokólarne przejęcie 6 obrazów, które stanowiły wyposażenie kaplicy. Zarząd przychylił się do tego wniosku. Dwa dni później do siedziby Starostwa Powiatowego przy ul. Białowiejskiej trafił „Święty Stanisław Kostka", a 12 maja zostały przywiezione pozostałe obrazy. Dlaczego akurat do starostwa, a nie do którejś z pułtuskich parafii? Podstawą prawną przekazania obrazów przez SPZOZ była decyzja wojewody mazowieckiego z 3 sierpnia 2000 r., na podstawie której powiat pułtuski z mocy prawa 1 stycznia 1999 r. nabył nieodpłatnie mienie Skarbu Państwa będące we władaniu SPZOZ w Pułtusku, tj. nieruchomości zabudowane, a majątek ruchomy Skarbu Państwa przekazany w nieodpłatne użytkowanie SPZOZ z dniem 1 stycznia 1999 r. stał się jego własnością.

Jeszcze w kwietniu ówczesny starosta Edward Marek Wroniewski spotkał się z Krzysztofem Kaliściakiem, kierownikiem Delegatury w Ciechanowie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie. Po wysłuchaniu jego sugestii 22 sierpnia zlecił sporządzenie metryk obrazów, a później wystąpił o wpisanie dwóch z nich do rejestru zabytków. Mazowiecki konserwator zabytków 3 października 2011 r. orzekł o wpisaniu do rejestru zabytków ruchomych województwa mazowieckiego obrazów: „Chrystus w cierniowej koronie" wraz z ramą (decyzja nr 1162/2011) i „Święty Stanisław Kostka" wraz z nałożonymi na niego srebrzystą i złoconą sukienkami (decyzja nr 1163/2011). Obrazy, te i pozostałe, zostały wycenione łącznie na 93 tys. zł i ubezpieczone.

Wśród obrazów ze starego szpitala jest zabytkowy „Święty Stanisław Kostka"

Przeniesienie obrazów do starostwa wzbudziło wiele emocji. Padały pytania, czy obrazy, a przynajmniej wizerunek św. Stanisława nie powinien zawisnąć w kaplicy w nowym szpitalu, a może trafić do kościoła w Kacicach, słynącego niegdyś z kultu młodzieńca z Rostkowa, obecnie należącego do parafii pw. św. Józefa w Pułtusku, czy stać się własnością innej pułtuskiej parafii, np. św. Mateusza, na terenie której znajduje się bazylika kolegiacka.

Zabytkowe obrazy

Jak wyglądają obrazy uznane za zabytki, a budzące do dziś, jak się okazuje, zainteresowanie?

„Święty Stanisław Kostka" – obraz olejny na płótnie (188 na 125 cm), pochodzący z przełomu XVII i XVIII w., nabity na deskowe podłoże, przedstawia: po lewej stronie klęczącego młodego mężczyznę – św. Stanisława Kostkę, zwróconego ku – po prawej stronie, nieco wyżej – siedzącej postaci Matki Boskiej, mającej pochyloną głowę, trzymającej Dzieciątko Jezus. Maleńki Jezus podtrzymywany przez Stanisława Kostkę dotyka prawą dłonią jego podbródka; wygląda tak, jakby był podawany młodzieńcowi przez swoją matkę. Postacie widnieją na ciemnobrunatnym tle, rozjaśnionym brązami wokół głowy Marii. Po lewej stronie widać zarys stołu nakrytego zielonym obrusem, z położoną tam grzbietem do góry książką z krzyżem na okładce, a w prawym dolnym rogu u stóp Marii – główki aniołków (putta) wśród ciemnych obłoków. Putta, ale niewyraźne, można też dostrzec u góry obrazu, po prawej stronie. Zarówno Matka Boska, jak i jej syn mają na głowach ażurowe złocone korony, zaś głowę Stanisława otaczają niewielkie złocone promienie (gloria). Poza twarzami, dłońmi i stopami postacie są zakryte bogato zdobionymi motywami roślinnymi metalowymi sukienkami (koszulkami): święty – srebrzystą, a Matka Boska i Dzieciątko – złoconą. Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Rafał Nadolny orzekł, że obraz, „zwłaszcza twarz Matki Boskiej oraz sukienki są dobrej klasy dziełami artystycznymi".

Płótno nieco pofalowane z upływu czasu poszarzało, ale nie widać na nim większych ubytków. Koszulki też zmieniły swoją barwę, nie wiadomo, w jakim stanie zachowało się płótno pod nimi. Sukienka św. Stanisława na środku jest pęknięta. Z tyłu i na ramie widać ślady próchnienia drewna. Napis „beatus" (błogosławiony) dotyczący Stanisława Kostki wskazuje, że jego wizerunek powstał przed wyniesieniem Kostki na ołtarze. Jak napisał w metryce obrazu Radosław Lolo, wówczas dr i prodziekan Wydziału Historycznego Akademii Humanistycznej, dziś dr hab. i dziekan, profesor AH, „sukienki dodano najprawdopodobniej w związku z kanonizacją św. Stanisława, czyli w roku 1727 lub później, na co wskazuje aureola, nie namalowana na płótnie, ale dodana wraz z sukienką". Obraz był odnawiany w 1857 r., o czym świadczy inskrypcja na odwrocie podobrazia. Widnieje tam jeszcze jeden napis: „Szrapnel z wojny /światowej/ 1945", a obok niego gwoździami przytwierdzono odłamek pocisku. Radosław Lolo zauważył, że w dolnej części sukienki św. Stanisława wyryto herb (prawdopodobnie fundatora) Prus II w rzadkiej odmianie z literami I/G oraz S/S. Nieznany jest też autor, być może pochodził z kręgu artystów jezuickich.

Oprócz „Św. Stanisława Kostki" zabytkiem jest obraz „Chrystus w cierniowej koronie" wykonany w XVIII wieku. Przedstawia postać Chrystusa na ciemnozielonym tle, stojącego w oknie (ramę okienną widać u dołu i z prawej strony) z twarzą lekko zwróconą w prawą stronę i związanymi, opartymi na parapecie dłońmi; w prawej trzyma trzcinę. Nagie ramiona mężczyzny okrywa cynobrowa fałdzista tkanina związana na szyi. Na głowie ma cierniową koronę, nad głową widać świetlistą aureolę (nimb). Zdaniem dr. hab. Radosława Lolo, taki sposób ukazania Chrystusa jest typowy dla przedstawień „Ecce Homo" („Oto człowiek"). Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Rafał Nadolny zwrócił uwagę na ramę: drewnianą, złoconą „z listew półwałkowych, dwoma uskokami zwężającą się ku obrazowi". Według niego „obraz jest przykładem religijnego malarstwa późnego baroku, a rama jednym z niewielu tego typu zachowanych obiektów wykonanych w XVIII w.". Olejny obraz nieznanego autora jest w dobrym stanie, można dostrzec lekkie uszkodzenia warstw farby w dolnej partii płaszcza i nad głową postaci, a w ramie w kilku miejscach odpryski farby.

W opinogórskim muzeum

Stan obrazów nie pozwalał na ich eksponowanie, choć starosta Edward Wroniewski pragnął, by tak się stało. Zgadzał się z konserwatorem zabytków, że wizerunek św. Stanisława, po poddaniu renowacji, „powinien być dostępny dla społeczeństwa i traktowany z należytym szacunkiem", jednocześnie wiedział, że trzeba mu zapewnić odpowiednie warunki, by nie został skradziony ani nie uległ zniszczeniu. Miejsca ekspozycji nie wskazał.

Zarząd Powiatu ze starostą Edwardem Wroniewskim i wicestarostą Andrzejem Doleckim w składzie: Wiesław Cienkowski, Witold Saracyn i Zbigniew Szczepanik postanowił w 2012 r. przekazać obrazy w depozyt Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Decyzję, która również budziła kontrowersje, podyktowały obowiązki wynikające z Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Nie oznacza to, że władze powiatu nie próbowały pozyskać środków na konserwację obrazów. Starosta podczas spotkania w 2013 r. z biskupem płockim Piotrem Liberą ustalił, że obie strony wskażą wspólnie „godne miejsce do przechowywania i ekspozycji obrazów", ale po ich renowacji. Niestety nie udało się odnowić choćby jednego z zabytków, gdyż powiat nie otrzymał dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, o którą wnioskował (w wysokości 40 tys. zł).

Na rzecz diecezji płockiej

Zarządzający powiatem od 2014 r. Jan Zalewski wspólnie z wicestarostą Beatą Jóźwiak i członkami Zarządu Powiatu: Haliną Banach, Małgorzatą Kozłowską i Krzysztofem Pieńkosem 19 kwietnia 2017 r. podjął uchwałę w sprawie przekazania obrazów w formie darowizny diecezji płockiej.

- Nie mając środków na przeprowadzenie konserwacji obrazów oraz pamiętając o deklaracji biskupa płockiego o podjęciu działań naprawczych wobec dwóch obrazów – zabytków i wystawieniu obrazów do ekspozycji w Muzeum Diecezjalnym w Płocku, Zarząd Powiatu Pułtuskiego postanowił przekazać obrazy darowizną na rzecz diecezji płockiej – wyjaśnił starosta Jan Zalewski. Zapewnił: – Zgodnie z wcześniejszą deklaracją Zarządu obrazy znalazły się w miejscu godnym i dla nich bezpiecznym.

Umowa darowizny została podpisana przez przedstawicieli powiatu pułtuskiego i diecezji płockiej 24 maja 2017 r. Ona również wywołała emocje i pytania.

Skarga na Zarząd Powiatu

Niezadowolenie mieszkańców Pułtuska wyraził jeden z nich, pisząc skargę na Zarząd Powiatu. Rada Powiatu pod przewodnictwem Wiesława Cienkowskiego 14 czerwca 2018 r. uznała ją za bezzasadną. Wyjaśniła, że uchwała Zarządu Powiatu dotycząca darowizny została podjęta zgodnie z przepisami prawa i była konsekwencją ustaleń Zarządu Powiatu i diecezji płockiej. Nie wymaga ona „od obdarowanego przekazania darczyńcy jakichkolwiek korzyści". Tym samym nie ma podstaw do „podjęcia kroków dyscyplinarnych winnych naruszenia prawa". Dodała, że żadna z uchwał podjętych przez Zarząd Powiatu „nie działa na szkodę powiatu".

Działanie na szkodę interesu publicznego, w tym przypadku powiatu pułtuskiego – taki zarzut pojawił się też w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Nie wiemy, czy złożyła je ta sama osoba (lub osoby), która wcześniej napisała skargę.

Czy to słynący łaskami obraz z Kacic?

Oburzenie skarżącego, jak i prawdopodobnie autora zawiadomienia, budzi fakt, że obrazy opuściły powiat pułtuski. To do niego powinny przynależeć, szczególnie wizerunek św. Stanisława Kostki.

Tajemnicą pozostaje, gdzie ten obraz był wcześniej eksponowany. W szpitalnej pułtuskiej kaplicy zawisł po zakończeniu II wojny światowej; w czasie wojny wyposażenie kaplicy zostało zniszczone. Prawdopodobnie wykonano go do kościoła w Kacicach pw. Przemienienia Pańskiego i św. (wówczas bł.) Stanisława Kostki, wzniesionego jako budowla murowana i konsekrowanego w 1699 r. Kościół (stoi do dziś), pierwszy w Polsce pod wezwaniem bł. Stanisława Kostki, wybudował rektor kolegium jezuitów ks. Michał Jaworski. Wcześniej istniała tu drewniana kaplica ku czci Stanisława Kostki powstała tuż po jego beatyfikacji około 1606 r. na mocy decyzji rektora kolegium jezuitów w Pułtusku. Kaplica po kasacie zakonu jezuitów została przekazana w zarząd proboszczów pułtuskich.

Na stronie parafii pw. św. Józefa w Pułtusku (www.jozef.pultusk.pl/kaplica) znajdowała się informacja o kaplicy w Kacicach i o cudownym obrazie św. Stanisława Kostki, który w r. 1775 wisiał w ołtarzu głównym, a przedstawiał świętego wraz z Matką Bożą z Dzieciątkiem Jezus na ręku. „Postaci na obrazie przybrane były w srebrne sukienki, nad głowami Matki Bożej i Dzieciątka znajdowały się srebrne pozłacane korony. Obok obrazu wisiało dziewięć większych srebrnych wotów i jedenaście mniejszych. Prowadzono również księgę doznanych łask" – czytaliśmy. Obecnie na zmienionej stronie parafii nie można znaleźć tej informacji.

Czy przekazany diecezji obraz to ten sam łaskami słynący obraz św. Stanisława Kostki z Kacic? Nie wiadomo. Ale nie dziwi, że niektórzy pułtuszczanie wskazują kościół filialny w Kacicach jako miejsce, gdzie mógłby zawisnąć tajemniczy obraz oraz gdzie mogłyby znaleźć się pozostałe obrazy.

Tekst i fot. IZABELA KOBA

eprasa.pl 005d1c7ba9

Wydawać by się mogło, że amputacja ogranicza możliwości człowieka, że trzeba zrezygnować przynajmniej z części obowiązków wykonywanych wcześniej lub z przyjemności. Osoby, z którymi rozmawialiśmy, są tego zaprzeczeniem. W ich głowach bariery nie istnieją, chociaż są niepełnosprawni fizycznie. Na kolejnych zawodach udowadniają, a często również zawstydzają wielu kibiców swoją sprawnością. Piłkarze amp futbolu to grupa ludzi, która musi budzić szacunek.

FOT. PAW

Zawodnicy GKS Góra grają w najstarszym klubie amp futbolu w Polsce

Nie uważają się za niepełnosprawnych. Przekonują, że najważniejsza jest głowa. Jeśli w niej uda się pokonać barierę, to niepełnosprawność staje się niezauważalna

Twardzi faceci

AMP futbol to rodzaj piłki nożnej rozgrywanej przez zawodników po jednostronnej amputacji kończyny dolnej w przypadku graczy z pola, lub kończyny górnej u bramkarzy. Dyscyplina ta w ostatnich latach zdobywa coraz większą popularność, staje się ciekawym widowiskiem dzięki postawie piłkarzy występujących na boisku. W Płońsku rozegrano pierwsze tegoroczne zawody z cyklu mistrzostw Polski, które pomimo nie najlepszej pogody przyciągnęły wielu widzów chcących zobaczyć grę niepełnosprawnych sportowców. W przerwach pomiędzy meczami porozmawiałem z gospodarzami turnieju - zawodnikami GKS Góra, klubu z miejscowości w powiecie płockim leżącej tuż przy granicy z powiatem płońskim.

Klub GKS Góra powstał w 2013 r. Jako pierwszy w Polsce zorganizował sekcję ampfutbolową.

- Osiem lat temu wpadliśmy na pomysł, by dać możliwość gry w piłkę osobom po amputacjach bądź z wadami kończyn. Ta dyscyplina była już wcześniej uprawiana w Niemczech, Anglii czy choćby na Ukrainie, ale też w innych krajach świata. Okazało się, że w Polsce nikt o niej nie słyszał, nikt jej nie uprawia. Pojawił się pomysł, żeby stopniowo spróbować szukać zawodników. Udało się, bo dyscyplina cały czas się rozwija. W tej chwili mamy pięć drużyn w naszej lidze, które grają systemem turniejowym. Każdy z klubów organizuje turniej u siebie – powiedział Mateusz Widłak, twórca i prezes AMP Futbol Polska.

Rafał – założyciel i lider

Wydawać by się mogło, że stworzenie sekcji amp futbolu w tak niewielkiej miejscowości jest niemal niemożliwe choćby z uwagi na problemy z transportem zawodników. Raz jeszcze okazało się, że w słownikach tych osób nie ma słowa „niemożliwe".

- Pomysł zrodził się z głodu piłki nożnej. Zgrupowania piłkarzy z całego kraju mieliśmy raz w miesiącu, co dla wielu z nas było niewystarczające. Zapytałem kolegów, którzy mieszkali niedaleko Góry, co sądzą o tym, by stworzyć osobną sekcję. Chętnych nie brakowało. Pozostało tylko pozałatwiać wszystkie sprawy formalne, a potem wybiec na boisko, trenować i grać. Bardzo szybko zaczęli zgłaszać się kolejni chętni i tak to ruszyło – mówi Rafał Bieńkowski, założyciel i prezes klubu GKS Góra oraz lider drużyny, będący też reprezentantem kraju w amp futbolu. Z roku na rok liczba klubowiczów rosła. Drużyna stała się wzorem dla innych, w różnych regionach Polski powstawały podobne sekcje, a to pozwoliło na zorganizowanie zawodów o najwyższe laury w kraju.

Większość zawodników klubu musiała poddać się amputacji kończyn po wypadkach komunikacyjnych. Rafał Grabowicz, z którym rozmawiam, miał wypadek w lipcu 2012 r.

Amp futbol to widowiskowa dyscyplina sportu

- Ja nie miałem problemów natury psychicznej. Szybko uświadomiłem sobie, w jakiej jestem sytuacji i jak będzie wyglądać moje życie. Dużo trudniejsze było natomiast przyzwyczajenie organizmu do wysiłku fizycznego podczas gry. Zdobywanie nowych nawyków i odzyskanie radości z piłki nożnej, w którą grałem całe życie, wymagało czasu i olbrzymiej cierpliwości. Przyzwyczaiłem głowę, że nie mam nogi, choć wielokrotnie zdarzało się, że podczas rywalizacji na boisku wystawiałem do piłki kończynę, której nie mam, co przez jakiś czas było dla mnie frustrujące – opowiada Rafał, który przed wypadkiem grał w piłkę w lidze okręgowej.

- Pośród nas są twardzi faceci, którym nie trzeba przypominać o niepełnosprawności czy dodatkowo się o nich troszczyć. Nikt tu się nie użala. Nie będziemy chłopcami, którzy płaczą nad swoim losem. Jeśli dla kogoś jesteśmy wzorem ambicji i zaangażowania, to bardzo nam to schlebia. Ten sport pomógł nam odnaleźć się w życiu. Nie czujemy się gorsi. Jeden z kolegów powiedział mi ostatnio, że po amputacji potrzebował 15 minut na założenie kurtki, a do tego trzykrotnie musiał usiąść. Teraz nie ma problemu z wrzuceniem 2 ton węgla do składziku, nie potrzebuje do tego niczyjej pomocy. Piłka nożna w postaci amp futbolu zbudowała nasze charaktery – uważa Rafał.

Marcin - trener

Trening i wyczucie swojego ciała to największe wyzwanie dla ludzi po amputacjach.

- Po pierwszym treningu czuje się każdy mięsień. Bieganie o kulach wymaga pracy całego ciała. Nawyki zdobywa się po kilku miesiącach. Nie prowadzimy jednak selekcji przyjmowanych do klubu kandydatów na lepszych i gorszych. Są u nas dwaj zawodnicy po pięćdziesiątce, którzy udowadniają, że nawet w takim wieku można mieć świetną kondycję – przyznaje Rafał Bieńkowski, który był reprezentantem Polski na mistrzostwach Europy i świata.

Osobą nadzorującą treningi i czuwającą nad grupą jest trener Marcin Sielczak, jedyna pełnosprawna osoba w GKS Góra.

- Obecnie w naszym klubie trenuje 10 osób. Jesteśmy specyficznym zespołem, ponieważ skład tworzą zawodnicy porozrzucani po różnych zakątkach kraju. Chłopaki mają indywidualne zajęcia do zrealizowania każdego dnia. Mogę powiedzieć, że amp futbol to taka sama piłka nożna, jaką oglądamy na różnych boiskach, z tą tylko różnicą, że tu zawodnicy wspierają się kulami. Oczywiście niektóre ćwiczenia muszą być dostosowane do potrzeb naszych graczy, ale wszystko jest do zrobienia i wyuczenia – mówi Marcin, który nie ukrywa, że praca z tą grupą ludzi daje mu dużą satysfakcję.

- Praca z chłopakami to wielka przyjemność. Oni są wzorem dla wielu osób, które uważają, że mają problemy w życiu i nie potrafią z nich wyjść. O nich od kilku lat nikt nie odważy się powiedzieć „kalecy", gdyż często są fizycznie lepsi od zdrowych ludzi – stwierdza trener.

Artur i Czarek - walczaki

Artur Stolikowski jest w klubie niemal od samego początku. Pomagał w jego zakładaniu. To bardzo pozytywna postać w zespole, jak mówią inni koledzy „trzymająca pozytywną atmosferę", ale też boiskowy walczak, który nogi i kuli nigdy nie odstawia.

- Mieszkam około 90 km od Góry, a i tak jestem jednym z zawodników, którzy mają najbliżej do klubu. Mamy nawet graczy zameldowanych w odległości około 200 km od niego – opowiada Artur, który życiowy dramat przeżył 10 lat temu. Zawsze w życiu należał do twardzieli. Po wypadku komunikacyjnym, w wyniku którego amputowano mu nogę, miał „dołek" przez 10 minut. Potem, leżąc jeszcze na szpitalnym łóżku, powiedział bliskim, że zamierza się otrząsnąć i zrobić coś pożytecznego dla świata. Zanim zaczął czynnie uprawiać sport drużynowy, trenował sam. Nigdy nie traktował niepełnosprawności jako problemu.

- Od momentu wyjścia ze szpitala wiedziałem, że muszę być jak najmniejszym obciążeniem dla innych, że nie mogę przyzwyczajać się do wyręczania mnie przez najbliższych. Później zacząłem szukać możliwości w lekkoatletyce, ale tu do końca się nie odnalazłem. Dopiero amp futbol stał się furtką i odskocznią, z której mogę czerpać wielką radość – uważa Artur, który wrócił też do pracy zawodowej.

Inny z zawodników, Cezary Pokorski, ma 50 lat i jest jednym z dwóch najstarszych piłkarzy GKS Góra. Jego przykład chyba najdobitniej pokazuje, że słowo „bariery" tak naprawdę nie istnieje.

- Widział pan tak wysportowanego 50–latka bez nogi? – uśmiecha się nasz rozmówca i dodaje: - Amp futbol zmienił moje życie, również prywatne. Mogę powiedzieć, choć to zabrzmi trochę dziwnie i przewrotnie, że dopiero po amputacji przestałem być osobą niepełnosprawną. Wcześniej byłem zupełnie zagubiony, wyciszony, bojaźliwy. Dzięki sportowi i tej grupie ludzi otworzyły mi się oczy na świat. Każdy z nas, wychodząc na boisko, zerwał kajdany i wyrzucił do kosza stereotyp, jakoby niepełnosprawni musieli siedzieć w domu przed telewizorem – uważa Cezary, w przeszłości również ofiara wypadku samochodowego. Prawie rok zajęło mu dochodzenie do formy, aby wytrzymał przy pełnych obciążeniach blisko godzinę meczu.

Mateusz – młody

Jednym z najmłodszych w zespole jest natomiast Mateusz Sadłowski. Różni się jednak od kolegów tym, że nogi nie ma już od urodzenia.

- To fakt, ja życia z jedną kończyną uczyłem się od maleńkości. Już wcześniej z protezą grałem z osobami pełnosprawnymi w Rypinie. Przez pewien czas, gdy dowiedziałem się o powstaniu klubu w Górze, myślałem, że to mi nie jest potrzebne. Z czasem jednak postanowiłem zapisać się na treningi. Dołączyłem do grupy i nadal chciałbym być jej częścią – twierdzi 22–latek. Zawsze wzbudzał zainteresowanie swoich rówieśników nie tylko z powodu braku nogi, ale przede wszystkim zadziwiał ich olbrzymią ambicją podczas wykonywania jakiegoś zadania. W przyszłości chciałby zostać trenerem personalnym, do czego już się przygotowuje.

- Zawsze staram się podchodzić pozytywnie do życia. Nie lubię, kiedy ludzie starają się mi współczuć. Zdecydowanie wolę, jeśli już poruszany jest temat niepełnosprawności, by docenili mój wysiłek. Przez ponad 20 lat nauczyłem się codziennego funkcjonowania bez nogi i dlatego w żaden sposób nie odczuwam jej braku – dodaje popularny „Młody".

- Chciałbym, by jak najwięcej osób po wypadkach, z różną formą niepełnosprawności, zaczęło wychodzić z domu. Żeby nie zamykały się w czterech ścianach. Przecież w gruncie rzeczy najważniejsza jest głowa. Jeśli w niej uda się pokonać barierę, to niepełnosprawność staje się niezauważalna. Jeśli możemy być wzorem dla innych, to zapraszamy wszystkich, by spróbowali sił w naszym klubie – kończy jego kolega z drużyny Rafał Bieńkowski.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

eprasa.pl 005d1c7ba9

Wszechstronna Sinfonia Viva

Wkroczyła w dwudziesty pierwszy rok muzykowania. Gra muzykę klasyczną, muzykę z pogranicza jazzu i muzyki popularnej, muzykę filmową, wykonuje również napisane specjalnie dla niej opracowania piosenek. Może pochwalić się liczącą ponad 50 albumów dyskografią. Koncertuje w kraju i za granicą. Orkiestra Sinfonia Viva pod dyrekcją i batutą Tomasza Radziwonowicza, kompozytora i aranżera koncertuje ostatnio na północnym Mazowszu. Można ją było usłyszeć w kwietniu w Ciechanowie, a przed na początku maja zainaugurowała Dni Nasielska.

– Sinfonia Viva to absolwenci Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, grający z pasją, profesjonalizmem i uśmiechem – mówi o orkiestrze jej założyciel Tomasz Radziwonowicz. – Gramy muzykę o różnorodnym profilu: słynne serenady, koncerty, symfonie, wielkie dzieła oratoryjno-kantatowe, utwory kompozytorów współczesnych, najpiękniejsze tematy z filmów. Często jesteśmy zapraszani do rejestracji ścieżek dźwiękowych dla filmu, reklamy czy telewizji.

Działalność orkiestry lub współpraca z innymi artystami przyniosła orkiestrze 9 nominacji do Nagród Muzycznych Fryderyk. Nagrodę Fryderyk 2010 orkiestra otrzymała za album Miki Urbaniak „Closer". Ostatnia, klasyczna płyta orkiestry „Muzyka Polska" wydana przez Polskie Radio uzyskała nominację do International Classical Music Awards 2017 w kategorii Best Collection.

W Ciechanowie Sinfonia Viva wystąpiła 14 kwietnia w kościele farnym. Zagrała wówczas oratorium Józefa Haydna „Siedem ostatnich słów Chrystusa na Krzyżu". Kompozycja ta ma formę cyklu siedmiu sonat instrumentalnych, zwieńczonych zaś jedynym szybkim fragmentem „Il Terremonto", obrazującym trzęsienie ziemi i zmartwychwstanie. Każdą z sonat zapowiada tekst zaczerpnięty z Ewangelii: słowa Chrystusa wypowiedziane przed śmiercią. W farze odczytał je Norbert Czapski z chóru „Victoria". Oratorium, uznane za „muzyczną proklamację wielkiej wiary w Boga", należy do najbardziej uduchowionych i subtelnych kompozycji Józefa Haydna. Po raz pierwszy zostało wykonane w Kadyksie w Wielki Piątek 1787 r.

- Wielcy muzycy, wyjątkowy czas, szczególne miejsce – podkreśliła starosta Joanna Potocka-Rak i wraz z wicestarostą Stanisławem Kęsikiem oraz radnym powiatu Andrzejem Kaluszkiewiczem pogratulowała dyrygentowi i członkom orkiestry. Joannie Potockiej-Rak, jak i Zarządowi Powiatu oraz Radzie Powiatu Ciechanowskiego za decyzję o sfinansowaniu koncertu podziękował ks. Zbigniew Adamkowski, proboszcz parafii św. Józefa w Ciechanowie. Podziękował także Stowarzyszeniu Muzycznemu „Victoria" i Andrzejowi Kaluszkiewiczowi za pomoc przy organizacji koncertu, zaś Norbertowi Czapskiemu za rolę lektora.

Wszechstronną orkiestrę pod batutą Tomasza Radziwonowicza usłyszeliśmy też 3 maja w Nasielsku w kościele św. Wojciecha. Wielki koncert symfoniczny „Odrodzenie" zainaugurował trzydniowe Dni Nasielska. **IK**

Sinfonia Viva w farze; w tle lektor Norbert Czapski

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 7 do 9 maja, godz. 15.00 – Praziomek, o 16.45 i 20.00 – Avengers. Koniec gry; 10 i 12 mja, godz. 15.15 i 17.00 – Kraina cudów, o 18.45 – Słodki koniec dnia, o 20.45 – Topielisko. Klątwa La Llorony; 11 maja, godz. 14.00 i 15.45 – Kraina cudów, o 21.00 – Topielisko. Klątwa La Llorony; 13 maja – kino nieczynne.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: od 8 do 12 maja, godz. 17.00 – Miłość i Miłosierdzie, o 19.00 – Shazam!

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: od 8 do 12 maja, godz. 15.00 – Praziomek, o 17.00 – Shazam!, o 19.30 – After.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 8 i 9 maja, godz. 16.30 i 20.00 – Avengers. Koniec gry; 11 maja, godz. 14.00 i 16.00 – Praziomek, o 18.00 – Ciemno, prawie noc, o 20.30 – Avengers. Koniec gry; 12 maja, godz. 14.30 – Praziomek, o 16.30 – Avenger. Koniec gry, o 20.00 – Ciemno, prawie noc.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 7 i 8 maja, godz. 17.00 – Manu. Bądź sobą, o 19.00 – Shazam!, od 10 do 13 maja, godz. 17.00 – Praziomek (11 i 12 dodatkowy seans o 14.00), o 19.00 – After.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09:
8 i 9 maja, godz. 8.30 – XXVI Powiatowy Przegląd Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej; 11 maja, godz. 18.00 – Premiera spektaklu „Zabusia" według Gabrieli Zapolskiej, w wykonaniu Teatru „Rozmyty Kontrast" z PCKiSz; 13 maja, godz. 8.30 – XIX Mazowiecki Festiwal Teatrów Amatorskich – eliminacje.

„Małe kino Łydynia": 7 i 9 maja, godz. 18.15 – Avengers. Koniec gry; 10 maja, godz. 16.00 – Kraina cudów, o 18.15 – Avenger. Koniec gyr; 11 maja, godz. 15.00 – Kraina cudów; 12 maja, godz. 16.00 – Kraina cudów, o 18.15 Avengers. Koniec gry.

Kawiarnia Artystyczna: 8 maja, godz. 18.00 – Prelekcja Multimedialna dr Teresy Kaczorowskiej „15 lat wskrzeszania z niepamięci ks. M. K. Sarbiewskiego (1595 – 1640)", nazywanego „polskim Horacym"; 11 maja, godz. 20.30 – Music Dance Party z zespołem na żywo.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ): 10 maja, godz. 20.00 – koncert zespołu Wyspy Dobrej Nadziei; 11 maja, godz. 20.00 – koncert Active Core oraz Neuroina; 12 maja, godz. 18.00 – charytatywny koncert dla Łukasza i Oliwki – zagra zespół Suczysty oraz inni wykonawcy.
info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00.
Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85: 7 maja, godz. 20.00 – stand-up: Błażej Krajewski „Komedia pomyłek"

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 14 maja, godz. 9.45 – spektakl dla dzieci „Morskie opowieści".

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: Do 16 maja wystawa rzeźby „Poznanie" Krzysztofa Ostrzeszewicza.
Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo".

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: 8 maja – otwarcie wystawy „Japonia" – fotografie stypendystów rządu japońskiego; 9 maja, godz. 18.00 – V cykl pokazów filmowych „Lubię polskie kino", film: „Taxi A'.
Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała - „Małe muzeum kina".

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: Do 12 maja wystawa malarstwa akwarelowego „Correspondances" Beaty Sobieraj.
Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.
W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat.

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 28 maja – wystawa malarstwa „Mazowieckie Debiuty" Łukasza Dymińskiego.

Galeria „Na pięterku" – do 21 maja – wystawa pokonkursowa prac XXXIII Konkursu Plastycznego „Pisanki, Kraszanki, Palmy"..

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Książka dla Ciebie

Wojciech Młynarski

Polska miłość

Na początku jego kariery poetyckiej sławna aktorka Kalina Jędrusik zapytała Wojciecha Młynarskiego: Młody człowieku, skąd pan tyle wie o kobietach?. Młynarski napisał wówczas dla niej piosenkę „Z kim tak ci będzie źle jak ze mną", która w 1964 roku wygrała Festiwal w Opolu.

Miłość w piosenkach Młynarskiego nie była nigdy „słodkim banałem". Choć pisał najczystsze liryki („Gram o wszystko", „Poranne łzy", „Moje życie, twoje życie"), zawsze był w nich jakiś pomysł, gra słów, puenta. „Polska miłość" - bo przecież Po co jechać aż do Werony, do Werony daleko hen, w naszym mieście też są balkony do tragicznych stworzone scen.

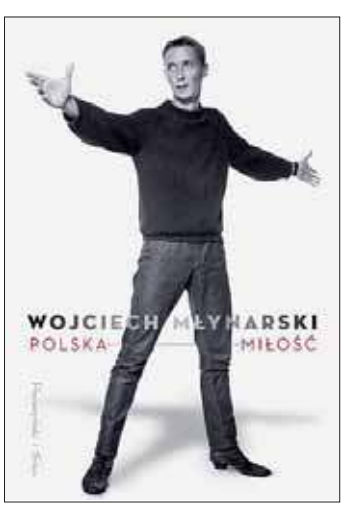

W tomie „Polska miłość" znalazło się sto czterdzieści tekstów. Wiele z nich po raz pierwszy ukazuje się w druku. Oprócz wielkich przebojów, które wygrywały festiwale i są śpiewane przez kolejne pokolenia, znajdą tu czytelnicy utwory mniej znane, śpiewane lub recytowane na scenach teatrów czy napisane do szuflady i znalezione w archiwum. Miłośnicy tekstów Młynarskiego będą mogli też zajrzeć do wybranych rękopisów i maszynopisów artysty.

Do tej książki świetnie pasuje komentarz Mistrza z roku 1991, choć wtedy dotyczył innego dzieła: Książeczkę tę można śmiało ofiarować każdemu, o kim myślimy z odrobiną uczucia. Inaczej mówiąc, nabywając ten zbiorek, dokonują Państwo cennej lokaty kapitału (uczuciowego).

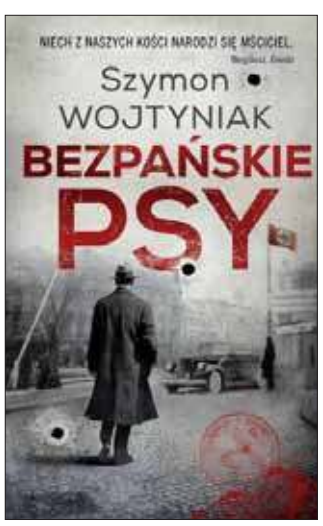

Szymon Wojtyniak

Bezpańskie psy

Major Zygartowicz, oficer polskiego wywiadu, jest pewien, że wojna wybuchnie lada moment. Wraz z przyjacielem opracowuje plan utworzenia elitarnej jednostki, przeznaczonej do walki z wrogiem. Jednak gdy na drodze majora Zygartowicza staje miłość, wtedy wszystko nabiera innego wyrazu…

Schyłek lat trzydziestych ubiegłego wieku. Świat znajduje się w obliczu kryzysu na niespotykaną dotąd skalę. Hitler spogląda na Europę i nie zamierza zrezygnować ze swojego upiornego planu zniszczenia cywilizacji. Tymczasem polski wywiad prowadzi własną grę, zbierając informacje o planach Niemców. Szanowany oficer Abwehry, szalony esesman, piękna polska agentka działająca na terenie III Rzeszy, błyskotliwi oficerowie polskiego wywiadu i wzięty żydowski włamywacz próbują zapobiec katastrofie, ale wojna przychodzi nieubłaganie i jak zawsze zmienia wszystko. Świat staje w płomieniach.

eprasa.pl 005d1c7ba9

Drogi lepsze i gorsze

Rozmowa z Józefem Borkowskim, kierownikiem Powiatowego Zarządu Dróg w Ciechanowie

*** Ile kilometrów dróg jest na terenie powiatu ciechanowskiego?**

- Ogółem na terenie powiatu mamy 1.646 km dróg publicznych.

*** Niektórzy uważają, że za wszystkie drogi w danej gminie odpowiada wójt, burmistrz lub prezydent miasta, chociaż w rzeczywistości jest kilku zarządców…**

- W 1999 roku w wyniku reformy administracyjnej nastąpiło dostosowanie sieci dróg publicznych do nowego podziału terytorialnego. Drogi publiczne ze względu na funkcję podzielono na: krajowe (stanowiące własność Skarbu Państwa), wojewódzkie, powiatowe i gminne - należące do jednostek samorządu właściwego szczebla. Obecnie mamy cztery kategorie dróg i tyle samo ich zarządców. Za trasy krajowe odpowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zarządcą dróg wojewódzkich jest zarząd województwa, powiatowych - zarząd powiatu, a gminnych - wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Tak więc w zależności od tego, jakie kategorie dróg występują na obszarze gminy czy powiatu, tylu będziemy mieli ich zarządców.

*** Ile dróg krajowych przebiega przez teren naszego powiatu i w jakim one są stanie?**

- Przez powiat ciechanowski przebiegają trzy drogi krajowe: nr 7 Warszawa – Płońsk – Glinojeck – Mława, nr 50 Ciechanów – Płońsk – Sochaczew – Ostrów Mazowiecka, nr 60 Kutno – Płońsk – Ciechanów – Ostrów Mazowiecka. Łącznie „nasze" odcinki dróg krajowych mają 82 km długości, co stanowi około 5 proc. sieci dróg publicznych powiatu. Są one w dobrym stanie technicznym, bo takie są standardy.

*** Teraz porozmawiajmy o drogach wojewódzkich…**

- Przez powiat ciechanowski biegną cztery odcinki dróg wojewódzkich: nr 615 Ciechanów – Mława, nr 616 Ciechanów – Grudusk, nr 617 Ciechanów – Przasnysz i nr 544 Mława – Grudusk – Przasnysz. Razem jest to 65 km, tj. około 4 proc. dróg publicznych w powiecie. Większość z nich została przebudowana w ostatnich latach, co w istotny sposób poprawiło ich stan techniczny, a użytkownikom lepiej się po nich jeździ. Zarówno drogi krajowe jak i wojewódzkie spełniają ważną rolę w systemie powiązań komunikacyjnych powiatu.

*** Najwięcej jest dróg gminnych...**

- Na terenie powiatu ciechanowskiego łączna długość tych dróg wynosi 1.075 km, co stanowi 65 proc. wszystkich dróg publicznych. Dzięki aktywności samorządów gmin i wsparciu z programów unijnych i rządowych ich stan sukcesywnie się poprawia. Dziś drogi to priorytet dla władz lokalnych. Bo nikogo nie trzeba przekonywać, iż infrastruktura drogowa jest jednym z ważniejszych elementów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania i rozwoju gospodarki w regionie. To dzięki sieci dróg zwiększa się dostępność komunikacyjna do lokalnych ośrodków gospodarczych i instytucji publicznych czy obszarów o znaczeniu turystycznym. Ponadto usprzętowienie i obsługa transportowa wysokotowarowych gospodarstw rolnych jest czynnikiem stymulującym rozwój sieci drogowej.

*** A ile jest dróg powiatowych?**

- 424 km. Są one na terenie każdej gminy. Najwięcej, bo aż 75 km naszych dróg jest w gminie Sońsk. W następnej kolejności w gminach Opinogóra (64,3 km) i Ojrzeń (53,6 km). Najmniej jest ich na terenie Ciechanowa (8,3 km) oraz gmin Gołymin (34,8 km) i Grudusk (35,8 km). Część dróg, którymi zarządzamy, nie spełnia wymogów ustawowych dla dróg powiatowych i powinna być przekazana samorządom gmin lub innych zarządcom. Pozytywnym przykładem w tym zakresie jest gmina miejska Ciechanów, której w ostatnich latach przekazaliśmy 11,5 km naszych dróg, czy też Nadleśnictwo Płońsk, które przejęło w użytkowanie część drogi Ciechanów – Młock – Wola Młocka – Luszewo służącej głównie do obsługi obszarów leśnych. Mamy też drogi gruntowe służące głównie dojazdom do pól, które użytkowane są sezonowo, a z racji ich usytuowania kierowcy korzystają z nich sporadycznie.

*** Które drogi ma pan na myśli?**

- Są to odcinki Ropele – Karniewo czy Burkaty – Grędzice.

*** Teraz porozmawiajmy o stanie technicznym dróg powiatowych…**

- Niedawno dokonaliśmy oceny dróg powiatowych pod względem ich stanu technicznego, w wyniku czego wyodrębniliśmy cztery kategorie: stan dobry, zadowalający, niezadowalający i zły.

*** Co kryje się pod tymi nazwami?**

- Drogi dobre to te, które były budowane lub remontowane w ostatnich 5 latach. Zadowalające to takie, które po dłuższym okresie eksploatacji zachowują dobre standardy techniczne i warunki przejazdu. Na drogach o stanie niezadowalającym występują uszkodzenia konstrukcji, spękania siatkowe i nierówności.

Natomiast drogi złe to te, które pilnie wymagają przebudowy lub remontu.

*** Ile dróg należy do poszczególnych kategorii?**

- Z 424 km naszych dróg w stanie dobrym i zadowalającym jest 198 km (43 proc.), w niezadowalającym - 106,5 km (25,1 proc.) i złym 119,6 km (28,2 proc.). W tej ostatniej grupie jest ok. 43 km dróg gruntowych. Niektóre z nich, jak już wcześniej wspomniałem, powinny zostać przekazane innym zarządcom. Natomiast część spełnia również istotną rolę w połączeniach ponadlokalnych i wymaga ujednolicenia standardu nawierzchni.

*** Na przykład?**

- Dotyczy to odcinka drogi Gołotczyzna - Zawady - Nowe Miasto o długości około 2 km, który znajduje się na terenie gm. Sońsk na granicy powiatu ciechanowskiego i płońskiego. Kolejna droga to Ciechanów – Opinogóra - Długołęka – Zielona. Tu do przebudowy pozostało ok. 700 metrów w okolicy Długołęki. W tej grupie jest jeszcze 2-kilometrowy odcinek w miejscowości Radomka na terenie gminy Regimin oraz 3 km drogi Pomorze – Grędzice. Do przebudowy kwalifikuje się także droga Gogole – Pajewo łącząca naszą drogę z drogą krajową nr 60.

*** Ile dróg przebudowaliście i wyremontowaliście w ostatnich latach?**

- W latach 2007-2018 przebudowaliśmy i wyremontowaliśmy ponad 239 km, tj. 56,4 proc., czyli ponad połowę dróg znajdujących się w naszym zarządzie. Dzięki przeprowadzonym inwestycjom przebudowaliśmy prawie 184 km dróg o nawierzchni asfaltowej, 42 km wyremontowaliśmy metodą powierzchniowego utrwalenia, wykonaliśmy remonty prawie 13 km dróg żwirowych. Do tego przebudowanych zostało 10 mostów, wybudowano 47 km chodników, 12,3 km ścieżek rowerowych i 9 km kanalizacji deszczowej.

*** Dlaczego mówi pan akurat o latach 2007-2018?**

- Dlatego, bo jedynie w dłuższym okresie czasowym można w miarę obiektywnie pokazać zaangażowanie inwestycyjne powiatu w zakresie inwestycji drogowych na terenie gmin. Ocena skali inwestycji przez pryzmat roku, dwóch czy nawet kadencji samorządu jest mało miarodajna. Dla przykładu: w roku 2010 nakłady na remonty i inwestycje drogowe wyniosły 27,5 mln zł, w 2018 – 24,4 mln zł, a w 2011 – 15,3 mln zł. To były najlepsze pod tym względem lata. Ale w 2012 r. wydaliśmy tylko 1,8 mln zł, a w 2013 - 4,5 mln zł. Przyjmując więc za podstawę okresy krótsze, które charakteryzowały się większymi lub mniejszymi wydatkami na drogi, nie mielibyśmy wiarygodnej oceny.

*** Skąd te różnice?**

- Dzieje się tak między innymi dlatego, że w poszczególnych latach różna jest dostępność do funduszy z Unii Europejskiej i programów krajowych. Ponadto ma na to wpływ brak systemowych i spójnych rozwiązań dotyczących finansowania dróg powiatowych. Utworzony w oparciu o ustawę z dnia 23.10.2018 roku Fundusz Dróg Samorządowych, zapewniający dofinansowanie inwestycji na drogach lokalnych w wysokości od 50 do 80 proc., jest szansą na przyspieszenie tempa ich realizacji.

*** Budowa dróg jest kosztowna. Skąd PZD miał pieniądze?**

- W omawianym okresie wydaliśmy na inwestycje drogowe ponad 123 mln zł. Prawie połowę tej kwoty stanowiły pieniądze pozyskane z funduszy unijnych i innych zewnętrznych źródeł. Dokładnie było to 57,8 mln zł, czyli 47 proc. wydatkowych środków finansowych. Resztę wyłożyliśmy z własnego budżetu. Gdyby nie pieniądze z zewnątrz, efekt rzeczowy inwestycji byłby znacznie skromniejszy. Bo powiaty nie są bogatymi samorządami.

*** Kto współfinansował remonty dróg powiatowych?**

- Podmioty, które były zainteresowane poprawą ich stanu technicznego. 16,6 mln zł (13,4 proc.) ogółu wydatków pozyskaliśmy z funduszy unijnych, 23,4 mln zł (18 proc.) stanowiło dofinansowanie krajowe, czyli pochodzące z budżetu wojewody, samorządu województwa mazowieckiego, ministerstwa infrastruktury, 17,6 mln zł (14,3 proc.) przekazały nam w formie dotacji gminy, na terenie których znajdowały się modernizowane drogi.

*** W jakiej wysokości partycypowały poszczególne gminy?**

- Najwięcej otrzymaliśmy z gminy miejskiej Ciechanów - 4,5 mln zł. Potem kolejność gmin wygląda następująco: Regimin - 3,5 mln zł, Glinojeck - 3,1 mln zł, Ojrzeń - 1,65 mln zł, Opinogóra Górna - 1,62 mln zł, Sońsk - ok. 1,6 mln zł, Ciechanów - 1,3 mln zł i Gołymin - 200 tys. zł.

*** Czy jest jakiś wzór, według którego poszczególne gminy wnoszą swoją składkę na remont dróg powiatowych?**

- Nie ma takiego wzoru, choć niektórzy chcieliby go ustanowić. Nie ma i moim zdaniem jest to właściwe. Bo każda gmina ma inną sytuację finansową i potrzeby inwestycyjne. Wkład poszczególnych gmin ustalamy w wyniku negocjacji. Niekiedy jest to 50 proc. kosztów inwestycji, niekiedy tylko 10 proc. W trzecim kwartale każdego roku spotykamy się z władzami gmin i omawiamy plany inwestycyjne na kolejny rok. Rozmawiamy, którą drogę należy w pierwszej kolejności wyremontować, a którą w dalszej. Na którą inwestycję możemy pozyskać pieniądze z innych źródeł, a na którą nie możemy. Jedni wójtowie dokładają się w zależności od sytuacji finansowej w danym roku, inni, jak robiła to była wójt gminy Sońsk Marzena Ślubowska, co roku deklarują taką samą kwotę. W przypadku gm. Sońsk było to 300 tys. zł rocznie.

Rozmawiał KRZYSZTOF KOWALSKI

Dzień patrona w ciechanowskim LO PUL

25 kwietnia w I Liceum Ogólnokształcącym Płockiego Uniwersytetu Ludowego (PUL) im. 11 Pułku Ułanów Legionowych w Ciechanowie obchodzono Dzień Patrona.

- Obchody Dnia Patrona są ważnym wydarzeniem w życiu naszej szkoły – stwierdził Paweł Kaczyński, dyrektor liceum.

16 kwietnia 2015 r. szkole nadano imię 11 Pułku Ułanów Legionowych. Wybór patrona nie był przypadkowy. Pułk ten bowiem w okresie międzywojennym stacjonował w koszarach w Ciechanowie.

Uroczystość poprowadzili uczniowie Szymon Przewodowski i Klaudia Bartołd. Wykład na temat powstania pułku i jego dziejów wygłosił dr hab. Maciej Krotofil z Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Gośćmi specjalnymi byli przedstawiciele Stowarzyszenia Żołnierzy 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Śmigłego-Rydza i ich Rodzin.

Na zakończenie uczniowie szkoły zaprezentowali pokaz sztuk walki i samoobrony. **KK**

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC"

Dyrektor Paweł Kaczyński wita gości

FOT. K. KOWALSKI

Fragment pokazów przygotowanych przez uczniów

eprasa.pl 005d1c7ba9

Pierwsze wotum zaufania dla prezydenta

Ciechanów z raportem

W Ciechanowie po raz pierwszy przedstawiono „Raport o stanie miasta" oraz przeprowadzono na ten temat debatę. Ten punkt miejskiej sesji zakończył się głosowaniem nad wotum zaufania dla prezydenta Krzysztofa Kosińskiego. Za jego udzieleniem opowiedziało się 15 radnych, a 6 było przeciw. Taki sam wynik miało głosowanie dotyczące udzielenia prezydentowi absolutorium z wykonania budżetu za ubiegły rok.

FOT. R. NADAJ

Prezydent Krzysztof Kosiński w trakcie debaty rozmawiał krótko z przewodniczącym Rady Miasta Krzysztofem Leszczyńskim (PSL)

Zmianę wprowadziła ubiegłoroczna nowelizacja ustawy o samorządzie gminnym. Jej celem było zwiększenie udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania wójtów, burmistrzów i prezydentów. Miało to polegać także na możliwości bezpośredniego zadawania przez obywateli pytań dotyczących kondycji miasta i jego finansów.

„Raport o stanie miasta" został opublikowany w pierwszej połowie kwietnia. Sesja zorganizowana 25 kwietnia była okazją do dyskusji nad tym dokumentem. Radni mogli wypowiadać się bez limitu czasowego, z czego większość z nich skorzystała. Możliwość zabrania głosu przez mieszkańców napotkała na dużą przeszkodę. To ustawowy wymóg zebrania w tej sprawie 50 podpisów. Efekt był taki, że nikt z mieszkańców nie zabrał głosu w sprawie raportu. Na ten temat rozmawiali jedynie radni, udzielając prezydentowi nie tylko absolutorium, ale także wotum zaufania.

- To pierwsza taka procedura w Polsce, w której prezydent uzyskuje wotum zaufania od Rady Miasta. Przedstawiliśmy ten blisko 200-stronicowy dokument już teraz, nie dlatego że się spieszymy, nie dlatego że chcieliśmy być pierwsi. Jesteśmy przygotowani, mamy widoczne efekty naszej pracy, a nad dokumentem pracowaliśmy od dobrych kilku miesięcy. Była to świetna praca zespołowa, za którą serdecznie dziękuję. Formalnie rozliczamy się z 2018 roku. Trudno jednak nie zauważyć, że już wcześniej kilkakrotnie to rozliczenie nastąpiło. Bo doskonałym rozliczeniem były wyniki ostatnich wyborów samorządowych – powiedział prezydent Krzysztof Kosiński.

Ciechanów na tle innych

„Raport o stanie miasta" zawiera nie tylko informacje o samym Ciechanowie, ale też porównanie z innymi miastami o podobnej wielkości położonymi w różnych częściach kraju – Kutnem, Mikołowem, Zduńską Wolą, Mińskiem Mazowieckim i Skarżyskiem-Kamienną.

W Ciechanowie jest 3.360 podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, podobnie jest w innych miastach, choć Skarżysko-Kamienna ma ich ok. 4 tysięcy. Dlatego jako rekomendację przyjęto w raporcie „wzmocnienie działań edukacyjnych i promocyjnych, zachęcających do zakładania własnej działalności gospodarczej przez mieszkańców".

Położony w pobliżu Katowic Mikołów ma znacznie mniej bezrobotnych niż Ciechanów, a Skarżysko-Kamienna – prawie dwa razy tyle co my. W ocenie autorów raportu istotne w działaniach Powiatowego Urzędu Pracy powinno być „włączenie w lokalny rynek pracy osób długotrwale bezrobotnych, które najczęściej z braku odpowiednich kwalifikacji bądź zwykłej bierności zawodowej ukierunkowanej na czerpanie dochodu z pomocy społecznej, nie podejmują aktywnych działań w staraniu o zatrudnienie".

W ubiegłym roku Ciechanów miał najwyższe wydatki z całej szóstki. Niewiele ustępuje mu jedynie Mikołów. W przypadku naszego miasta zawayżyło pozyskane bardzo duże dofinansowanie z Unii Europejskiej, co przełożyło się na możliwość realizacji kluczowych inwestycji miejskich (budowy obwodnicy wschodniej, przebudowy ulic Sienkiewicza, Mazowieckiej, Niechodzkiej, Kargoszyńskiej, zagospodarowanie otoczenia dworca kolejowego czy rewitalizację wieży ciśnień i budowę tzw. parku nauki). Dofinansowanie unijne, jakie zdobył Ciechanów, wyniosło ponad 31,6 mln zł, podczas gdy w pozostałych miastach zaledwie kilka milionów złotych. W 2017 roku było pod tym względem dużo skromniej, ale miasta także mocno to odczuły.

Autorzy raportu zwracają uwagę, że po 2021 roku – w nowej perspektywie budżetu unijnego – Ciechanów musi liczyć się ze znacznym zmniejszeniem skali inwestycji. W ich ocenie z tego powodu trzeba rozważyć podwyższenie lokalnych podatków i opłat, które obecnie nie są wysokie. Mniejsza liczba inwestycji przyczynić się może do ograniczenia rozwoju miasta i potencjału lokalnych firm, realizujących część zadań inwestycyjnych.

Ciechanów jako jeden z pierwszych wprowadził budżet obywatelski i przeznacza na ten cel najwięcej pieniędzy spośród porównywanych miast. W ub. roku była to kwota ok. 1,3 mln zł.

Choć Ciechanów dużo przeznacza na inwestycje, zadłużenie ma na podobnym poziomie jak dwa inne miasta. Jedno z miast jest bardziej zadłużone, a Zduńska Wola i Mikołów są w lepszej sytuacji niż my.

Rok zakończyliśmy 12 mln zł deficytu

Planowany na 2018 rok deficyt budżetu Ciechanowa miał wynieść ponad 20 mln zł. Miasto uzyskało ok. 222 mln zł dochodów, a wydało ok. 234,5 mln zł. To sprawiło, że deficyt był niższy od przewidywanego o ponad 8 mln zł. Na koniec ub. roku wyniósł on jednak sporo, bo ok. 12,2 mln zł.

Miasto tłumaczy tę sytuację tak, że na inwestycje w 2018 roku wydało rekordowe 64 mln zł, a ponadto dodatkowo 2,3 mln zł jako pomoc dla inwestycji drogowej prowadzonej przez samorząd powiatowy, co łącznie daje 66,7 mln zł. Realizacja tak kosztownych zadań wymagała wkładu własnego.

Autorzy raportu podkreślają, że stan zobowiązań miasta z tytułu kredytów, pożyczek i obligacji na koniec 2014 roku wynosił ok. 85 mln zł, a na koniec ub. roku – ok. 72 mln zł. Znaczną część długu spłacono, a przy tym zmniejszono planowaną wysokość obligacji o 3 mln zł, bez konieczności ograniczania skali inwestycji.

Ile na wydatki bieżące?

Na oświatę i wychowanie w 2018 roku miasto wydało 52 mln zł; na wydatki w dziale „rodzina" (m.in. rządowy program 500+, program Dobry start, wydatki z funduszu alimentacyjnego, utrzymanie Placówki Wsparcia Dziennego i Żłobka Miejskiego) przeznaczono ok. 39,6 mln zł; na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska – 14,9 mln zł; na administrację publiczną - 13,6 mln zł (w tym na wydatki związane z utrzymaniem administracji samorządowej – ok. 10,2 mln zł); na transport i łączność - 10,8 mln zł; na pomoc społeczną – 10,4 mln zł; na gospodarkę mieszkaniową – ok. 9,5 mln zł; na kulturę fizyczną i sport – ok. 8,7 mln zł; na kulturę - 2,6 mln zł. Obsługa długu publicznego kosztowała samorząd ok. 1,36 mln zł.

Inwestycje

Powyższe zestawienie obejmuje jedynie wydatki bieżące. W raporcie przytoczono kluczowe działania inwestycyjne realizowane przede wszystkim przy udziale pozyskanych środków zewnętrznych. Wskazano też szereg działań proekologicznych, w tym dotyczących komunikacji miejskiej (zakup pierwszego autobusu elektrycznego, zainstalowanie na przystankach elektronicznego systemu informacji pasażerskiej), inicjatyw sportowych (budowa skateparku i pumptracku, oddanie do użytku zmodernizowanego stadionu miejskiego), projektów miękkich (edukacyjny projekt dla szkół, szkolenia komputerowe dla mieszkańców) oraz systematycznie prowadzonych remontów chodników, nawierzchni, budowy parkingów, kanalizacji, instalowanie oświetlenia czy sadzenie nowych roślin w miejscach publicznych.

Prezydent przekonywał, że miasto w 2018 roku osiągnęło historyczne wyniki. Ponad 64 mln złotych przeznaczono na inwestycje. Nigdy wcześniej nie było tak olbrzymiej kwoty na konkretne zadania, które zmieniły przestrzeń publiczną.

- To są inwestycje zauważalne przez każdego mieszkańca, na każdym kroku: w drogi, w budynki, w obiekty sportowo-rekreacyjne. Dzięki temu podnosimy jakość życia mieszkańców, odnawiamy miasto, czyniąc je bardziej przyjaznym. To wszystko prowadzi też do budowania poczucia dumy mieszkańców z Ciechanowa i ze zmian, które tu zachodzą. Wiele z tych działań nie mogłoby dojść do skutku, gdyby nie pieniądze pozyskiwane przez miasto, w tym głównie środki unijne. Trzeba to podkreślać szczególnie w tym roku, kiedy obchodzimy 15. rocznicę przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej oraz kiedy odbywają się wybory do Parlamentu Europejskiego i kiedy będzie się kształtował przyszły unijny budżet – mówił Krzysztof Kosiński. Pochwalił się też tym, że raport przygotowali pracownicy Urzędu Miasta Ciechanów i jednostek podległych miastu, dzięki czemu nie trzeba było wynajmować zewnętrznej firmy.

PiS zagłosowało przeciwko

Wotum zaufania zostało udzielone prezydentowi Ciechanowa przy 15 głosach za i 6 przeciwko, podobnie jak absolutorium z tytułu wykonania budżetu na 2018 rok.

Przeciwko zagłosowało sześcioro radnych PiS. Jerzego Rackiego zaniepokoiło to, że w ubiegłym roku z Ciechanowa wymeldowało się ponad tysiąc osób. Przyczyn tej sytuacji upatrywał m.in. w tym, że w mieście trudno znaleźć pracę. Jest także problem z dostępem do mieszkań komunalnych, których prawie połowa została zbudowana ponad 50 lat temu, w związku z czym wymagają one zwiększonych nakładów na remonty.

Radny Racki miał uwagi także m.in. do tego, że nie zrealizowano oświetlenia ulicy Bursztynowej na osiedlu Zachód. Stało się tak, mimo że prezydent obiecywał to na spotkaniu z mieszkańcami. Potem okazało się jednak, że w budżecie nie ma na ten cel funduszy. Jednocześnie ratusz kupił okazałą choinkę, na którą wydał 158 tys. zł. Jak wyliczał radny, za tę kwotę można byłoby oświetlić trzy ulice takie jak Bursztynowa. Do tej pory nie została zrealizowana uchwała z 2017 roku o zapewnieniu odpowiednich warunków mieszkaniowych rodzinie repatriantów z byłego ZSRR. Nie powinno to być kosztowne, zważywszy, że na ten cel można uzyskać wsparcie z budżetu państwa.

Krytyczne uwagi do raportu zgłaszał także radny Marek Rutkowski z tego samego klubu. - Myliłby się ten, kto przekonywałby, że Ciechanów nie zmienia się na lepsze, że ulice i chodniki nie pięknieją, że wizerunek miasta nie zyskuje. To wszystko dzięki skuteczności w pozyskiwaniu środków europejskich i środków z budżetu centralnego, ale także dzięki polityce gospodarczej i społecznej władz centralnych. Ponad dwa miliony więcej niż zakładano z podatku PIT znalazło się w kasie miasta. Nie bez znaczenia jest również fakt, że do ciechanowskich rodzin trafiło ponad 20 milionów złotych z tytułu programu 500 plus – przekonywał.

Jego zdaniem wysokie nakłady inwestycyjne miasto zawdzięcza głównie funduszom europejskim. Dopytywał jednak, jak to się przekłada na wzrost miejsc pracy i ograniczenie bezrobocia, które sięga 10 procent. A także ilu młodych dzięki tym inwestycjom pozostało w swoim rodzinnym mieście. Zauważył, że Ciechanów to miasto niewątpliwie piękniejące, ale jednocześnie dramatycznie starzejące się, tracące perspektywy rozwoju.

Pozostali członkowie Rady Miasta, zdominowanej przez klub PSL, o raporcie i działaniach prezydenta wypowiadali się w superlatywach. Pokazywali, jak wiele udało się zrobić w różnych dziedzinach. Podkreślali wysokość pozyskanych funduszy unijnych.

ROMAN NADAJ

eprasa.pl 005d1c7ba9

XLII Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej

Nasza młodzież wśród najlepszych na Mazowszu

Katarzyna Glinka, Marcin Gontarek i Hubert Ćwikliński – przedstawiciele powiatów: (odpowiednio) makowskiego, ciechanowskiego i pułtuskiego zajęli miejsca na podium w grupie młodzieży klas VII-VIII szkół podstawowych i klas III gimnazjów podczas eliminacji wojewódzkich XLII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom" w Mrokowie (powiat piaseczyński), w których wraz z nimi wzięło udział 108 uczestników.

Przedstawiciele mazowieckich powiatów rywalizowali w trzech grupach wiekowych: dzieci klas I-VI szkół podstawowych, grupa młodzieży klas VII-VIII szkół podstawowych i III klas gimnazjów oraz uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.

Zakwalifikowania się do eliminacji wojewódzkich, które odbyły się 27 kwietnia w Zespole Szkół Publicznych w Mrokowie (powiat piaseczyński), pogratulował dzieciom i młodzieży zastępca mazowieckiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej bryg. Artur Gonera. Podkreślił, że uczestnicy turnieju dysponują bardzo dużą wiedzą z różnych dziedzin ratowniczych. Oficjalnego rozpoczęcia eliminacji dokonał prezes Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP województwa mazowieckiego druh Antoni Jan Tarczyński. Podziękował współorganizatorom zaangażowanym w przygotowanie turnieju.

Uczniowie najpierw zmagali się z testem zawierającym 30 pytań (tzw. zamkniętych). Na podstawie jego wyników wyłoniono po trzech finalistów z każdej grupy wiekowej. W grupie młodzieży klas VII-VIII szkół podstawowych i III gimnazjów, w której znaleźli się przedstawiciele naszych powiatów, konieczna była dogrywka. W finale każdy z jego uczestników musiał odpowiedzieć na trzy wylosowane przez siebie pytania. Runda finałowa, jak poinformowała nas Paulina Merks z Komendy Wojewódzkiej PSP w Warszawie, obejmowała dodatkowo zadania praktyczne.

W grupie młodzieży klas VII-VIII szkół podstawowych i klas III gimnazjów eliminacje wojewódzkie XLII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom" wygrała Katarzyna Glinka, uczennica Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Rakach – w eliminacjach powiatowych reprezentująca gminę Krasnosielc, a w wojewódzkich powiat makowski. II miejsce zdobył Marcin Gontarek z klasy gimnazjalnej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Glinojecku, przedstawiciel gminy Glinojeck, a później powiatu ciechanowskiego. Na III miejsce zasłużył Hubert Ćwikliński z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, reprezentujący powiat pułtuski.

FOT. KP PSP W PIASECZNIE

Katarzyna Glinka, Marcin Gontarek i Hubert Ćwikliński z przedstawicielami organizatorów turnieju

Nasi przedstawiciele z pozostałych dwóch grup wiekowych nie znaleźli się w finale. W gronie uczniów klas I-VI szkół podstawowych zwyciężyli: Szymon Marczak (powiat radomski), Aleksander Jodłowski (powiat kozienicki) i Hubert Woźniak (powiat sochaczewski). Natomiast w gronie uczniów szkół ponadgimnazjalnych trzy pierwsze miejsca zajęli: Mateusz Łygan (powiat lipski), Karol Kisielewski (powiat białobrzeski) i Paweł Milczarski (powiat radomski).

Zdobywcy I miejsc awansowali do finału krajowego, który zostanie rozegrany na początku czerwca w Złotym Potoku k. Częstochowy. Reprezentantką Mazowsza w średniej grupie wiekowej będzie tam Katarzyna Glinka.

IK

Prawie 80 mln zł od samorządu województwa

Dla strażaków, działkowców, sportowców...

Strażnice OSP, rozwój bazy sportowej, aktywizacja sołectw czy dofinansowanie dla ogrodów działkowych to tylko część programów, które w tym roku uruchomi Samorząd Województwa Mazowieckiego. Właśnie ruszył pierwszy z nich – Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw. Na ten cel z budżetu województwa przeznaczonych zostanie blisko 80 mln zł.

4 kwietnia o programach wsparcia mówili w Ciechanowie wicemarszałek sejmiku Wiesław Raboszuk oraz radni województwa Paweł Obermeyer i Konrad Wojnarowski.

– Staramy się wspierać zarówno samorządy lokalne, jak i mieszkańców naszego województwa. Dlatego w tym roku uruchomiliśmy programy wsparcia, dzięki którym będą one mogły zrealizować najpilniejsze inwestycje. Udało nam się znaleźć środki na ochronę powietrza, pomoc dla działkowców, na infrastrukturę sportową i edukację, ale także na zwiększenie bezpieczeństwa i wsparcie dla sołectw. Mam nadzieję, że dzięki tym środkom wzrośnie jakość życia Mazowszan – podkreślał wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Mazowiecki Instrument Wsparcia Ochrony Powietrza Mazowsze 2019

To pilotażowy program Samorządu Województwa Mazowieckiego, którego głównym celem jest poprawa jakości powietrza na Mazowszu. O pomoc będą mogły ubiegać się gminy wiejskie, miejskie i wiejsko-miejskie. Dofinansowanie zadania może wynieść do 50 proc. kosztów kwalifikowanych, ale nie więcej niż 200 tys. zł. Przyznane środki gminy mogą wykorzystać m.in. na zakup narzędzi do kontroli palenisk domowych, tworzenie terenów zielonych czy zakup systemu służącego do informowania o jakości powietrza. Wsparcie będzie mogło być przeznaczone także na zakup oczyszczaczy powietrza do budynków użyteczności publicznej oraz działania edukacyjno-informacyjne. Nabór wniosków ruszy już na początku kwietnia br. Na ten cel samorząd przyznał 5 mln zł.

Mazowiecki Instrument Aktywizacji Działkowców Mazowsze 2019

W tym roku po raz pierwszy uruchomiony zostanie nowy program wsparcia dla działkowców. W ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Działkowców będzie można ubiegać się o środki na budowę i modernizację infrastruktury ogrodowej. Chodzi o działania, dzięki którym poprawi się przestrzeń do wypoczynku i rekreacji. To ważne zwłaszcza dla rodzin z dziećmi, emerytów, rencistów i niepełnosprawnych. Program zachęca do prowadzenia aktywnego i zdrowego trybu życia, ochrony środowiska i przyrody, ale także efektywnego wykorzystywania i zagospodarowania terenów zielonych. Maksymalna kwota wsparcia dla jednego projektu to 10 tys. zł. Łącznie samorząd Mazowsza przeznaczy na realizację programu 5 mln zł.

– Oprócz znanych już Mazowszanom programów wsparcia w tym roku uruchomiliśmy także pomoc dla działkowiczów. To bardzo ważne wsparcie, ponieważ do tej pory nie było żadnych programów uwzględniających ogródki działkowe. Dzięki tym środkom uda się przeprowadzić budowę i modernizację infrastruktury ogrodowej – mówił Paweł Obermeyer, radny województwa mazowieckiego.

Mazowiecki Program Dofinansowania Pracowni Informatycznych i Językowych

5 mln zł samorząd Mazowsza przeznaczy na realizację pilotażowego programu wspierającego rozwój placówek oświatowych. Samorządy będą mogły ubiegać się o dofinansowanie na modernizację i tworzenie nowych pracowni informatycznych i językowych dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Dotacje obejmują drobne inwestycje, zakup nowoczesnego sprzętu i niezbędnego oprogramowania, a także elementów wyposażenia, co wpłynie na wyższą jakość kształcenia młodych osób. Nabór wniosków ruszył 5 kwietnia i potrwa do 30 kwietnia br.

Instrument wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego

Na realizację pilotażowego instrumentu wsparcia samorządów lokalnych w budżecie Mazowsza przewidziano w tym roku 30 mln zł. Środki przeznaczone są m.in. na modernizacje dróg powiatowych i gminnych, projekty edukacyjne i kulturalne.

Mazowiecki Instrument Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsze 2019

Mazowiecki Instrument Wsparcia Infrastruktury Sportowej to program, który powstał w 2018 r. i jest odpowiedzią na zgłaszane przez gminy i powiaty zapotrzebowanie na remonty już istniejących lub budowę nowych obiektów sportowych. W poprzednim roku dofinansowanych zostało aż 69 wniosków, z czego 12 z subregionu ciechanowskiego. W tym roku samorządy będą mogły ubiegać się o wsparcie na budowę boisk, skateparków, placów zabaw czy torów sportowych i pumptracków. Na ten cel samorząd Mazowsza przeznaczy aż 10 mln zł. Dofinansowanie zadania może wynieść do 75 proc. kosztów kwalifikowanych i nie powinno przekroczyć 200 tys. zł. Nabór wniosków potrwa do 30 kwietnia br.

– Wszyscy mieszkańcy, zarówno w miastach, jak też w małych miejscowościach powinni mieć dostęp do obiektów sportowych. Niestety często ze względu na ograniczone środki samorządy lokalne nie mogą sobie pozwolić na tego typu inwestycje. Dlatego tak ważne jest nasze wsparcie – mówił radny Konrad Wojnarowski.

Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw Mazowsze 2019

Na Mazowszu jest ok. 7,3 tys. sołectw. To właśnie z myślą o nich w ubiegłym roku po raz pierwszy uruchomiony został Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw Mazowsze. Dzięki wsparciu samorządu Mazowsza zrealizowanych zostało blisko 500 różnego rodzaju projektów. Wśród nich m.in. rewitalizacja skwerów, remont obiektów sportowych, rekreacyjnych i turystycznych, rozwój twórczości folklorystycznej czy rękodzieła ludowego.

W subregionie ciechanowskim wsparcie otrzymało aż 58 projektów. W tym roku po raz kolejny mazowieckie gminy będą mogły ubiegać się o fundusze na nowe boiska, parki, place zabaw czy książki do bibliotek. Każda gmina będzie mogła złożyć do pięciu wniosków na pięć różnych zadań. Maksymalne wsparcie dla jednego projektu to 10 tys. zł. Wszystkie elementy zakupione dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu województwa mazowieckiego powinny być udostępniane nieodpłatnie w powszechnie dostępnych publicznych obiektach i przestrzeni lub służyć ogółowi lokalnej społeczności. Na Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw zarezerwowano 13,9 mln zł. Właśnie ruszył nabór wniosków, który potrwa do 17 kwietnia br.

Pomoc Finansowa dla Miast i Gmin na Zakup Sprzętu Przeciwpożarowego

Na Mazowszu jest ok. dwóch tysięcy jednostek OSP, w których aktywnie działa blisko 75 tys. strażaków. Druhowie są świetnie przygotowani do wykonywania powierzonych im zadań. Są przeszkoleni zarówno z zakresu ratownictwa drogowego, jak i medycznego. Co ważne, dysponują coraz lepszym sprzętem, w tym nowoczesnymi samochodami ratowniczo-gaśniczymi. Jest to możliwe również dzięki środkom z budżetu województwa. Jednak praca strażaków ochotników wymaga nieustającego wsparcia, dlatego potrzebny jest nie tylko nowoczesny sprzęt, ale też solidna baza. Na remonty posadzek, dachów, elewacji i stolarki okiennej, a także instalacji elektrycznej czy zakup nowych wozów strażackich i ubrań ochronnych władze Mazowsza przekażą w tym roku 10 mln zł. 2 mln zł przeznaczone zostaną na remonty strażnic, 7 mln zł na zakup sprzętu przeciwpożarowego, a 1 mln zł na zakup ubrań ochrony indywidualnej strażaka. Nabór wniosków rozpoczął się 8 kwietnia i będzie prowadzony do 26 kwietnia br.

rom

eprasa.pl 005d1c7ba9

A-klasa

Remisy nie wystarczą

Piłkarze z Pokrzywnicy nie poddają się w walce o awans na boiska ligi okręgowej. Po zwycięstwie w Kadzidle i kolejnej stracie punktowej dotychczasowego lidera z Konopek GKS awansował na pierwsze miejsce w tabeli A klasy.

Duży udział w sukcesach ekipy z powiatu pułtuskiego ma Łukasz Olejnik. Napastnik ten trafia do siatki rywali niemal w każdym spotkaniu. Nie próżnował także na przełomie kwietnia i maja. Najpierw pokonał golkipera Bartnika Myszyniec, a potem poprowadził swój zespół do triumfu w Kadzidle. Łatwo nie było, bowiem od piątej minuty GKS przegrywał. Przed przerwą Olejnik wyrównał, a potem pałeczkę przejęli koledzy z zespołu, strzelając kolejne bramki.

Spotkanie w Kadzidle rozegrano w piątek, 3 maja, a dzień później rozstrzygnęły się losy Jutrzenki Unieck. Chociaż do końca sezonu pozostało jeszcze sześć spotkań, trudno wyobrazić sobie, że podopieczni Sławomira Jóźwiaka zaczną wygrywać mecz za meczem. W derbach powiatu płońskiego musieli uznać wyższość konkurentów z Raciąża. Dobre zawody w ekipie Błękitnych rozegrał Kamil Rutkowski. Gola nie zdobył, ale zaliczył dwie asysty przy trafieniach kolegów.

Ważny krok do utrzymania zrobili futboliści z Kuczborka. W trudnym meczu okazali się lepsi od konkurentów z Karolinowa, dzięki czemu zrównali się z nimi liczbą punktów – bilans bezpośrednich spotkań jest remisowy (jesienią było 1:0 dla Korony).

Czwarty z rzędu remis sprawił, że reprezentanci Konopianki oddali fotel lidera. Zostali wyprzedzeni nie tylko przez Pokrzywnicę, ale również przez rozpędzoną Narew Ostrołęka (siedem wygranych z rzędu).

GW

FOT. GW

Gracze z Kuczborka zdołali zatrzymać lidera z Konopek

20. kolejka (2-5 maja): Bartnik – Pełta 5:1, Błękitni – Jutrzenka 3:1 (D. Szelągiewicz, Ł. Szelągiewicz, P. Melchinkiewicz – K. Kocięda), Narew – Rzekunianka 2:1 (P. Skarzyński, A. Piersa - D. Przywojski), Świt – Wąsewo 3:4 (M. Tabaka, M. Dobrzyński 2 – J. Kusik, J. Podolak, M. Rychlik, A. Pałubiński), Orzeł – Konopianka 0:0, Boruta – Korona 2:1 (A. Juszczyk, M. Reks - A. Skwarski), Kurpik – GKS 1:4 (Ł. Staśkiewicz – Ł. Olejnik, M. Michalski, H. Górecki, M. Brodowski)

XXI kolejka (11-12 maja): Kurpik – Bartnik, Pokrzywnica – Boruta, Korona – Orzeł, Konopianka – Świt, Wąsewo – Narew, Rzekunianka – Błękitni, Jutrzenka - Pełta

Najlepsi strzelcy: 23 - Łukasz Olejnik (Pokrzywnica), 15 - Marcin Dobrzyński (Świt), 13 - Adrian Kocięcki (Konopianka), Maciej Szymański (Bartnik), 12 - Mateusz Pietruś (Konopianka)

TABELA

1. GKS Pokrzywnica	20	41	58:26
2. Narew 1962 Ostrołęka	20	41	50:22
3. Konopianka Konopki	20	40	49:29
4. Bartnik Myszyniec	20	31	62:46
5. KS Wąsewo	20	31	37:26
6. Rzekunianka Rzekuń	20	26	36:26
7. Błękitni Raciąż	20	26	32:31
8. Pełta Karniewo	20	25	34:51
9. Orzeł Sypniewo	20	25	36:39
10. Kurpik Kadzidło	20	23	26:40
11. Korona Karolinowo	20	22	26:39
12. Boruta Kuczbork	20	22	26:39
13. Świt Baranowo	20	19	21:47
14. Jutrzenka Unieck	20	10	31:61

Liga okręgowa

Wielkie przełamanie w Strzegowie

Po zwycięstwie w meczu na szczycie nad Nadnarwianką piłkarze Makowianki nie zamierzają oddać fotela lidera. O sile zespołu prowadzonego przez Michała Złotkowskiego przekonali się w ostatnich kolejkach konkurenci z Jednorożca i Troszyna.

Defensywa Mazowsza skapitulowała już po kilkudziesięciu sekundach. Później było tylko gorzej. Po dublecie zaliczyli najlepsi strzelcy zespołu Kamil Majkowski i znacznie młodszy 19-letni Maciej Traczewski.

Za to rywalizacja z Troszynem potoczyła się zupełnie inaczej. Już w 4. minucie Piotr Kamionowski znalazł sposób na pokonanie Jakuba Matusiaka. Goście z powiatu ostrołęckiego wyszli na prowadzenie, ale nie potrafili utrzymać skromnej przewagi. Przed przerwą wyrównał jeszcze Łukasz Regulski (premierowy gol w rozgrywkach).

Lidera nie zatrzymał nawet zmarnowany rzut karny. W końcówce Paweł Dorocki, a przede wszystkim niezawodny Majkowski rozstrzygnęli o losach batalii.

Kamil strzela, ale dogonić w klasyfikacji strzelców Macieja Watkowskiego z Bieżunia nie potrafi. Ten po powrocie do składu nie zwalnia tempa. W pierwszą sobotę maja znalazł sposób na pokonanie bramkarza z Jednorożca – w sumie ma na koncie już trzydzieści dwa trafienia.

Orzyc ostatni

W Strzegowie spotkały się drużyny zamykające ligową stawkę, które od sierpnia ub.r. nie zdołały odnieść zwycięstwa. Fatalna passa zakończyła się w ostatnią sobotę kwietnia, a bramkę na wagę trzech punktów po zmianie stron zdobył 18-letni Mateusz Tatkowski.

Orzyc Chorzele próbował odrobić straty w domowej batalii ze Żbikiem Nasielsk. Czołowej ekipie ligi wbił nawet dwa gole, ale po stronie Żbika dobry mecz rozgrywał Rafał Załoga, strzelec dwóch bramek.

FOT. RM

Jedną z bramek dla Tęczy Ojrzeń w Sochocinie strzelił Rafał Traczyk

Do czwartej ligi przymierzają się także w Glinojecku. Gdyby nie stracone dwa punkty w Ojrzeniu, podopieczni Włodzimierza Kownackiego zagrażaliby prowadzącemu duetowi. Na przełomie kwietnia i maja nie oszczędzili bowiem konkurentów z powiatu płońskiego, bo zarówno Sonie Nowe Miasto, jak i Wkrze Sochocin zaaplikowali po trzy gole.

Piłkarze z Szydłowa rozegrali w ciągu siedmiu dni aż trzy spotkania (jedno awansem z 22 maja). Bilans mógł być wyjątkowo okazały, gdyby nie domowa przegrana z Iskrą Krasne. Owszem wyszli na prowadzenie za sprawą Artura Gawędy, jednak po zmianie stron ofensywa przeciwników zrobiła swoje i Przemysław Węgierski dwukrotnie musiał skapitulować.

Korona odbiła to sobie w dwóch kolejnych spotkaniach, w których zdobyła sześć oczek, ogrywając na wyjeździe mocną na swoim terenie Ostrovię Ostrów Mazowiecka. Wcześniej triumfowały tam jedynie ekipy z Nasielska i Pułtuska.

GP

23. kolejka (1-4 maja): Makowianka – Troszyn 4:1 (Ł. Regulski, K. Majkowski 2, P. Dorocki – P. Kamionowski), Orzyc – Żbik 2:3 (J. Sygocki, samobójcza – R. Załoga 2, M. Świderski), Mazowsze – Wkra B. 1:3 (B. Orłowski – J. Malinowski, M. Watkowski, K. Bieranowski), Nadnarwianka – GKS 6:1 (P. Bobowski, Ł. Kowalczyk 2, sam., M. Dziczek 2 – J. Rogowski), Ostrovia – Korona 1:2 (K. Głowacki, A. Gawęda dla Korony), Sona – Kryształ 1:3 (A. Jędrzejewski - P. Piasecki, D. Dębkowski, samobójcza), Iskra – PAF 1:1 (D. Bonisławski – P. Wypszyński), Wkra S. - Tęcza 0:3 (R. Traczyk, M. Kopecki, Ł. Jarzynka)

24. kolejka (11-12 maja): Troszyn – Wkra S., Tęcza – Sona, Kryształ – Iskra, PAF – Ostrovia, Korona – Orzyc, Żbik – Nadnarwianka, GKS – Mazowsze, Wkra B. - Makowianka

Najlepsi strzelcy: 32 - Maciej Watkowski (Wkra B.), 29 - Kamil Majkowski (Makowianka), 21 - Łukasz Kowalczyk (Nadnarwianka), 19 - Maciej Traczewski (Makowianka), 18 - Mariusz Kopecki (Kryształ 8, Tęcza 10), 15 – Patryk Gromek (Ostrovia)

TABELA

1. Makowianka Maków Maz.	23	57	78:18
2. Nadnarwianka Pułtusk	23	56	85:24
3. Kryształ Glinojeck	23	51	56:25
4. Żbik Nasielsk	23	50	64:35
5. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	23	44	63:33
6. Wkra Bieżuń	23	41	57:42
7. KS CK Troszyn	23	39	52:43
8. Korona Szydłowo	24	36	49:48
9. PAF Płońsk	23	31	40:41
10. Iskra Krasne	23	27	40:47
11. Tęcza Ojrzeń	23	26	42:53
12. Sona Nowe Miasto	23	20	31:60
13. Mazowsze Jednorożec	24	17	27:82
14. Wkra Sochocin	23	14	25:52
15. GKS Strzegowo	23	13	19:77
16. Orzyc Chorzele	23	10	22:73

B-klasa

Tamka dla lidera

Po remisie w Guminie | przewaga radzanowskiej Wkry nad Orlętami zmalała do dwóch punktów. To zapowiadało emocje na finiszu B-klasowego sezonu. Jednak wystarczyło kilka dni, żeby sytuacja wróciła do normy.

Radzanowianie mogli spokojnie obserwować przebieg wydarzeń – w pierwszy majowy weekend mieli wolne. W tym terminie planowany był mecz z rezerwami Wkry Żuromin, ale druga ekipa czwartoligowca zimą została wycofana z rozgrywek.

Komplet punktów za walkower wskoczył na konto podopiecznych Zbigniewa Kalinowskiego. Mogli się spokojnie przyglądać, co wyczyniają najgroźniejsi konkurenci w walce o awans (wyżej przejdzie tylko mistrz). GKS Gumino swoją lekcję odrobił wzorowo. Po początkowych kłopotach w końcówce premierowej partii wszystko wróciło do normy. „Samobój" Grzegorza Nawrockiego i celny strzał Marcina Dorozińskiego rozstrzygnął w zasadzie losy konfrontacji.

Z kolei wicelider z Baboszewa podejmował dzierzgowską Tamkę, z którą jesienią wygrał 3:1. Wynik sobotniej batalii jeszcze przed przerwą pięknym uderzeniem z dystansu otworzył Sebastian Mak. Podopieczni Jacka Szypulskiego nie zamierzali jednak odpuścić. W drugiej połowie parokrotnie groźnie zaatakowali. To skończyło się strzeleniem wyrównującego gola. Celnym uderzeniem z rzutu karnego popisał się Tomasz Grzybowski.

GP

17. kolejka (4-5 maja): Gryf – Gumino 1:4 (M. Krzyśpiak – sam., M. Droziński 2, M. Kornatowski), Opia – Gladiator 9:2 (P. Grochowski 2, Ł. Michalski, Ł. Frączkowski 2, B. Rzeczkowski 3, K. Kacprzak – S. Pawlak 2), Orlęta – Tamka 1:1 (S. Mak - T. Grzybowski z karnego), Żak – Olimp 2:1, Wkra II – Wkra 0:3 - walkower, Orzyc II - pauza

18. kolejka (11—12 maja): Gumino – Wkra II, Orzyc II – Żak, Olimp – Orlęta, Tamka – Opia, Gladiator – Gryf, Wkra - pauza

Najlepsi strzelcy: 29 - Daniel Ziółkowski (Wkra), 17 - Marek Kornatowski (Gumino), Sebastian Mak (Orlęta),15 - Rafał Chojnowski (Gryf), 12 – Kamil Gajewski (Orlęta), Michał Zbysiński (Tamka)

TABELA

1. Wkra Radzanów	16	40	61:22
2. Orlęta Baboszewo	16	36	56:21
3. GKS Gumino	16	34	44:22
4. Gryf Kownaty Żędowe	15	26	44:39
5. Tamka Dzierzgowo	16	24	42:36
6. Orzyc II Chorzele	15	21	46:40
7. Opia Opinogóra	15	20	45:42
8. Gladiator Słoszewo	15	13	28:45
9. Wkra II Żuromin	16	13	25:45
10. Olimp Ciechanów	16	13	24:49
11. Żak Szreńsk	16	9	21:73

eprasa.pl 005d1c7ba9

IV liga

Zmienna majówka

Mławianka Mława – Wisła II Płock 0:5 (0:2)

Bramki: Majchrzak 8, Szostak 16, Szczepański 50, Tomaszewski 67 (k), Ostrowski

Mławianka: Jabłonowski – Zejer (67 Białoskurski), Komorowski, Wodzyński, Brzozowski, Pocieżnicki (50 J. Wróblewski), Kostyk (84 Mazurkiewicz), Sieja (73 Gosik), Cieślak, Tomczak, Rogalski (85 Mikłowski)

Przełom kwietnia i maja przyniósł reprezentantom Mławianki mecze z zespołami z górnej połowy tabeli. Wyprawa do Łomianek zakończyła się sukcesem, ale w starciu z rezerwami Wisły Płock ponieśli dotkliwą porażkę.

W Łomiankach już w 10. minucie Maciej Rogalski najpierw wywalczył rzut karny, a potem celnie uderzył z 11 metrów. Chwilę później dośrodkowanie Łukasza Wróblewskiego zakończyło się niefortunną interwencją obrońcy Marcina Posiadlika i strzałem samobójczej bramki.

W pierwszy weekend maja w konfrontacji z rezerwami ekstraklasowej Wisły walcząca o utrzymanie Mławianka niestety sobie nie poradziła. Po kwadransie przegrywała już 0:2. Ostatecznie mecz skończył się pięciobramkowym zwycięstwem przeciwnika. To i tak był najniższy wymiar kary, bo strzegący bramki Grzegorz Jabłonowski uwijał się jak tylko mógł. Przynajmniej czterokrotnie obronił w sytuacji sam na sam.

GW

FOT. GW

Sławomir Sieja i Łukasz Wodzyński (pierwszy z lewej) walczą o piłkę z jednym z wiślaków

W pogoni za liderem

MKS Przasnysz - Pogoń II Siedlce 2:1

Bramki: Lemanek 46 i 52 – Pociecha 70

Przasnysz: Przychodzki - Borowiec, Grędziński, R. Wróblewski, Bartosiewicz (46 T. Pragacz) - Piasecki (70 Smoliński), Chełchowski, M. Pragacz, Rutkowski, Olszewski (86 Kosiorek) – Lemanek

Przasnyszanie depczą po piętach liderowi z Wołomina, nie dając piłkarzom Huraganu większego wytchnienia. Wszystko wskazuje na to, że losy pierwszego miejsca w czwartej lidze, premiowanego miejscem w barażach, rozstrzygną się podczas bezpośredniego meczu obu zespołów w Wołominie.

W ostatniej kolejce przasnyszanie wybiegli na czwartoligowe boiska jako jedni z pierwszych. Mecz z rezerwami drugoligowej Pogoni rozegrali już 1 maja, podczas gdy większość spotkań 23. kolejki odbywała się w weekend.

Goście przyjechali do Przasnysza wzmocnieni czterema piłkarzami występującymi na co dzień w pierwszym zespole Pogoni. Co prawda, siedlczanie w tym sezonie o nic szczególnego się nie biją, ale gra z nimi zazwyczaj jest sporą niewiadomą.

W pierwszej części rysowała się delikatna przewaga zespołu Pawła Mazurkiewicza w posiadaniu piłki. Przasnyszanie nie znaleźli jednak patentu na pokonanie Józefa Burty.

Sytuację diametralnie odmieniły pierwsze minuty drugiej połowy. Już chwilę po wznowieniu gry prowadzenie dla gospodarzy uzyskał najlepszy strzelec ligi Dominik Lemanek. W 52. minucie napastnik MKS z rzutu karnego zdobył swoją 20. bramkę w bieżących rozgrywkach. Goście z Siedlec odpowiedzieli kontaktowym trafieniem Sebastiana Pociechy, który skorzystał z zamieszania w polu bramkowym Sebastiana Przychodzkiego.

W najbliższą sobotę (11 maja) przasnyszanie zagrają na wyjeździe z Ożarowianką Ożarów Maz. **erM**

FOT. RM

Dominik Lemanek zdobył 20 bramkę w sezonie

Remis po raz pierwszy

Wkra Żuromin - Huragan Wołomin 1:5 (1:3)

Bramki: Masiak 32 - Figiel 2 i 67, Dobrzeniecki 16 i 42, Pikus 73

Wkra: Koczot – A. Narewski (72 Karolewski), Żelazny, Dąbrowski, Dąbkowski (73 Różycki), Hrushytskyii, Kamiński, Więckiewicz, Nowacki (67 D. Stopczyński), Narewski (60 M. Narewski), Masiak

Hutnik Warszawa - Wkra Żuromin 1:1 (1:0)

Bramki: Marchlewicz 31 – T. Kamiński 78

W każdym z dwóch ostatnich ligowych spotkań piłkarze z Żuromina potrafili zdobyć bramkę. O ile w wyjazdowej rywalizacji z Hutnikiem Warszawa wystarczyło to do zdobycia punktu, to już w konfrontacji z liderem jedynie ratowało honor.

Spotkanie z hutnikami przyniosło podopiecznym Macieja Grzybowskiego premierowy remis w sezonie. Prowadzenie dla zespołu z warszawskich Bielan uzyskał Dominik Marchlewicz, wykorzystując sytuację sam na sam z Michałem Michalakiem.

W 78. minucie Tomasz Kamiński kropnął mocno lewą nogą z ponad trzydziestu metrów, bramkarz Hutnika nie miał żadnych szans na skuteczną interwencję.

W starciu z liderem między słupkami Wkry stanął doświadczony Marek Koczot. I od początku bramkarz gospodarzy miał mnóstwo pracy. Zderzenie z liderem skończyło się dla beniaminka srogą lekcją. Koczot skapitulował już w drugiej minucie. Ostatecznie musiał wyjmować piłkę z siatki aż pięciokrotnie. Honor Wkry uratował Szymon Masiak (wykorzystał sytuację sam sam). Na listę strzelców mógł się wpisać także Krzysztof Dąbkowski. Po strzale z rzutu wolnego rosłego defensora futbolówka zatrzymała się na słupku. **GW**

FOT. GW

Gracze z Żuromina musieli uznać wyższośc lidera z Wołomina

23. kolejka (1-4 maja): Ciechanów – Drukarz 0:7, Przasnysz – Pogoń II 2:1, Mazovia – Ożarowianka 3:0, Ząbkovia – Łomianki 5:1, Mławianka – Wisła II 0:5, Kasztelan – Hutnik 1:1, Wkra – Huragan 1:5, Mazur – Korona

22. kolejka (27-28 kwietnia): Drukarz – Korona 2:0, Huragan – Mazur 2:0, Hutnik – Wkra 1:1, Wisła II – Kasztelan 3:0, Ożarowianka – Ząbkovia 0:3, Pogoń II – Mazovia 0:1, Ciechanów – Przasnysz 0:4, Łomianki – Mławianka 1:2

24. kolejka (11-12 maja): Drukarz – Mazur, Korona – Wkra, Huragan – Kasztelan, Hutnik – Mławianka, Wisła II – Ząbkovia, Łomianki – Mazovia, Ożarowianka – Przasnysz, Pogoń II - Ciechanów

Najlepsi strzelcy: 20 – Dominik Lemanek (Przasnysz), 14 - Michał Bondara (Mazovia), 13 - Damian Pracki (Hutnik), 11 - Daniel Mitura (Kasztelan)

TABELA

1. Huragan Wołomin	23	51	57:29
2. MKS Przasnysz	23	49	56:24
3. Ząbkovia Ząbki	23	47	55:21
4. Mazovia Mińsk Maz.	23	41	39:26
5. KS Łomianki	23	35	40:33
6. Hutnik Warszawa	23	35	35:30
7. Wisła II Płock	23	35	49:34
8. Ożarowianka Ożarów Maz.	23	32	27:37
9. Korona Ostrołęka	23	31	26:23
10. Wkra Żuromin	23	28	29:49
11. Pogoń II Siedlce	23	27	28:30
12. Drukarz Warszawa	23	27	36:45
13. Mławianka Mława	23	23	23:40
14. Mazur Gostynin	23	20	18:37
15. Kasztelan Sierpc	23	19	26:42
16. MKS Ciechanów	23	17	18:64

Wciąż do zera

0:4 z MKS Przasnysz i 0:7 z Drukarzem Warszawa. To bilans dwóch ostatnich domowych potyczek MKS Ciechanów, który coraz większymi krokami zmierza ku lidze okręgowej.

Przegrana z MKS Przasnysz, walczącym o miejsce w barażach, których wygranie premiowane jest awansem do trzeciej ligi, ujmy gospodarzom nie przynosi, chociaż znamienne, że bramki strzelali im zawodnicy, którzy jeszcze do niedawna występowali i trenowali w Ciechanowie. Kadra drużyny, a raczej jej brak, bo w trakcie bieżącego sezonu z zespołu odeszło wielu piłkarzy, to temat na osobny artykuł. I nie mówimy tutaj tylko i wyłącznie o kontuzjach, ale bardziej o fochach, obrażaniu się i grymasach grających.

W ostatnią sobotę MKS podejmował warszawskiego Drukarza, ligowego średniaka, który sam nie jest pewny, czy pozostanie w czwartej lidze. Dlatego chyba nawet najwięksi pesymiści i krytycy ciechanowskiej piłki nie spodziewali się, że warszawianie urządzą przy 3 Maja takie strzelanie.

To była szósta porażka zespołu Tomasza Piaseckiego na wiosnę i czternasta w przeciągu całych rozgrywek. Ostatni raz z trzech punktów ciechanowianie cieszyli się w połowie października. Przodują niestety we wszelkich niechlubnych statystykach – największa liczba porażek, najwięcej straconych bramek i najmniej zdobytych goli.

erM

FOT. RM

Piłkarze MKS Ciechanów wciąż nie potrafią wygrać na wiosnę

eprasa.pl 005d1c7ba9

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Perła Dębna Podhalańskiego

Blisko Jeziora Czorsztyńskiego, w widłach Dunajca i wpadającej do niego Białki na terenie powiatu i gminy Nowy Targ leży niewielka wieś Dębno, której dla odróżnienia od wielu innych miejscowości noszących taką samą nazwę dodano drugi człon - Podhalańskie. Tu właśnie znajduje się wyjątkowej urody pomnik historii, obiekt wpisany od lat na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Jest to piętnastowieczny gotycki kościół drewniany św. Michała Archanioła, uważany za jeden z siedmiu cudów Polski. Około sto lat później do nawy dobudowana została wieża z charakterystyczną izbicą. Niezwykle proporcjonalna bryła obiektu, ze ścianami i dachami pokrytymi gontem, otoczona sobotami, czyli podcieniami, wzniesiona została z drewna modrzewiowego. Zabytek, funkcjonujący wciąż jako świątynia parafialna, przetrwał setki lat w niezmienionej formie.

Wewnątrz zachowała się wielobarwna wspaniała polichromia patronowa z przełomu XV i XVI wieku, zawierająca aż 72 różne elementy zdobnicze charakterystyczne dla gotyku i renesansu. Podobno do jej wykonania zostały użyte 33 kolory, a malowidła pokrywają nie tylko sufit, ale i całe ściany. Najliczniejsze są motywy roślinne i geometryczne w układzie pasmowym. Niezwykle ciekawe jest również średniowieczne wyposażenie kościoła, z tryptykiem w ołtarzu głównym, drewnianym tabernakulum, krucyfiksem na belce tęczowej, niską amboną, rzeźbami i malowidłami świętych, barokowymi ołtarzami bocznymi i wieloma innymi zabytkowymi elementami. Część wyposażenia jest starsza niż sama świątynia i prawdopodobnie pochodzi z obiektu sakralnego istniejącego wcześniej w tym miejscu, ponieważ wieś i parafia wymieniane są już w trzynastowiecznych dokumentach.

Piętnastowieczny gotycki kościół drewniany św. Michała Archanioła w Dębnie Podhalańskim, uważany za jeden z siedmiu cudów Polski

Legenda mówi, że uroczy kościółek w Dębnie wystawili własną pracą i sumptem zbójnicy po tym, jak przed wiekami na dębie stojącym w miejscu budowli ukazał im się archanioł Michał. Święty surowo (i przekonująco, jak się okazało) napominał zbójników, aby wrócili do uczciwego życia. Od dębu wzięła nazwę wieś, a św. Michał Archanioł został patronem świątyni. Inna wersja opowiada o miejscowych zbójcach, którzy obrabowali i spalili poprzedni kościół. Wkrótce jednak nieco dalej zostali napadnięci, obrabowani i poranieni. Kiedy wracali do swojej kryjówki, na zgliszczach kościoła zobaczyli Michała Archanioła, który jako pokutę nakazał im odbudowanie kościoła. I tak się stało. Kto wie, może to wcale nie jest legenda? Dzięki najcenniejszemu zabytkowi Dębno umieszczone jest na trasie dwóch tras turystycznych – małopolskim szlaku architektury drewnianej oraz na szlaku podążającym śladami gotyku.

Dwór zwany Tetmajerowskim w Łopusznej

Łopuszna

Położona zaledwie kilka km dalej Łopuszna to rodzinna i ukochana wieś księdza filozofa Józefa Tischnera, który często tu powracał, a po śmierci spoczął na miejscowym cmentarzu. Nazwa tej starej, notowanej już w XIV wieku wsi pochodzi od łopuchów, czyli rozłożystych liściu łopianu, porastających okoliczne wzniesienia do dzisiaj. Zabudowa wiejska ciągnie się głównie wzdłuż wartko płynącego potoku będącego dopływem Dunajca i tworzącego przepiękną krajobrazowo dolinę górską. Niektóre zagrody wspinają się również na oddalone, trudno dostępne zbocza Gorców. Zwłaszcza z wysoko położonych osiedli, tzw. zarębków rozciągają się doskonałe, zapierające dech w piersiach widoki na Tatry.

W Łopusznej zachowało się sporo obiektów drewnianego budownictwa ludowego. Najcenniejszy jest gotycki drewniany kościół św. Trójcy i św. Antoniego Opata, wzniesiony w końcu XV wieku w stylu zwanym podhalańskim. Jednonawowa budowla z wieżą dzwonną nad kruchtą jest oszalowana, a dach ma pokryty gontem. Podobnie jak w Dębnie wieża zwieńczona jest izbicą. Z polichromii patronowej, pokrywającej dawniej całe wnętrze, zachowały się dosyć duże fragmenty. Najcenniejszym elementem wyposażenia jest gotycki tryptyk z połowy XV wieku, umieszczony w ołtarzu głównym. Malowany na deskach, przedstawia koronację Maryi Panny przez Trójcę Świętą, a na skrzydłach bocznych umieszczone są postacie świętych. W babińcu kościoła urządzona została swoista galeria sztuki ludowej, prezentująca dawne rzeźby i obrazy. Położony blisko rzeki kościół był często niszczony przez wylewające okresowo wody Dunajca, dlatego obecnie zabezpieczony jest wysokimi murami przeciwpowodziowymi.

Wnętrze kościoła

Drugim szczególnym obiektem w Łopusznej jest pochodzący z końca osiemnastego wieku modrzewiowy dwór zwany Tetmajerowskim od nazwiska najbardziej znanych właścicieli. Tetmajerowie byli właścicielami majątku w Łopusznej od pierwszej ćwierci XIX wieku do okresu międzywojennego. W udostępnionym do zwiedzania dworze mieści się oddział Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, w którym znajdują się ekspozycje przedstawiające dzieje wsi oraz historię dworu i jego właścicieli, ze szczególnym uwzględnieniem rodu Tetmajerów i ich słynnych gości. W założeniu ma to być muzeum kultury szlacheckiej skupione głównie na specyfice galicyjskiej. Parterowy, przysadzisty budynek nakryty jest łamanym gontowym dachem mansardowym. Znajdujący się od frontu ganek zwieńczony jest pięterkiem. W skład ogrodzonego zespołu dworskiego wchodzi jeszcze drewniana oficyna z ekspozycją odtwarzającą kuchnię dworską, spichlerz, stajnia z wozownią, obory oraz pozostałości ogrodu. Obok, już poza ogrodzeniem, znajduje się przeniesiona, w pełni wyposażona zgodnie z tradycjami regionu stuletnia chałupa wiejska, stanowiąca zaczątek mającego tu powstać skansenu. Szczycąca się bogatą historią, malowniczym położeniem i atrakcyjnymi zabytkami Łopuszna jest dziś znaną wsią letniskową.

Tischnerówka

Bardzo ważnym miejscem w Łopusznej jest muzeum biograficzne - Dom Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera, dobudowany w formie drewnianej góralskiej chaty do ośrodka kultury, noszący nazwę Tischnerówka. Znajdują się tu meble z rodzinnego domu, ulubione przedmioty księdza, jego rękopisy, fotografie, książki. W części multimedialnej jest zbiór filmów dokumentalnych z udziałem ks. Tischnera oraz bogaty zasób nagrań audycji radiowych i telewizyjnych, a wszystko to dostępne jest dla zwiedzających.

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Grodzieński ślad kultu świętego z Rostkowa

W jednym z listopadowych felietonów przypomniałem historię barokowego obrazu św. Stanisława Kostki pochodzącego z kościoła w Kacicach koło Pułtuska, najstarszego obecnie na Mazowszu obrazu tego świętego. I kto by pomyślał, że wędrując tydzień temu z pracownikami naszej ciechanowsko-mławskiej uczelni po Białorusi, natknę się na kolejny wizerunek świętego z Rostkowa pochodzący z początku XVIII wieku, który zazwyczaj nie jest odnotowywany w opracowaniach naukowych poświęconych kultowi tego świętego, a który - jak wiele za tym przemawia - należy do grupy najstarszych w dawnej Polsce obrazów sławnego Mazowszanina. Znajduje się on w bazylice katedralnej św. Franciszka Ksawerego w Grodnie, najważniejszym obecnie kościele katolickim w tym mieście, który od 1991 r. jest siedzibą biskupa diecezji grodzieńskiej.

Przypomnijmy w kilku zdaniach, że kościół, w którym znajduje się ten obraz, rozpoczęto budować w latach siedemdziesiątych XVII wieku, a konsekrowano go w 1705 r. Do 1774 r. należał on do zakonu jezuitów, którzy już od 1622 r. posiadali w Grodnie swoją stację misyjną, a w 1650 r. otworzyli szkołę dla młodzieży szlacheckiej, słynne później kolegium grodzieńskie (obecnie w budynkach tego kolegium mieści się więzienie). To właśnie jezuitom kościół św. Franciszka Ksawerego zawdzięczał wystrój swojego wnętrza, którego większość wykonano w warsztatach artystów z Królewca, Wilna i Reszla. I to dzięki nim ok. 1709/1715 r. trafił do nowo wybudowanego kościoła w Grodnie drewniany ołtarz św. Stanisława Kostki, wykonany według projektu królewieckiego rzeźbiarza Krzysztofa Pöchera, a wraz z nim również barokowy obraz błogosławionego Stanisława. Nad obrazem tym umieszczono płaskorzeźbę Matki Najświętszej z Dzieciątkiem Jezus, a po bokach postaci św. Barbary w koronie na głowie (patronka dobrej śmierci), której objawienia miał dostąpić młodzieniec z Rostkowa krótko przed swoją agonią, oraz św. Kazimierza królewicza, patrona Polski i Litwy. Pod obrazem wyrzeźbiono drewniany relief przedstawiający bitwę pod Chocimiem (1621). Dodajmy, że to właśnie wstawiennictwu błogosławionego Stanisława Kostki przypisywano zwycięstwo odniesione nad Turkami w tejże bitwie, co było potem jednym z motywów rozpoczęcia jego procesu kanonizacyjnego, który zakończył się w 1726 r. wyniesieniem nowicjusza jezuickiego do godności świętych Kościoła katolickiego.

FOT. AUTOR

Ołtarz z obrazem św. Stanisława Kostki w katedrze w Grodnie

Poza opisanym tu barokowym ołtarzem na szczególną uwagę zasługuje sam obraz św. Stanisława Kostki, który powstał na początku XVIII wieku i należy dziś do najstarszych jego obrazów z terenu dawnej Polski. W przeciwieństwie do obrazu Stanisława Kostki z Torunia (1634/1635) oraz obrazu z Kacic (XVII wiek), o których już pisałem, ukazuje on samą tylko postać modlącego się świętego, ubranego w czarny strój jezuickiego nowicjusza, z oczami skierowanymi ku chrystogramowi (JHS) umieszczonemu w górnym rogu. Twarz świętego, otoczona lekkim nimbem, jest wyraźnym nawiązaniem do obrazu nieznanego autora „Komunia św. Stanisława Kostki" z ok. 1605 r., który do dziś zdobi pokój świętego przy kościele św. Andrzeja na rzymskim Kwirynale. Nie wykluczam, że w przeciwieństwie do barokowego ołtarza z kościoła w Grodnie obraz ten nie powstał w Królewcu, ale został namalowany przez któregoś z jezuitów, który być może był na Kwirynale. Ciekawe, że różne nawiązania do postaci świętego z grodzieńskiego obrazu odnajdujemy na miedziorytach i wizerunkach św. Stanisława Kostki drukowanych w XIX wieku we Francji i w Polsce, z których kilka znajduje się między innymi w zbiorach Muzeum Historycznego w Przasnyszu.

Trudno znaleźć dowody na to, aby grodzieński obraz św. Stanisława Kostki - w przeciwieństwie do cudami słynącego obrazu Matki Boskiej Kongregackiej (Studenckiej) z Grodna, czy chociażby obrazów św. Stanisława z Lublina, Lwowa czy Krotoszyna - cieszył się w XVIII wieku specjalnym kultem. Ale lata zrobiły swoje. I to właśnie osobie świętego Mazowszanina niektórzy mieszkańcy Grodna przypisują fakt, że kościół pojezuicki przetrwał obie wojny światowe. A kiedy w nocy z 29 na 30 listopada 1961 r. z polecenia Nikity Chruszczowa wysadzono w powietrze najstarszy kościół w Grodnie, słynną farę Witoldową, i zamierzano zrobić to samo z kościołem św. Franciszka Ksawerego, w którym już od 1960 r. nie wolno było odprawiać żadnych nabożeństw, władzy sowieckiej się to jednak nie udało. Ludzie dzień i noc pełnili przy kościele wartę (niektórzy trafili za to do łagrów!), pilnując, aby saperzy nie podłożyli pod kościół materiałów wybuchowych. Inni modlili się w tym czasie do Matki Bożej oraz do św. Stanisława Kostki o ocalenie swojej ukochanej grodzieńskiej fary. I dopięli swego. Po dojściu do władzy Leonida Breżniewa zaprzestano wysadzania w powietrze kościołów na terenie ZSRR, natomiast po rozpoczęciu pierestrojki przez Michaiła Gorbaczowa w kościele św. Franciszka Ksawerego w Grodnie rozpoczęto na nowo sprawować Służbę Bożą. Było to w roku 1988 (po 28 latach przerwy), a już w 1990 r. „cudem ocalony" kościół został podniesiony przez Jana Pawła II do godności bazyliki, stając się centrum odrodzenia religijnego na Grodzieńszczyźnie. A wszystko to w cieniu obrazu świętego z Rostkowa i za sprawą polskiego papieża.

eprasa.pl 005d1c7ba9

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Zgorszenia nasze

Z lektury doniesień prasowych dowiedziałam się, że poseł, szef partii PiS pan Jarosław Kaczyński jest wszechstronnie uz-dat-niony. Zna polskie drogi lepiej niż niejeden kierowca tira. Zna potrzeby naszych dzieci lepiej niż niejedna Matka Polka (co uwiarygodnił frazą „wara od naszych dzieci"). Zapewne zna też problemy reprodukcyjne kobiet lepiej niż niejeden biskup (względnie ginekolog), a milczy w tej kwestii z wrodzonej wstydliwości jedynie.

Któż więc jest lepiej od niego przygotowany, aby uczynić nas wielkim narodem? [Tu wyjaśnię niezorientowanym, że Polacy pragną jedynie tego, aby być Wielkim Narodem; o niczym innym nie ględzą po ciemku tuż po odbyciu coitus interruptus i w dziennym świetle przed pójściem do roboty].

„Wodzem on jest i już, zwykły poseł nasz, namaszczony na mesjasza bez żadnego trybu. Europo drżyj, drżyj, drżyj!".

Czujecie tę moc słowa? Można to śpiewać jako kanon na marszach suwerenności.

Więc aż się samo prosi i samo się błaga, żeby umieścić tę ukochaną twarz wśród innych Ukochanych Twarzy wielkich wodzów, którzy mieli podobnie strzeliste plany i płonące ambicje.

Ale uwaga! Pewien sędzia z Gliwic popadł w niełaskę, gdy na Twitterze zestawił fotografię Jarosława Kaczyńskiego ze zdjęciem Lenina. We wniosku o dyscyplinarne ukaranie tego nierozważnego sędziego napisano, iż sparowanie wspomnianych dwóch gąb znieważa jedną z nich, a mianowicie gęba Lenina znieważa oblicze Kaczyńskiego.

I muszę przyznać, że w tym miejscu mocno się (#jestemwkurwiona) wkurzyłam, bo do dziś nikt mnie nawet nie przeprosił, nie mówiąc już o rekompensacie za szkody moralne poniesione w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (a nawet jeszcze osiemdziesiątych) ubiegłego wieku. Przez te wszystkie lata, ucząc się w szkołach na kolejnych poziomach, byłam przemocą i pod groźbą kar cielesnych oraz psychologicznych zmuszana do oddawania czci Władimirowi Iljiczowi Uljanowowi, znanemu też jako Lenin. Osobnik ten, który został przez historię zlustrowany i sklasyfikowany jako zbrodniarz i terrorysta, w czasach, gdy przeżywałam najpiękniejsze lata mojego życia, wisiał na każdej ścianie w szkolnych klasach, będąc obiektem kultu wyrażanego za pomocą licznych wierszy i piosenek, a nawet pieśni w języku rosyjskim. Do uczenia się i publicznego prezentowania tych strasznych treści byłam namawiana lub, jeszcze częściej, zmuszana groźbą obniżenia stopnia z zachowania, a to z powodu talentu do śpiewania i recytowania, który miałam nieszczęście odziedziczyć po rodzicach (oni mieli jeszcze gorsze dzieciństwo: musieli wielbić Iosifa Wissarionowicza Dżugaszwilego aka Stalin!).

Jak to było? Kunktatorzy wszystkich krajów łączcie się?

***

W stolicy zabrakło bananów i ludzie wracali z płaczem do domu, bo chcieli zjeść chociaż po jednym (nawiązując kontakt wzrokowy), aby zaprotestować przeciwko aktowi cenzury obyczajowej, który to akt nadał spożywaniu bananów charakter niecenzuralny. Otóż dyrektor Muzeum Narodowego dostawał tryliony e-maili od swoich kuzynek i kuzynów z całego świata, w tym także od kuzyna premiera, którzy kupując w Brukseli ciasteczka maślane snuł ponure rozważania o obscenach wiszących w muzeum. Chodziło zaś o to, żeby serię obrazów Natalii LL, na których kobieta pożera banana, zdjąć z wystawy. Banan bowiem, a także kobieta są obrzydliwością w oczach pana dyrektora, a połączenie tych dwóch bytów jest obrzydliwością do potęgi podniesioną. A tam przychodzą dzieci. Dzieci!!! Wara od naszych dzieci! Nie będą nasze dzieci oglądać banana wtykanego w otwór gębowy!

[Co innego, gdy nasze niewiniątka zabawiają się, okładając kijem kukłę Żyda, prawda?].

Mogło być i tak, że pan dyrektor muzeum nie mógł się był opędzić od obleśnych myśli, które zalęgły mu się w formie kompletnych scenariuszy typu „W łóżku z bananem" albo „Po ciemku z bananem" lub nawet „Dama z trzema bananami".

Ludziom rzadko przychodzi do głowy, że obscena na ogół nie wiszą na ścianie, lecz kiełkują i rosną w umyśle odbiorcy i tysięcy jego kuzynek i kuzynów. [Podobnie jak korniki przepoczwarzają się w motyle jedynie w umyśle pana ministra środowiska].

Koniec końców, gdy już zjedliśmy w ramach protestu wszystkie banany, obrazy wróciły na swoje miejsce w muzeum, żeby tak wisieć, strasząc dzieci i pobudzając wygasłe żądze starców.

Tymczasem w Łodzi, w biały dzień, tuż pod oknami siedziby policji mężczyzna zmontował szubienicę i powiesił na niej kukłę Żyda. Nikt go w trakcie tego występu nie niepokoił, nikt mu nie przeszkadzał, nikt się nie zgorszył.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Kto czyta…

Z dystansem podchodzę do niektórych statystyk i raportów. Nie zaprzeczam metodom badawczym czy liczbie badanych, ale porównuję wyniki badania ze swoimi obserwacjami – a jak czytelnicy wiedzą, reporterka nie żyje w bańce mydlanej ani pod kloszem – oraz zadaję pytania. Nie popadam w euforię ani nie wpadam w rozpacz, obserwuję i pytam. Choć może powinnam – jako osoba czytająca i pisząca, a tym samym oczekująca, że inni będą ją czytać – ubolewać nad stanem czytelnictwa w naszym kraju. Według badań Biblioteki Narodowej w 2017 roku 62 proc. Polaków nie przeczytało ani jednej książki. W 2018 r. czytanie przynajmniej jednej książki zadeklarowało 37 proc. respondentów, o jeden procent mniej niż rok wcześniej. Ta różnica mieści się w marginesie błędu pomiaru (dla próby o liczebności 2 tys. obserwacji wynosi on 2 proc.). Wskaźniki czytelnictwa są zatem stabilne. Co nie znaczy, że nie nasuwają mi się pytania.

Ciekawe, ile osób z tych, które nie przeczytały ani jednej książki, sięgnęło po nią, a jeśli już sięgnęło, dlaczego jej nie doczytało. Czy spowodował to brak czasu? Czy charakter studiów lub pracy wymagające sięgania po różne publikacje i korzystanie z różnych źródeł, co nie oznacza czytania „od deski do deski"? Czy przyczyniła się do tego nieumiejętność czytania książek w różnych sytuacjach życiowych, np. w drodze do pracy lub w poczekalni lekarskiej? A może książki, po które sięgnęli potencjalni czytelnicy, ich nie zainteresowały? To, co reklamowane lub polecane przez innych, niekoniecznie musi nam się podobać. Ciekawe, ile osób nieczytających książek, czyta prasę, w tym reportaże i wywiady, blogi albo opowiadania czy artykuły w internecie, a może długie komentarze znajomych na portalach społecznościowych? Gdyby te przeczytane formy zsumować, w przypadku części osób wyszłaby pewnie książka rocznie, a może nawet dwie lub trzy, i to po kilkaset stron.

Czy nasze czytanie książek łączy się z udziałem w wydarzeniach związanych z promocją czytelnictwa i bibliotek? Bibliotekarze zakrzykną: „Oby nie!". Niezrażeni statystykami organizują Tydzień Bibliotek – ta inicjatywa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przypada na najbliższe dni od 8 do 15 maja. Spotkania z ciekawymi ludźmi, nie tylko pisarzami, głośne czytanie, konkursy, gry i zabawy dla dzieci, czasem spektakle, wystawy i koncerty – będzie się działo. W Ciechanowie do akcji przystąpiły i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Z. Krasińskiego, i Miejska Biblioteka Publiczna (jej program jest bardzo bogaty). W Tydzień Bibliotek wpisuje się także wręczenie nagrody „Książka Roku 2018" (Liber Mazovia), przyznawanej przez kapitułę złożoną z dziennikarzy „TC" i bibliotekarzy – spotkanie odbędzie się 10 maja (w piątek) o godz. 14 w siedzibie biblioteki powiatowej przy ul. Warszawskiej.

Z Tygodniem Bibliotek harmonizują XI Tydzień Biblijny, który potrwa do 11 maja, oraz Narodowe Czytanie Biblii. Wszak słowo biblia z greckiego znaczy księga czy właściwie księgi. Biblia to w naszej kulturze Pismo św., obejmuje ono – dla chrześcijan Stary i Nowy Testament, dla wyznawców judaizmu – księgi Starego Testamentu. Tydzień Biblijny upłynie pod hasłem zaczerpniętym z pierwszego Listu św. Piotra: „Głosili ewangelię mocą Ducha Świętego" (1 P 1,12). Jak przypomina ks. prof. Henryk Witczyk, pomysłodawca akcji, jej tegoroczna edycja nawiązuje również do pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1979 r., pielgrzymki, która „miała ogromny wpływ nie tylko na życie duchowe, ale również społeczne Polaków". W Warszawie 12 rozdziałów Ewangelii św. Jana będą czytać aktorzy, m.in. Danuta Stenka, Piotr Cyrwus i Paweł Królikowski.

Obie akcje, oba wydarzenia zachęcają do czytania: pierwsza - książek, druga – księgi dla chrześcijan i żydów wyjątkowej. A kto czyta, ten… Dopowiedzcie sami.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Będziesz zajęty prywatnymi finansami albo też porządkowaniem wspólnych finansów, by zdać relację z ich stanu wspólnikowi czy współmałżonkowi. Opozycja ze strony bliskiego współpracownika może zostać dość łatwo i spokojnie zażegnana, jeśli będziesz pamiętał, że jest to z natury życzliwa ci osoba.

BYK
Początek tygodnia miły i romantyczny, wieczory przyjemnie spędzone w kręgu domowym i rodzinnym. Pod koniec tygodnia małe starcie ze współmałżonkiem lub partnerem. Może też coś nie wyjść w planach rozrywkowych, ale nie będzie to żadna klęska.

BLIŹNIĘTA
Szczęście nie odpuszcza cię od kilku dni, a nawet sprzyja ci bardziej. Nie tylko osobiste układy (a zwłaszcza jeden) są wyjątkowo korzystne, ale jeszcze uda ci się doprowadzić do zgodnego, udanego wysiłku całego zespołu w sprawie ważnych planów na weekend.

RAK
Wskazane są teraz bliskie związki - rodzinne, w interesach czy też innej natury. Wygląda na to, że w istniejącym już sojuszu pojawiają się nowe kierunki, które w początkowym stadium mogą być nieco zagmatwane, być może z powodu drobnych, choć denerwujących, problemów finansowych.

LEW
Niezgodność opinii w sprawach towarzysko-bytowych może być rozjaśniona szansą krótkiego i miłego wyjazdu (bez uprzedzenia) lub zaproszeniem na spotkanie z kimś z sąsiedztwa. Jeżeli jesteś samotny, możesz być bardzo zachęcony rozwojem wypadków.

PANNA
Możesz nie mieć nastroju do szybkiego działania w kwestiach finansowych, zwłaszcza jeżeli rozpoczął je ktoś inny, a ty masz możliwość pokazania mu, że rozsądniejsze jest powolne i ostrożne podejście w tej sprawie. W weekend unikaj zbytniego optymizmu zwłaszcza w sprawach krótkiego wyjazdu.

WAGA
Zmuszanie do czegoś bliskiego współpracownika lub partnera może go wyobcować na na wiele dni. Najrozsądniej zrobisz wybierając kompromis, zwłaszcza gdy planowaliście razem krótki wyjazd w czasie najbliższego weekendu, być może z wizytą do krewnych lub znajomych.

SKORPION
Stosunki z kimś bliskim (wspólnikiem lub współmałżonkiem) mogą znacznie się pogłębić, jako że oboje doskonale się rozumiecie (być może nawet bez słów) i macie zbliżone poglądy na większość spraw. Taka specjalna i rzadko spotykana więź prowadzi do bliskich i serdecznych kontaktów.

STRZELEC
Jeśli teraz życie wyda ci się nieco nudne, nie powinieneś narzekać. Bądź co bądź jest to miła odmiana po huśtawce ostatnich paru dni. Niezłym pomysłem byłoby zostawienie spraw takimi, jakie są, dopóki same się nie wyklarują.

KOZIOROŻEC
Wspólnik, współmałżonek oraz wszyscy inni wokół będą radośni i szczęśliwi w miarę upływu kolejnych dni. Jeśli jesteś w podobnym nastroju i masz ochotę na zmianę otoczenia, to prawdopodobny jest wyjazd za miasto z wesołym kompanem czy też wizyta u znajomych, u których zawsze dobrze się czujesz.

WODNIK
Będzie to jeden z tych tygodni, w których prawdopodobnie wszystko może się nie udać. Stosunki z ukochaną osobą lub wspólnikiem sięgną dna i nie będzie dokładnie wiadomo dlaczego. O reszcie lepiej nie wspominać.

RYBY
Nareszcie miły tydzień! Mogą mu towarzyszyć „dzwony weselne" bijące dla jakiejś samotnej dotąd Ryby lub dyskusja o takim wydarzeniu w najbliższej przyszłości. Korzystne są teraz prace twórcze, jak i rodzinne uroczystości.

Tygodnik ciechanowski | Tygodnik gazeta mławska | tygodnik DZIAŁDOWSKI | tygodnik PRZASNYSKI | tygodnik MAKOWSKI | Tygodnik mazowiecki

tc.ciechanow.pl | gazeta-mlawska.pl | tygodnikdzialdowski.pl | tygodnikprzasnyski.com.pl | tygodnikmakowski.pl | tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Bożena Zimińska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski,
Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 005d1c7ba9

KON-tekst

Ło, ho, ho, ho,
czyli disco polo w Pułtusku

W minioną sobotę w Domu Polonii w Pułtusku ostatecznie pogrzebano ideę festiwalu im. Krzysztofa Klenczona, który z trudem organizowany był tu przez ostatnich kilka lat (lider Czerwonych Gitar i Trzech Koron urodził się tu w 1941 r.). Ale muzyka nie znosi ciszy. Nie będzie popularyzacji polskiego bigbitu, w zamian miasto nad Narwią pretenduje do stolicy disco polo.

Bo oto w towarzystwie najważniejszych osób w państwie zjawił się na „pikniku patriotycznym" (kiedyś pikniki bywały po prostu -majowe) twórca tego narodowego nurtu muzycznego Sławomir Świerzyński.

Założyciel i twarz zespołu Bayer Full („Majteczki w kropeczki, ło, ho, ho, ho"), piosenkarz znany nie tylko w całej Polsce, ale również w Chinach („Piàoliang de hóng kù kù hǎo hǎo hǎo hǎo"), wieloletni członek i działacz PSL na Mazowszu, przyjaciel Waldemara Pawlaka. To m.in. ówczesny prezes PSL, a także lider SLD Aleksander Kwaśniewski przed laty podpierali się występami i piosenkami Świerzyńskiego w swoich kampaniach wyborczych.

On sam kilkakrotnie pod sztandarem ludowców i z pieśnią discopolową na ustach próbował się dostać a to do parlamentu, a to do samorządu mazowieckiego. Bez skutku.

Kilka tygodni temu zapomniany już nieco muzyk zasłynął z politycznego coming outu, ogłaszając swoje wystąpienie z PSL-u z powodu wstąpienia tej partii do Koalicji Europejskiej (KE - koalicja partii i ugrupowań utworzona przez wyborami do Parlamentu Europejskiego, złożona z PO, PSL, SLD i N i in.).

„Koalicja Europejska to Targowica, spisek przeciw reformom w Polsce, które się obecnie toczą, przeciwko legalnie wybranemu rządowi" – podsumował muzyk-polityk partię, w której spędził 25 lat. A potem wręcz wdeptał ją w urodzajną mazowiecką ziemię: „Partia, której hymnem jest Rota, idzie razem z aborcjonistami, lewakami i komunistami, będzie razem z nimi walczyć z Kościołem, religią w szkołach i sprowadzać uchodźców".

Ło, ho, ho, ho... Mocne słowa zdradzające niewątpliwą ideowość, inteligencję i dalekowzroczność polityczną lidera BF wstrząsnęły ludowcami („Smutne to i żałosne" – skonstatował Piotr Zgorzelski, płocki poseł PSL), ale ucieszyły partię, która od dłuższego czasu usiłuje odbić wieś polską z zielonych łap, teraz dodatkowo zabarwionych kolorem LGBT. Rządowa TVP natychmiast na czerwonym pasku doniosła o masowym występowaniu członków z szeregów PSL. Najbardziej cieszono się z osłabienia ludowców w centrali na Nowogrodzkiej. Sam prezes postanowił zabrać głos w tej sprawie. Na tę okazję zaproszono więc zespół wraz z liderem (za kilkadziesiąt tysięcy złotych) do Pułtuska.

I tu Jarosław Kaczyński przebojem wdarł się do grona najlepszych konferansjerów disco polo w kraju. Oznajmił licznie zgromadzonym pułtuszczanom, że jest wielkim miłośnikiem tej muzyki, a szczególnie zespołu Świerzyńskiego, czym wprowadził ich w zachwyt: „Chętnie bym wysłuchał tego koncertu, niektóre piosenki znam i wcale się nie wstydzę, bo wstydzą się ci, którzy mają kompleksy. Ja nie mam".

W ten sposób rozprawił się dodatkowo z opinią jakoby był człowiekiem z licznymi kompleksami.

Na koniec wykrzyknął formułkę, którą posługują się wszyscy znani prezenterzy muzyczni: „Niech żyje wolna Polska!". I opuścił scenę, bo „musiał jechać dalej".

Na szczęście godnie zastąpili go kolejni prezenterzy disco polo, wśród nich Beata Szydło oraz Mateusz Morawiecki.

RYSZARD MARUT

Wycinanka z życia

Co mnie to obchodzi

Wybory do Europarlamentu coraz bliżej. Niektórzy dostają już nerwowej gorączki, ale większości, mówiąc językiem kolokwialnym, zwisa to i powiewa. Zwłaszcza my, Polacy, chodzimy na nie niechętnie, w ubiegłych wzięło udział zaledwie około 23% uprawnionych do głosowania, co plasuje nas na ostatnich miejscach w Europie. Za nami już tylko Słowacja i Czechy… Skąd ta niechęć, skoro większość w referendum opowiedziała się za przynależnością do Unii?

Sędzia Jerzy Stępień na spotkaniu z mieszkańcami warszawskiego Ursynowa wysunął następującą hipotezę, która - jak się potem okazało - niezmiernie zbulwersowała prawicowy portal wPolityce.

Otóż – jak przypomniał sędzia - dawniej społeczeństwo dzieliło się na ludzi wolnych i niewolników. W starożytnym Rzymie na przykład 1/3 ludności stanowili niewolnicy, czyli ludzie wyzuci ze wszystkich praw. Jerzy Stępień przypomniał też, że w Polsce do XVI w. wieś mogła mieć samorząd, a pańszczyznę, która miała różne wymiary, zaczęto wprowadzać dużo później. Niekiedy wynosiła ona nawet 8 dni w tygodniu, co oznaczało, że na pańskim polu musiał pracować nie tylko chłop, ale i jego rodzina. Pańszczyznę w Polsce zniesiono dopiero w XIX wieku, a w zaborze rosyjskim konkretnie dopiero po powstaniu styczniowym, czyli w roku 1863.

Większość obecnego społeczeństwa w Polsce, chociaż przeprowadziła się do miast, ma pochodzenie chłopskie. Szlachta niegdyś, a było jej tylko około 10%, rządziła krajem, wybierała króla, obsadzała urzędy państwowe, piastowała wyższe godności wojskowe czy duchowne. Później szlachta przemianowała się na ziemiaństwo, a jej zbiednieli przedstawiciele często zaczęli się imać tzw. wolnych zawodów, tworząc warstwę zwaną dziś inteligencją.

Pomimo przemian społecznych, ustrojowych i innych ta chłopskość w ludziach pozostała. Przejawia się ona między innymi w podejściu do spraw obywatelskich, które oznaczają i prawa, i obowiązki. Większość ludzi w Polsce zatem mówi: a co mnie tam obchodzi jakaś Europa? Przecież nic i tak ode mnie nie zależy, a ci urzędnicy z Brukseli to tylko wymyślają takie głupoty, jak krzywizna banana czy długość ogórka. Mnie interesuje, abym miał coś porządnego na talerzu, kiełbasę na grilla, piwo do popicia, ewentualnie jakąś dobrą furę przed domem. Jestem zadowolony, bo dostałem 500 zł na drugie dziecko, a teraz dołożą mi jeszcze i na pierwsze. No i babci dosypią trochę grosza… A całkiem zadowolony to będę wtedy, kiedy będę żył jak Niemiec.

Co mnie obchodzą jakieś idee czy standardy? Wsadźcie je sobie gdzieś! No, może tylko o tyle się poprawiło, że teraz do pudła, znaczy się do aresztu, nie może wsadzić mnie prokurator, tylko musi zdecydować o tym sąd.

Za głoszenie takich słów sędzia Stępień został oskarżony w prawicowych portalach, że szerzy poglądy klasowe, a nawet rasistowskie.

Z kolei Donald Tusk, który gościł w Warszawie w święto Konstytucji 3 maja, a nawet wygłosił w sali Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego okazjonalny wykład, stwierdził między innymi, posługując się przykładem ze swojego ulubionego piłkarskiego podwórka: „Wygrać na własność to można puchar, tak jak teraz wygrała puchar moja ukochana Lechia Gdańsk. Wygranie wyborów nie oznacza, że teraz ten kraj jest mój. Ten kraj należy do wszystkich".

A zatem skoro jest to nasz wspólny kraj, to dbajmy o niego wszyscy jak o nasz własny dom. A Europa? To po prostu nasze duże podwórko, więc dbajmy, aby i ono było czyste, zadbane i nikt nie rościł sobie prawa do większego niż inni trawnika. Wszyscy musimy wybrać dobrych gospodarzy.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 19

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 17: *„Maska wyraża więcej niż twarz"*

Nagrodę otrzymuje Zbigniew Kowalski z Płońska.

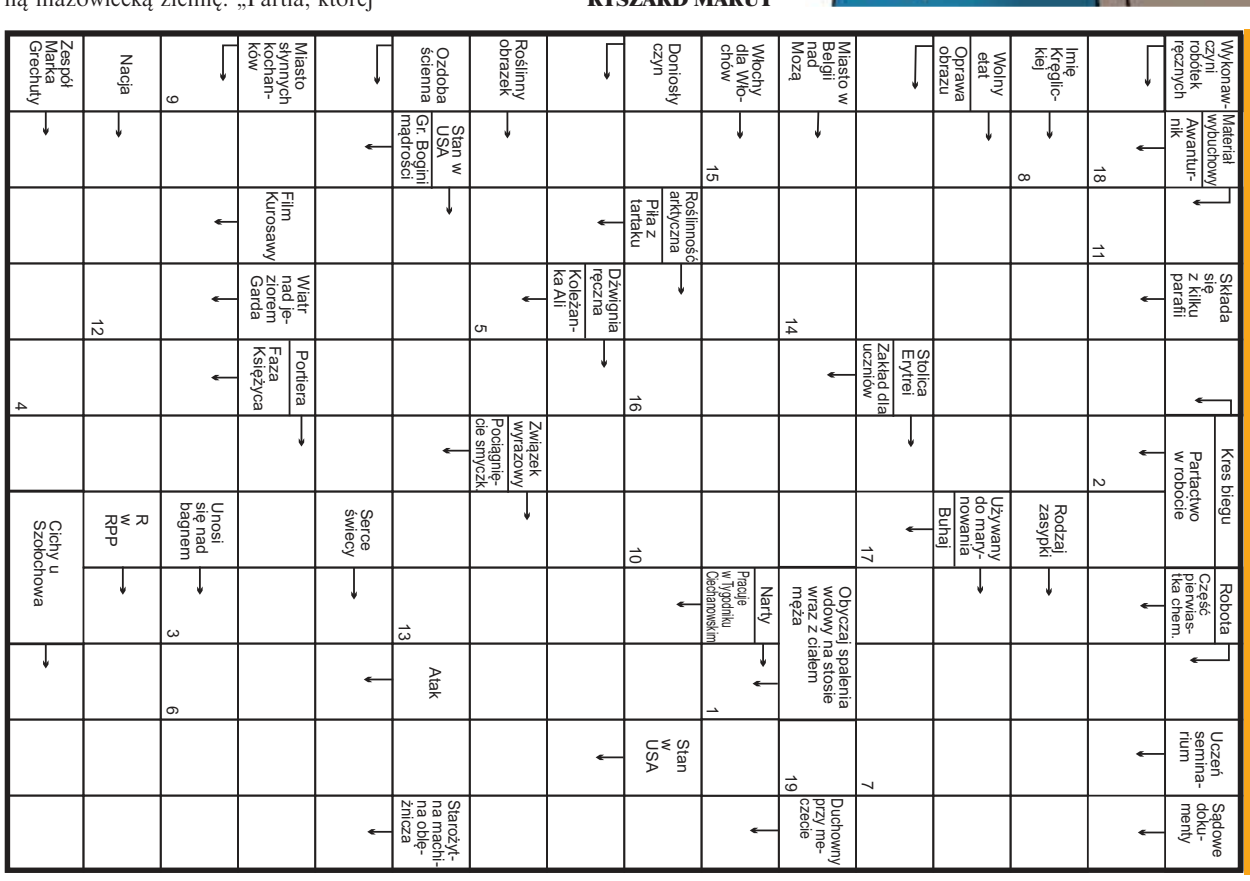

eprasa.pl 005d1c7ba9

Telewizor i emeryt

Wojciech N., emeryt z Ciechanowa, zapragnął nabyć porządny telewizor, żeby na stare lata móc w komforcie oglądać sobie filmy, seriale tudzież inne audycje, nie mówiąc o programach informacyjnych, czyli dziennikach, z których wiadomości lubi porównywać. Wybrał się do supermarketu w podciechanowskim Władysławowie, gdzie w sklepie RTV Euro AGD kupił wymarzony luksusowy aparat. Duży ekran, soczyste kolory obrazu zapewniały komfort oglądania. Emeryt był niemal szczęśliwy.

Po kilku tygodniach telewizyjnego szczęścia zaczęły się kłopoty. Ekran wprawdzie lśnił od przesuwających się kolorów: czerwonego, zielonego, niebieskiego, ale nie były to obrazy, z których mogło cokolwiek wynikać. Coś się z telewizorem stało, skonstatował pan Wojciech, ale że aparat był na gwarancji, więc właściciel – pełen dobrej myśli - załadował go do pudła i zawiózł do Władysławowa, by złożyć reklamację. W takich przypadkach, przynajmniej do tej pory, problem rozwiązywała naprawa gwarancyjna.

W sklepie aparat obejrzano, osłuchano i doradzono klientowi, żeby spokojnie pojechał z nim do domu, bo w swoim czasie przyjedzie kurier i zabierze go do producenta, który będzie wiedział, co mu dolega i jak należy zareagować. Kurier, faktycznie, przyjechał niebawem i aparat zabrał. Kilka dni potem przywiózł pudło z telewizorem. Już treść dołączonego pisemka nie wróżyła niczego dobrego: nadawca pisał, że uszkodzenia mechaniczne nie podlegają reklamacji. Rzecz wyjaśniła się po wyładowaniu aparatu: ekran telewizora był porozbijany.

Emeryt przeżył szok. Zrozumiał, że brutalnie zrobiono go w konia. Zarzucono mu niejako, że porozbijał telewizor, a teraz chce nie wiadomo czego. Cóż, starszym ludziom można wcisnąć wszelki kit, a oni nie mają jak się bronić.

Z początku nasz emeryt zamierzał machnąć ręką, bo przecież co może zrobić. Wyniesie telewizor na śmietnik, a sam będzie patrzył w sufit. Gdy jednak pozbierał myśli, zmienił zdanie. No przecież w sklepie widziano reklamowany telewizor, który nie miał potłuczonego ekranu: wyświetlały się na nim falujące kolory. Również kurier odbierający aparat takiego uszkodzenia nie stwierdził. No więc jakoś można będzie dochodzić prawdy. Ale jak?

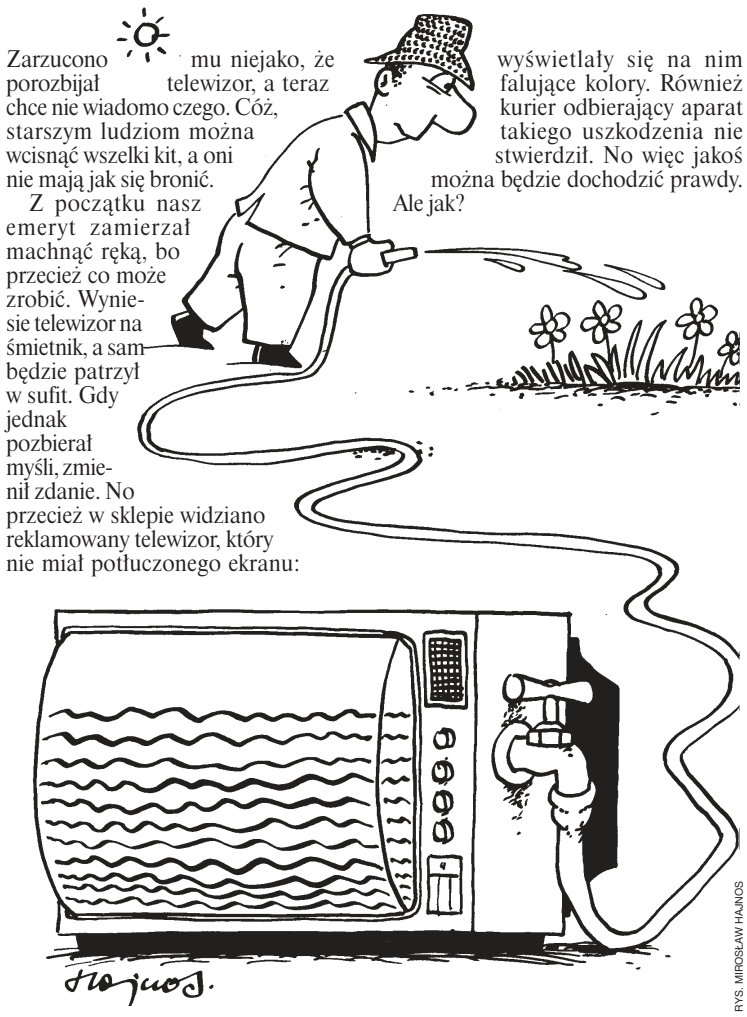

RYS. MIROSŁAW HAJNOS

Pan Wojciech postanowił napisać pismo. Opisał w nim losy telewizora. Użalił się też nad losem starego człowieka, którego traktuje się jak przysłowiową nogę. Pismo zawiózł do sklepu RTV Euro AGD we Władysławowie. Niech się dzieje, co chce, pomyślał. Kilka dni potem otrzymał telefoniczną wiadomość z firmy Euro-Net w Warszawie, właściciela sklepu we władysławowskim supermarkecie. Przedstawiciel firmy zapraszał go do sklepu, w którym będzie mógł zostawić telewizor uszkodzony, a w zmian dostanie nowy. Ciechanowianin jeszcze nie dowierzał, ale postanowił pojechać.

Na miejscu przeżył kolejny szok, znacznie większy od pierwszego i w dodatku radosny. Otóż bez zbytnich ceregieli zaproponowano mu zamianę niesprawnego telewizora, tego z potłuczonym ekranem, na całkiem nowy. Ponadto dano mu możliwość wybrania telewizora innej marki – w tej samej cenie. Chyba że chce droższy, to wtedy dopłaci. Najwyraźniej firma handlowa chciała w oczach klienta zachować dobre imię, choć przecie nie ona ponosiła winę za produkcyjną wadę aparatu.

Gdy już nasz emeryt ochłonął, wybrał sobie nowy aparat marki LG. Na razie funkcjonuje on bez zarzutu. Właściciel chwali sobie komfort oglądania i jeszcze trochę nie dowierza, że nie był to piękny sen. Nie może wyjść ze zdziwienia, że jako klient mógł zostać tak wzorcowo potraktowany. Widocznie etyka biznesu zmienia się na lepsze. Przynajmniej w niektórych firmach…

stel

Segregujesz albo więcej płacisz

10 maja w Ciechanowie startuje innowacyjny pilotaż Systemu Indywidualnej Segregacji Odpadów z użyciem inteligentnych pojemników T-Master ELMO (Elektroniczny Licznik Miejskich Odpadów). Pojemniki te na początek zainstalowane zostaną na osiedlu nr 5 Płońska.

Mieszkańcy będą je otwierać przy pomocy otrzymanych naklejek z indywidualnymi kodami. Pojemniki będą ważyły wrzucane, właściwie posegregowane odpady. System będzie sposobem na rozliczenie z zadeklarowanego sortowania śmieci.

Rozwiązanie to ma skutecznie zachęcić mieszkańców do dzielenia odpadów na różne kategorie. Założenie jest takie, by dzięki kodom przypisanym do danego gospodarstwa można było sprawdzić, czy prowadzi ono segregację zgodnie ze złożoną deklaracją.

Jak podaje Urząd Miasta, rozliczanie mieszkańców z segregacji odpadów za pomocą kodów kreskowych od lat funkcjonuje w zabudowie jednorodzinnej. Projekt SISO, dzięki zastosowaniu specjalnych pojemników, umożliwi w podobny sposób rozliczanie mieszkańców osiedli wielorodzinnych. Obecnie trudno tam zweryfikować, kto w jakim stopniu rzeczywiście segreguje odpady, a wprowadzane rozwiązanie stworzy taką możliwość. Mimo że segregację deklarują prawie wszyscy mieszkańcy miasta, fakty są takie, że tylko część osób się z tego wywiązuje.

To istotne, bo mieszkańcy segregujący odpady płacą dużo mniej niż ci, którzy tego nie robią. W Ciechanowie obecnie ci pierwsi płacą 13 zł od osoby, a drudzy 25 zł.

Urząd Miasta zapowiada, że w przypadku stwierdzenia, że w danym gospodarstwie nie jest prowadzona segregacja odpadów, choć zgodnie z deklaracją wspólnoty mieszkaniowej bądź TBS powinna być, zostanie podwyższona opłata dla mieszkańców całego budynku.

– Mieszkańcy mają obowiązek segregowania odpadów, jeżeli to zadeklarowali. Niższa opłata śmieciowa jest przywilejem właśnie dla segregujących. Niestety często są sytuacje, że ktoś deklaruje segregację, a wcale tego nie robi i mimo wszystko płaci mniej. Nowy system pozwoli to zweryfikować i w konsekwencji egzekwować właściwą opłatę bądź wymusić segregację, czyli to, na czym najbardziej nam zależy. Trzeba sobie zdawać sprawę, że zgodnie z obowiązującymi przepisami warunkiem wnoszenia niższych opłat jest segregowanie odpadów przez wszystkich mieszkańców nieruchomości. Gdy ktoś z mieszkańców bloku wyłamie się, koszty ponoszą wszyscy lokatorzy budynku. Dlatego tak ważne jest uświadomienie sobie i innym tej odpowiedzialności – twierdzi prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński.

Program dotyczy 336 gospodarstw i dla miasta jest bezkosztowy. Stare pojemniki znikną, w trzech punktach pojawią się zupełnie nowe z estetycznymi, szczelnymi obudowami. Z nowych pojemników będzie można korzystać od 10 maja. Każde gospodarstwo domowe ujęte w pilotażu otrzyma dostęp do pojemników, czyli naklejki z kodami kreskowymi. Naklejkę należy nakleić na worek z odpadami danego rodzaju, kod zbliżyć do czytnika znajdującego się na pojemniku z daną frakcją odpadów. W ten sposób odblokuje się klapa pojemnika. Po wrzuceniu śmieci do pojemnika i zamknięciu wrzutni zostaną one zważone.

W dniach 6-13 maja wyszkoleni wolontariusze Fundacji Łydynia zapukają do drzwi mieszkańców, by przekazać informacje o nowym systemie, instrukcje oraz pakiety kodów. Ponadto od 10 do 13 maja będą obecni na terenie osiedla, w pobliżu nowych pojemników, by w razie potrzeby instruować mieszkańców. Także będą mieli przy sobie kody z instrukcjami dla osób, których wcześniej nie zastali w domach.

Kody będzie można odebrać też podczas pikniku rodzinnego, który odbędzie się na osiedlu, przy nowo powstałym placu zabaw, 11 maja w godz. 10.00-18.00. Podczas pikniku zademonstrowany zostanie sposób działania pojemników. Wydarzenie będzie miało charakter informacyjny, edukacyjny, proekologiczny, zaplanowano także atrakcje dla dzieci i dorosłych. Osoby, które nie odbiorą do 13 maja kodów od wolontariuszy, będą mogły się po nie zgłosić do siedziby TBS przy ul. Okrzei 14, pok. nr 4.

Każdy z nowych pojemników będzie miał pojemność 1100 l. Będą one szczelnie zamykane, co sprawi, że nie dostaną się do nich ptaki i gryzonie. Pojemniki wyposażone będą w czujniki kontrolujące w czasie rzeczywistym poziom zapełnienia, co będzie istotne z punktu widzenia opróżniającego je Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych.

Realizatorem pilotażu wprowadzanego przez miasto jest firma T4B, we współpracy z PUK, TBS i Fundacją Łydynia. Objęte nim zostaną gospodarstwa domowe na części osiedla Płońska przy ul.: Księcia Konrada II 9 i 11, Wincentego Witosa 70, 72 i 87, Ignacego Mościckiego 14 i Władysława Andersa 52.

Prezes prezes zarządu T4B Sp. z o.o. Robert Szczepankowski twierdzi, że firma ta wychodzi naprzeciw problemowi naszych czasów, jakim jest brak skutecznej segregacji, co w konsekwencji skutkuje złym stanem gospodarki odpadami w Polsce oraz groźbą wysokich kar z UE. System Indywidualnej Segregacji Odpadów T-Master to innowacyjny na skalę kraju i świata autorski produkt Grupy T4B, który z całą pewnością zrewolucjonizuje zarówno rynek, jak i naszą ekoświadomość. To narzędzie do realnego liczenia i rozliczania mieszkańców za faktyczną ilość wygenerowanych śmieci przez ich gospodarstwo domowe.

Miasto w kolejnych latach zamierza objąć tym systemem również pozostałe osiedla wielorodzinne.

RN

Budżet obywatelski Ciechanowa

Można już składać projekty

W Ciechanowie można już składać projekty w ramach budżetu obywatelskiego 2020. Są one przyjmowane do końca czerwca. Na ten cel samorząd przeznacza co roku co najmniej 1,5 mln zł.

Jedna osoba może złożyć jeden projekt w kategorii ogólnomiejskiej i jeden w osiedlowej. Formularz jest do pobrania na stronie internetowej Urzędu Miasta, papierowa wersja dostępna jest w Biurze Obsługi Interesanta UM przy ul. Wodnej 1. Do propozycji projektu ogólnomiejskiego należy załączyć listę z podpisami co najmniej 50 mieszkańców miasta, natomiast osiedlowy musi poprzeć minimum 20 osób mieszkających na tym osiedlu.

Zniesienie kryterium wiekowego dla składających wniosek i biorących udział w głosowaniu, dłuższy termin zgłaszania projektów, wyższa kwota przeznaczona na realizację zwycięskich zadań, brak weryfikacji e-mailowej przy głosowaniu elektronicznym – to główne zmiany wprowadzone do budżetu obywatelskiego 2020. W tej edycji ponownie można składać wnioski dotyczące budowy placów zabaw i siłowni, co było zawieszone w poprzedniej.

Złożone propozycje w lipcu i sierpniu zostaną poddane weryfikacji formalno-prawnej i merytorycznej przez powołaną przez prezydenta komisję. Od negatywnej opinii komisji autor wniosku będzie mógł odwołać się w ciągu 3 dni. We wrześniu przeprowadzone zostanie głosowanie, w którym będzie mógł wziąć udział każdy mieszkaniec Ciechanowa.

Jak informuje Urząd Miasta, tak jak w poprzednich latach na każdym osiedlu będzie mógł być zrealizowany jeden projekt (wartość do 100 tys. zł) oraz tyle najpopularniejszych projektów ogólnomiejskich, na ile pozwoli pozostała kwota. W kategorii ogólnomiejskiej będzie lista rankingowa dla projektów miękkich (ze sfery kultury, sportu, edukacji, polityki społecznej, zdrowia) oraz oddzielna dla twardych (infrastrukturalnych). Maksymalnie trzy projekty miękkie, które zdobędą największą liczbę głosów, będą przeznaczone do realizacji. Wartość jednego projektu miękkiego nie może przekroczyć 30 tys. zł, a twardego 200 tys. zł.

Jeżeli chodzi o projekty osiedlowe, w przypadku zgłoszenia wyłącznie jednego projektu na danym osiedlu, jego realizacja może nastąpić po uzyskaniu co najmniej 200 ważnych głosów. Gdy ta liczba będzie mniejsza, na osiedlu nie zostanie zrealizowany żaden projekt. Takie sytuacje już się zdarzały, dlatego w interesie mieszkańców osiedli leży to, żeby aktywnie brać udział w głosowaniu. Jego wyniki będą ogłoszone w październiku. Zwycięskie zadania zostaną wpisane do projektu budżetu miasta i będą realizowane w 2020 roku.

W tej edycji wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację zwycięskich projektów nie będzie uzależniona od frekwencji w głosowaniu. Będzie to kwota stanowiąca 1% wykonanych wydatków gminy, a nie jak dotychczas - wykonanych dochodów.

RN

eprasa.pl 005d1c7ba9

W skrócie

Nowa ścieżka dla turystów

W kompleksie leśnym przy ul. Prymasowskiej w Legionowie przed świętami odbyło się uroczyste otwarcie ścieżki edukacyjnej „Ptasi azyl". Była to wspólna inicjatywa Urzędu Miasta oraz Nadleśnictwa. Ścieżka urządzona została w lesie ludwisińskim - największym kompleksie leśnym znajdującym się w granicach miasta. Rozpoczyna się przy figurce Matki Boskiej i blisko dwustuletnim pomniku przyrody, okazałym dębie szypułkowym na rogu ulic Mieszka I i Prymasowskiej. Na miłośników przyrody czeka tu siedem przystanków wyposażonych w tablice interaktywne i edukacyjne oraz kostki wiedzy. A wszystko związane z życiem i zwyczajami ptaków; można tu znaleźć wiele ciekawych informacji dotyczących różnych ich gatunków. Ścieżka, kończąca się na wysokości ulicy gen. Józefa Dwernickiego, ma około 1,5 kilometra długości.

Sadzą drzewka

250 sadzonek lip, świerków, sosen, brzóz, dębów i modrzewi rozdał Urząd Gminy w Nasielsku mieszkańcom w ramach ogólnopolskiej akcji „Sadzimy las", zorganizowanej we współpracy z płońskim Nadleśnictwem. Ponadto jeszcze tej wiosny na terenie gminy zostanie posadzonych 40 głogów różowych, 5 lip kaukaskich, 40 migdałków oraz 35 śliw purpurowych. Gatunki drzew dobierano pod kątem estetyki i miododajności, aby były przydatne dla pszczół i dzikich zapylaczy.

Lokale na własność mieszkańców

Nasielscy najemcy, którzy dotychczas zajmowali lokale komunalne, mogą starać się o ich wykup z bonifikatą. Radni ustalili, że w przypadku jednorazowej zapłaty będzie ona wynosiła 55 proc. ceny lokalu mieszkalnego oraz części ułamkowej nieruchomości wspólnej. Dodatkowo ustalono bonifikatę w wysokości 5 proc., jeżeli najem lokalu trwał powyżej 10 lat. Zasady sprzedaży będą obowiązywać do 31 grudnia 2020 r. Szczegółowych informacji w tej sprawie udzielają pracownicy Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Nasielsku.

Po Serocku na skuterach

Od 1 maja w Serocku można wynajmować skutery elektryczne. Dziesięć pojazdów ustawiono w dwóch strefach parkowania – na placu po północnej stronie ratusza oraz na terenie plaży miejskiej. Aby wypożyczyć jednoślad, trzeba pobrać aplikację blinkee.city. Czas korzystania ze skuterów liczony jest w minutach (69 gr/min, a dla studentów 59 gr/min), jednak dziennie mieszkańcy i turyści nie zapłacą więcej niż 89 zł. W przypadku zaparkowania skutera w celu np. pójścia do sklepu opłata wynosi 9 gr za każdą minutę postoju. Usługa będzie dostępna do 30 września 2019 r. Więcej szczegółów i regulamin wypożyczeń na stronie internetowej serockiego ratusza.

Okradli trzy domy

Przed Wielkanocą doszło do włamań do trzech posesji w Nowym Dworze Maz. We wtorek (16 kwietnia) przed południem nieznani sprawcy weszli do domu jednorodzinnego przy ul. Malinowej. Zabrali gotówkę oraz wyroby ze srebra. Pokrzywdzony oszacował straty na ponad 57 tys. zł. Dzień później z domku jednorodzinnego na ul. Okulickiego złodzieje wynieśli gotówkę oraz sprzęt rtv, wartość strat 1.800 zł. Dwa dni później (19 kwietnia) prawdopodobnie w godzinach przedpołudniowych z domu przy ul. Kołłątaja także skradziono sprzęt rtv i pieniądze. Straty - 13 tys. zł. Policjanci szukają sprawców oraz świadków tych zdarzeń. Osoby, które cokolwiek widziały bądź słyszały, proszone są o zgłoszenie się na komendę. **kak**

Jubileusz złotej nutki

W czwartek (25 kwietnia) w Nasielskim Ośrodku Kultury odbył się, już po raz dziesiąty, Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „O Złotą Nutkę". W rywalizacji uczestniczyły głównie dzieci z przedszkoli i uczniowie szkół z gminy Nasielsk. Na scenie wystąpiły też dzieci z sąsiedniego Pomiechówka.

Rywalizowały w czterech kategoriach: przedszkole i klasy 0, klasy I-III, IV-VI, klasy VII, VIII i gimnazjalne. Wystąpiło 60 wykonawców. Poziom prezentacji był bardzo wysoki. Widać było pracę rodziców, nauczycieli, no i oczywiście wysiłek i talenty samych dzieci. Wiele młodych osób brało udział już w poprzednich edycjach tego festiwalu. Warto przypomnieć, że w Nasielsku było wielu utalentowanych wokalistów i muzyków. Wśród najbardziej znanych znalazły się Krystyna Szczepańska, Teresa Skrzyńska, siostry Ewa i Małgorzata Wójciak, które należą do ekstraklasy polskiej wokalistyki. Należałoby wymienić jeszcze kilku kantorów żydowskich oraz muzyków grających w różnych zespołach. Imprezę poprowadził muzyk, radny miejski Dawid Domała. Komisja konkursowa miała trudne zadanie, bo trzeba było wybrać najlepszych wykonawców.

W jury festiwalu zasiadły osoby doskonale znające się na muzyce, śpiewie, ruchu scenicznym: wokalistka Olga Prusik, muzyk i wokalista Tomasz Suwiński i Iwona Pęcherzewska, redaktor jednej z lokalnych gazet. Oddano także głos publiczności. Przez jedną dobę po ogłoszeniu wyników konkursu można było poprzez internet zgłosić swój werdykt w postaci polubienia. W ten sposób wyłoniona będzie osoba, która otrzyma Nagrodę Publiczności.

Trzech najlepszych wokalistów z każdej grupy wiekowej zaprezentowało swoje umiejętności na scenie podczas imprezy plenerowej Dni Nasielska. Wśród zwycięzców znaleźli się: w kategorii przedszkoli i klas 0 - Natalia Bogdańska (I miejsce), Amelia Ickiewicz (II), Amelia Sobczyńska (III); wyróżnienie otrzymała Lena Łaszcz; w kategorii klas I-III - Grzegorz Bielecki, Franciszek Grzechnik (Pomiechówek), Eliza Zdanowicz, Dominika Krysińska; wyróżnione zostały Michalina Gołębiewska i Nastia Szczypek. Spośród uczniów klas IV-VI najlepszymi wokalistami okazali się: Jakub Domała, Zuzanna Józefowicz, Zuzanna Kuczborska; wyróżnienie trafiło do Amelii Kamińskiej. W najstarszej kategorii klas VII, VIII i gimnazjalnych jury przyznało nagrody Weronice Wapniewskiej, Laurze Ziemińskiej, a trzecie miejsce zajęła Kinga Kolasa. **az, kak**

FOT. A. ZAWADZKI

Na scenie wystąpiły dzieci z Nasielska i Pomiechówka

Czy musi dojść do wypadku?

dokończenie ze str. 1

Przejście dla pieszych przy wyjeździe z Nasielska w kierunku Strzegocina położone jest w ciągu drogi powiatowej, która była modernizowana. Radny miejski Dawid Domała zwrócił uwagę, że jest tu niebezpieczny zakręt, a widoczność dodatkowo utrudniają niezamieszkałe budynki na położonych obok posesjach.

– Od strony miasta po lewej stronie pasa drogowego znajduje się chodnik prowadzący do przejścia dla pieszych. Osoba chcąca przejść na drugą stronę ulicy nie ma żadnej możliwości zobaczenia nadjeżdżającego pojazdu. Dodatkowo przejście to prowadzi donikąd, ponieważ po drugiej stronie nie ma chodnika, a pobocze ograniczone jest barierą – wyjaśnił radny, które swoje argumenty zawarł w piśmie do Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze. Podkreślił też, że kierowcy nie patrzą na znaki drogowe ograniczające prędkość i sygnalizujące dojazd do przejścia dla pieszych. Sami kierowcy także nie widzą pieszych, a ci drudzy mogą jedynie nasłuchiwać, czy nadjeżdża samochód. Ponadto po remoncie kanalizacji pozostał w pasie drogowym znak informujący o sygnalizacji świetlnej, której tam nie ma… Radny Domała dodał, że w sąsiedztwie przejścia powstaje nowe osiedle domków jednorodzinnych. Jego zdaniem już niedługo w kierunku miasta będą tamtędy chodziły dzieci. Radny po konsultacjach z mieszkańcami zasugerował kilka rozwiązań, m.in. przesunięcie pasów o sto metrów, aby nie znajdowały się tuż za zakrętem. Inna propozycja dotyczyła ustawienia lustra drogowego, odpowiedniego oświetlenia i oznakowania tego miejsca oraz wybudowania chodnika po drugiej stronie, który byłby kontynuacją obecnego ciągu pieszego. W tej sprawie interweniowała również radna powiatowa Monika Nojbert, która podczas posiedzenia zarządu zgłosiła potrzebę zainstalowania w tym miejscu znaku aktywnego informującego o przejściu dla pieszych.

Starostwo Powiatowe w N owym Dworze Maz., które jest zarządcą drogi, tłumaczy, że przejście zostało wykonane na podstawie dokumentacji projektowej związanej z przebudową drogi. „Ze względu na brak dostępnego pasa drogowego oraz istniejącą zabudowę na wysokości zakrętu przejście zostało zlokalizowane w najbliższym sąsiedztwie chodnika zaczynającego się za zakrętem" – czytamy w odpowiedzi zarządcy. Najpierw urząd musiałby wykupić teren, bo nie ma możliwości wyegzekwowania od właściciela nieruchomości usunięcia pozostałości budynku przy ul. Młynarskiej. Poza tym pod drogą znajduje się przepust. Starostwo wyjaśnia też, że obecne oznakowanie jest wystarczające i że dotychczas nie otrzymało żadnych informacji na temat zdarzeń z udziałem pieszych w tym miejscu. Zarządca podkreśla też, że rozważy możliwość dodatkowego zabezpieczenia ruchu pieszych w tym rejonie.

kak

Nie boję się egzaminu

Mówi Julia Górska, maturzystka z Technikum z Zespołu Szkół Zawodowych w Nasielsku:

- Zdaję matematykę, język polski i angielski w zakresie podstawowym, a w rozszerzonym - angielski, polski i geografię. Przez cztery lata nauce poświęcałam wiele czasu i energii, zwłaszcza gdy startowałam w konkursach i olimpiadach. Często rezygnowałam z odpoczynku i rozrywek. To godziny ciężkiej, mozolnej pracy i ogrom literatury, z którą należało się zapoznać. Trud wynagradza satysfakcja z wysokich wyników, jakie osiągnęłam oraz wspaniałe, wartościowe nagrody. Nie boję się egzaminu maturalnego. Zależy mi na dobrych wynikach ze wszystkich przedmiotów. Tytuł laureata i szóste miejsce na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Logistycznej (spośród 8.223 uczestników, jedyna laureatka z woj. mazowieckiego – przyp. red.) skłania ku studiom wyższym z logistyki. Logistyk to potrzebny zawód dla ambitnych i pracowitych osób. Wymaga działania pod presją czasu i odporności na stres. To dla mnie byłoby wyzwanie. Ale myślę także o prawie. To takie moje dawne marzenie, które doszło ostatnio do głosu.

Świętowali kazuńscy saperzy

2. Mazowiecki Pułk Saperów w Kazuniu Nowym obchodził Święto Wojsk Inżynieryjnych, powszechnie nazywane Dniem Sapera. Zostało ono ustanowione 16 kwietnia na pamiątkę forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego w 1945 roku. Do dziś podstawowym zadaniem wojsk inżynieryjnych jest właśnie usuwanie „zardzewiałej śmierci", czyli niewybuchów z okresu II wojny światowej. Głównym punktem obchodów zorganizowanych 18 kwietnia (w Wielki Czwartek) była defilada pododdziałów, pokaz musztry paradnej i sprzętu inżynieryjnego. Żołnierze wystąpili w umundurowaniu trzech rodzajów sił zbrojnych (Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej). W tym wyjątkowym dniu każdy, kto chciał, mógł także wejść do koszar, zwiedzić salę tradycji czy zjeść porcję wojskowej grochówki.

Uroczystości na placu apelowym rozpoczęły się od złożenia meldunku. Następnie po odśpiewaniu hymnu dowódca pułku płk Robert Kamiński wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił, że wojska inżynieryjne to bez wątpienia jedne z najważniejszych rodzajów wojsk Sił Zbrojnych RP, które niejednokrotnie przesądzają o zwycięstwie na polu walki. – Stanowią ważny element działalności humanitarnej i pokojowej wykonywanej na rzecz ludności cywilnej – mówił. Potem Uczczono pamięć żołnierzy, którzy zginęli podczas wykonywania zadań bojowych w Afganistanie. Wręczono także medale zasłużonym saperom oraz odznaki honorowe.

Kazuński pułk został sformowany decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej w 2011 r. Do podstawowych zadań jednostki należy wykonywanie zadań sapersko-inżynieryjnych na rzecz Wojsk Lądowych. Żołnierze pułku - w ramach kontyngentów wojskowych - uczestniczą również w misjach pokojowych i operacjach poza granicami kraju.

kak

eprasa.pl 005d1c7ba9

Tygodnik Studencki

7 maja 2019 r. nr 17

Studia magisterskie na PWSZ!

Minister nauki i szkolnictwa wyższego decyzją z 3 marca 2019 r. nadał Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie uprawnienia do prowadzenia jednolitych 5-letnich studiów magisterskich o profilu praktycznym na kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna.

Studia są adresowane do przyszłych nauczycieli przedszkoli i klas I–III szkoły podstawowej. Zajęcia teoretyczne będą odbywały się w budynku wydziału przy ul. Wojska Polskiego 51, a rekrutacja na studia będzie prowadzona już od 10 czerwca 2019 roku. **/wer/**

FOT. WIESŁAW WERNIK

Juwenalia 17 maja

Kamil Bednarek, Romantycy Lekkich Obyczajów, Kuba Sienkiewicz - to artyści, którzy wystąpią na tegorocznych Juwenaliach PWSZ w Ciechanowie.

W piątek, 17 maja, na dziedzińcu Zamku Książąt Mazowieckich odbędzie się kolejne święto ciechanowskich studentów. Zapowiada się impreza bogata w wydarzenia sportowe i muzyczne. Tylu artystów takiego formatu nie było do tej pory na ciechanowskim zamku.

Pomiędzy występami odbędzie się symboliczne przekazanie żakom kluczy do bram miasta przez prezydenta Ciechanowa. Różnorodność muzyki prezentowanej przez zaproszonych artystów zapewni dobrą zabawę publiczności w różnym wieku. Znanych przebojów chętnie posłuchają zarówno studenci, jak i ich rodzice. Na zakończenie odbędzie się koncert muzyki tanecznej.

Imprezie towarzyszyć będzie strefa dla dzieci, loteria z nagrodami, zorganizowana zostanie również zbiórka karmy dla zwierząt przebywających w schronisku w Pawłowie.

Ciechanów, Zamek Książąt Mazowieckich, 17 maja, godz. 19.00. Wstęp wolny. Zapraszamy!

/wer/

Każdy z nas ma przodków.
Nie każdy jednak o nich wie…
L. Molenda

Drzewo genealogiczne:

Jak się do tego zabrać?

Polacy coraz częściej zaczynają interesować się genealogią, tworzą drzewa rodzinne, odwiedzają najstarszych krewnych, spisują ich historie. Pamięć o przodkach staje się ważna. Niektórzy biorą się za to zbyt późno, żałując, że nie mają się już kogo dopytać. Starsi ludzie nieraz nie znają nawet imion swoich dziadków (znam kilka takich przykładów).

Zazdroszczę Żydom przywiązania do historii, religii i tradycji. To pozwoliło przetrwać im setki lat bez własnej ojczyzny, zachowując język, kulturę i dumę ze swojego pochodzenia. Tymczasem my, Polacy, nadal mamy w swoich historiach tak wiele „białych plam". Jesteśmy przywiązani do tego, co jest „tu i teraz". Żyjemy dniem dzisiejszym, zapominając o tym, co minęło.

Dziś tworzenie drzew genealogicznych jest bardzo łatwe. Punktem wyjścia powinny być rozmowy z najstarszymi członkami rodziny, odwiedzenie cmentarzy z grobami przodków, zebranie starych fotografii. Kolejnym etapem jest kwerenda akt metrykalnych. Księgi, które liczą sobie więcej niż 100 lat, dostępne są w internecie. Wiele z nich jest zindeksowanych i można się po nich bez problemu poruszać dzięki takim stronom, jak np. geneteka.genealodzy.pl

Niektórzy początkujący genealodzy od razu chcieliby odnaleźć wybitnych przodków, właścicieli majątków ziemskich, słynnych rycerzy.

dok. na str. 4

Paweł Słupski studiuje ekonomię w PWSZ w Ciechanowie. Drugą jego pasją jest historia regionalna, którą zajmuje się już od wielu lat, przemierzając wzdłuż i wszerz gminę Nowe Miasto, w której mieszka.

Efektem jego pracy jako badacza dziejów regionu, historyka i reportera jest obszerne opracowanie pt. „Historia Gminy Nowe Miasto", które zwyciężyło w konkursie na regionalną książkę roku 2018 „Liber Mazovia", organizowanym przez redakcję „Tygodnika Ciechanowskiego".

Uroczystość wręczenia specjalnej statuetki autorowi książki oraz jej promocja odbędzie się 10 maja o godz. 14 w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie, ul. Warszawska 34.

Dzień otwarty

29 marca br. podczas dnia otwartego w naszej uczelni gościliśmy młodzież klas maturalnych ze szkół ponadgimnazjalnych powiatów: pułtuskiego, makowskiego, płońskiego, mławskiego, ciechanowskiego, nowodworskiego.

Celem spotkania była prezentacja oferty edukacyjnej PWSZ w Ciechanowie, promocja wszystkich kierunków studiów, poznanie zasady rekrutacji, warunków studiowania, systemu stypendialnego, wyjazdów zagranicznych w ramach programu Erasmus, programu płatnych praktyk, oferty kół naukowych i zajęć sportowo-rekreacyjnych.

Przybyłą młodzież ciepło powitał rektor PWSZ prof. dr hab. Leszek Zygner.

dok. na str. 2

eprasa.pl 005d1c7ba9

8 lutego Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Ciechanowie odwiedził minister nauki i szkolnictwa wyższego, wicepremier Jarosław Gowin w towarzystwie Adama Bielana, wicemarszałka Senatu RP.

Odwiedził nas wicepremier Jarosław Gowin

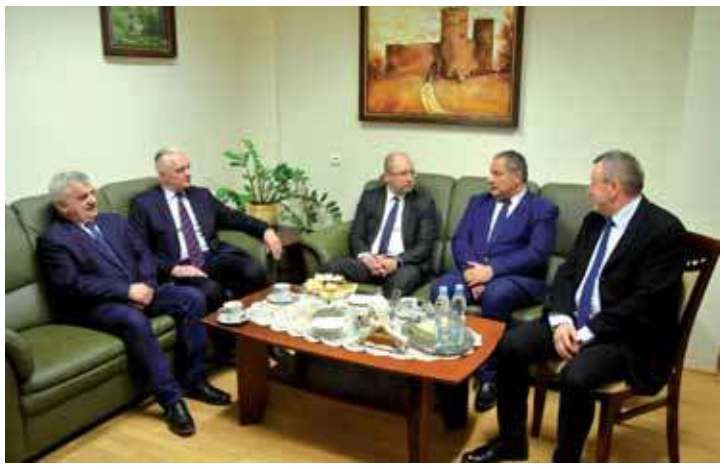

Senator Adam Bielan, wicepremier Jarosław Gowin z władzami PWSZ

Politycy spotkali się z władzami uczelni. To kolejna wizyta wicepremiera w naszej uczelni. Podczas rozmowy poruszano tematykę rozwoju szkoły i przyszłości szkolnictwa wyższego w świetle wdrażania nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, tzw. ustawy 2.0.

W najbliższych latach Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego chce stawiać na rozwój uczelni zawodowych i technicznych, które mają zasięg regionalny oraz kształcą dla tego regionu absolwentów poszukiwanych na rynku pracy. Istotne jest położenie nacisku na jakość kształcenia zawodowego na poziomie wyższym. Ten cel realizowany jest przede wszystkim przez publiczne uczelnie zawodowe, m.in. takie jak PWSZ w Ciechanowie, która nieustannie rozwija się, otwiera nowe kierunki, inwestuje m.in. w infrastrukturę oraz w nową kadrę.

Z plecakiem słonecznym na wędrówkę

Plecak to nieodłączny atrybut każdego ucznia i studenta. Doskonale sprawdza się też na wszelkiego rodzaju wycieczkach.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu i dzięki wiedzy zdobytej na kierunku inżynieria środowiska PWSZ w Ciechanowie, skonstruowaliśmy plecak, który posiada wiele przydatnych funkcji.

Z naszym plecakiem słonecznym wizja rozładowania smartfona przestaje być straszna.

Jako Koło Naukowe Przyszłych Inżynierów mamy możliwość rozwijania swoich zainteresowań, a także realizowania ciekawych projektów, organizujemy m.in. kursy z zakresu obsługi programu AutoCAD, a także tworzenia stron internetowych.

W ramach jednego z projektów wykonaliśmy plecak słoneczny, który czerpie energię ze słońca i przekształca ją w energię elektryczną. Dzieje się to poprzez zamontowane na plecaku panele słoneczne. Umieszczony zaś wewnątrz, samodzielnie wykonany powerbank, kumuluję energię tak, abyśmy mogli wykorzystać ją po zachodzie słońca. Oprócz zasilania gniazda USB, które pozwala na ładowanie urządzeń takich jak smartfon czy tablet, plecak ma również wbudowaną lampkę LED, która sprawia, że jesteśmy dobrze widoczni po zmroku. Kolejną z funkcji plecaka jest wbudowany głośnik, który również w stu procentach zasila energia słoneczna. Dzięki niemu ulubiona muzyka może towarzyszyć nam wszędzie, nawet z dala od cywilizacji. Plecak posiada też wbudowaną pamięć, która umożliwia przechowywanie wielu plików. Lekka konstrukcja sprawia, że jest on bardzo praktyczny i można wykorzystać go w wielu sytuacjach. Do realizacji wykorzystaliśmy część materiałów z odzysku. Zainspirowani stylem „Zero Waste" chcemy naśladować ideę głoszącą możliwość ponownego wykorzystania wszystkich odrzuconych materiałów. Dodatkowo użyta technologia przetworzenia energii słonecznej sprawia, że plecak jest bardzo przyjazny środowisku. Pamiętajmy, że warto inwestować w odnawialne źródła energii, bo bez wątpienia jest to nasza przyszłość. I właśnie o lepszą przyszłość może zadbać każdy z nas, a niezbędną wiedzę w tym zakresie można zdobyć na kierunku inżynieria środowiska w PWSZ.

Koło Naukowe Przyszłych Inżynierów Inżynieria Środowiska PWSZ w Ciechanowie

dok. ze str. 1

Dzień otwarty

Zaprezentowany został film prezentujący jedenaście kierunków oferowanych przez naszą uczelnię. Głos zabrał również Bartłomiej Żandarski, przewodniczący Samorządu Studentów.

Podczas spotkania młodzież z klas maturalnych poczuła się przez chwilę jak studenci, uczestnicząc w wykładzie akademickim prof. Andrzeja Osiadacza zatytułowanym „Zielony gaz w Ciechanowie". Rozlosowanie wśród młodzieży dwudziestu zestawów dla przyszłych studentów oraz emocjonujący konkurs wiedzy o uczelni zakończył pierwszą część dnia otwartego. Następnie odbyło się zwiedzanie stoisk poszczególnych kierunków studiów i całej uczelni. Dużym zainteresowaniem cieszyły się laboratoria chemiczne i biologiczne i nowocześnie wyposażone specjalistyczne pracownie, a także wystawa broni zorganizowana przez kolekcjonerów, przyjaciół uczelni. **/wer/**

Zajęcia studentów pielęgniarstwa w MCSM

Od 2 kwietnia studenci trzeciego roku kierunku pielęgniarstwo rozpoczęli zajęcia w ramach realizowanego w uczelni projektu pn. „Centrum Symulacji Medycznej w PWSZ w Ciechanowie".

Zajęcia metodą symulacji medycznej

Zajęcia odbywają się według przyjętych scenariuszy w odniesieniu do konkretnego postępowania klinicznego dla danego studium przypadku. Studenci mają możliwość wykonywania pracy w nowoczesnych warunkach, korzystając z wysokospecjalistycznego sprzętu i aparatury audio i wideo, pod kierunkiem trenera zewnętrznego i instruktorów uczelnianych.

Po pierwszych zajęciach studenci byli bardzo zadowoleni z tej formy zdobywania umiejętności, każdy z nich miał możliwość wzięcia udziału w rozwiązywaniu powierzonego grupie zadania. Zaakceptowali również modyfikację dotychczasowego programu kształcenia poprzez zintegrowanie nowoczesnej metody symulacji medycznej z dotychczasowymi metodami kształcenia stosowanymi na kierunku pielęgniarstwo. Z dyskusji po zakończeniu zajęć wynika, że realizacja zajęć metodą symulacji medycznej zwiększa komfort pracy, dodaje pewności siebie, a także pozwala na partnerstwo w pracy grupowej, a przede wszystkim na uczenie się poprzez działanie - kształtujące umiejętności, prowadzące do rozwiązania określonej sytuacji klinicznej pacjenta.

Studentki pielęgniarstwa podczas „Dnia otwartego"

To, co dla studentów III roku pielęgniarstwa jest tylko krótkim epizodem, dla młodszych roczników stanie się normą w kształceniu z wykorzystaniem metod symulacji medycznej.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Drugi semestr realizacji projektu **„Pielęgniarstwo zawód z przyszłością – wsparcie dla studentów i absolwentów kierunku pielęgniarstwo PWSZ w Ciechanowie"**. Płatne obowiązkowe studenckie praktyki zawodowe, comiesięczne stypendium motywacyjne czy zajęcia dodatkowe w zakresie opieki długoterminowej, to tylko niektóre z form wsparcia dla studentów II i III roku pielęgniarstwa.

Głównym celem projektu jest podniesienie jakości kształcenia na pielęgniarstwie oraz jeszcze większe zainteresowanie tym kierunkiem. Studentów czeka m.in. lipcowy wyjazd na Studencki Obóz Naukowy do Nałęczowa oraz jesienne szkolenie w Wieloprofilowym Centrum Symulacji Medycznej.

Projekt współfinansowany ze środków UE w ramach EFS.

eprasa.pl 005d1c7ba9

Konkursy dla przyszłych studentów

Wiedzy logistycznej...

Uczestnicy konkursu wiedzy i umiejętności technicznych...

70 uczniów z 8 szkół ponadgimnazjalnych wzięło udział w przeprowadzonym 11 kwietnia br. konkursie wiedzy logistycznej, zorganizowanym przez Zakład Logistyki Wydziału Elektroniki, Dziennikarstwa i Technik Multimedialnych w Mławie.

Uczniowie rywalizowali w dwóch etapach. Najpierw pisali test jednokrotnego wyboru, który obejmował 30 pytań zamkniętych. Do II etapu, sprawdzającego umiejętności praktyczne, zakwalifikowało się 25 uczestników konkursu, którzy uzyskali najlepsze wyniki z testu.

Największą wiedzą i umiejętnościami wykazał się Piotr Kołakowski, uczeń Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Mławie, II miejsce zajął Kamil Kuźmiński z Zespołu Szkół nr 1 im. gen. J. Bema w Ciechanowie, a III Damian Grzelak z Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie. Po II etapach kolejność szkół, z których uczniowie brali udział w konkursie, przedstawia się następująco: 1. ZS nr 1 im. gen. J. Bema w Ciechanowie – 98,6 pkt, 2. ZSZ nr 1 w Ostrołęce – 95,2 pkt, 3. ZSZ nr 2 w Mławie – 89,6 pkt.

Na zakończenie rywalizacji odbyło się wręczenie pucharów, nagród i dyplomów przez dziekana WEDiTM w Mławie dr. inż. Andrzeja Kornetę, prodziekana dr. Arkadiusza Mellera oraz kierownika Zakładu Logistyki dr Renatę Dzik i pozostałych pracowników tego zakładu.

W trakcie przerw uczniowie mogli zapoznać się z nowoczesnymi systemami informatycznymi stosowanymi w branży TSL (Qguar WMS PRO, Qguar MES, Qguar TMS), którymi dysponuje uczelnia.

...oraz wiedzy logistycznej

...wiedzy i umiejętności technicznych

Dzień później na Wydziale Inżynierii i Ekonomii PWSZ spotkali się uczniowie szkół średnich z naszego regionu uczestniczący w konkursie wiedzy i umiejętności technicznych, zorganizowanym przez Zakład Mechaniki i Budowy Maszyn. To była już trzecia edycja tego konkursu, cieszącego się dużym zainteresowaniem uczniów szkół ponadgimnazjalnych (zgłosiło się 9 zespołów).

Kibicujący swoim kolegom w zmaganiach konkursowych uczniowie, a później także ich uczestnicy brali udział w zorganizowanych warsztatach i pokazach, a także zwiedzali bazę laboratoryjną PWSZ w Ciechanowie.

Na placu przez cały dzień odbywały się pokazy edukacyjne, m.in. prezentacja nowoczesnych urządzeń i technik obróbki ubytkowej na nowoczesnych maszynach H-TEC Ciechanów, pokazy programowania i obsługi robota spawalniczego firmy Yaskawa oraz pokaz spawania najnowszymi spawarkami firmy Fronius.

Zwycięzcą konkursu został ZS nr 1 im. gen. J. Bema w Ciechanowie (opiekun Przemysław Grochowski) w składzie: Dawid Święcki (technik elektryk), Sebastian Zadrożny (technik elektryk), Łukasz Radecki (technik informatyk). Drugie miejsce zajął ZSM CKP nr 2 w Białymstoku (opiekun Krzysztof Garbala): Maksymilian Mierzwiński, Dominik Żerka, Adrian Zając. Trzeci był Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach (opiekun Piotr Cybulko): Łukasz Rutkowski (profil politechniczny), Sebastian Malinowski (profil politechniczny), Paweł Matan (mechanik - operator maszyn i pojazdów rolniczych).

Ostateczna kolejność szkół uczestniczących w konkursie: 1. ZS nr 1 w Ciechanowie – 74 pkt, 2. ZSM CKP nr 2 w Białymstoku – 73 pkt, 3. ZSO i Z w Mońkach – 68 pkt, 4. ZSP w Żurominie – 59 pkt, 5. ZS Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie – 56 pkt, 6. ST Zespołu Szkół Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie – 35 pkt. Zwycięzcy zostali uhonorowani pucharami, nagrodami i upominkami ufundowanymi przez organizatorów i sponsorów.

Młodzi szachiści

Po raz szósty 24 lutego br. spotkali się szachiści w Otwartym Turnieju o Puchar Rektora PWSZ w Ciechanowie. 66 zawodniczek i zawodników rywalizowało w pięciu kategoriach systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund, z czasem 30 minut na zawodnika.

Po ośmiu godzinach sportowej rywalizacji zwycięzcą turnieju A został Jarosław Paprocki, zawodnik z Bydgoszczy, drugie miejsce zajął Nazar Ustianovich z Ukrainy, trzecie reprezentujący Warszawę Jan Adamski. W turnieju B zwyciężył Dominik Pankratiew, drugie miejsce zajął Jakub Firmuga, a trzecie Anton Mukhraev.

Turniej stał na wysokim poziomie sportowym, a kilku zawodników podniosło swoje kategorie szachowe. Najlepsi otrzymali z rąk rektora Leszka Zygnera i kanclerza Piotra Wójcika nagrody, puchary, dyplomy, a wszyscy uczestnicy turnieju upominki.

Nad organizacyjną i merytoryczną stroną turnieju czuwał ze strony Stowarzyszenia „Szachy Ciechanów" sędzia główny Marian Rutkowski, a ze strony PWSZ Wiesław Wernik i Mirosław Boniakowski.

W ciągu sześciu lat udało się stworzyć duży, dobrze obsadzony turniej, co świadczy o wielkich możliwościach, jakie niesie ze sobą współpraca uczelni ze stowarzyszeniem. Rektor podkreślił, że cieszy go udział w turnieju dużej liczby dzieci, które w przyszłości mogą zostać studentami naszej uczelni.

Dziś szachiści, jutro studenci

Siłaczki i siłacze

28 marca br. w siłowni PWSZ w Ciechanowie odbył się kolejny, już 8. turniej w wyciskaniu na ławeczce leżąc.

W zawodach brali udział młodzieńcy, którzy podnosili ponad 150-kilogramowe ciężary, jak również dziewczyny, które zaprzeczały stereotypowej opinii o słabej płci.

Turniej przeprowadzono według kalkulatora Wilksa, w którym przyznaje się punkty za podniesiony ciężar w stosunku do masy ciała zawodnika.

Wyniki kobiet:
1. Mariola Bilińska (III rok ekonomii) – 45,78 pkt
2. Magdalena Zielińska (I rok pedagogiki) – 43,515 pkt
3. Karolina Strubińska (I rok rolnictwa) – 42, 525 pkt

Kolejność mężczyzn:
1. Piotr Radulski (IV rok mechaniki i budowy maszyn) – 94,038 pkt
2. Przemysław Kleniewski (II rok rolnictwa) – 89,145 pkt
3. Michał Chyliński (II rok rolnictwa) – 80,987 pkt

eprasa.pl 005d1c7ba9

Piękna i przystojny z pielęgniarstwa PWSZ

Po raz kolejny zorganizowano wybory miss i mistera Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie. Impreza odbyła się 11 kwietnia w gmachu uczelni przy ul. Narutowicza. Do rywalizacji, ale też zabawy, stanęło pięć kandydatek i sześciu kandydatów.

Studentów oceniało kilkuosobowe jury składające się z przedstawiciela samorządu studenckiego, wykładowców i władz uczelni. W jego gronie znalazła się także ubiegłoroczna zdobywczyni tytułu miss Natalia Jakubowska, studentka pielęgniarstwa.

W tym roku zdecydowana większość tytułów i związanych z nimi nagród rzeczowych ufundowanych przez sponsorów trafiła do studentek i studentów właśnie tego wydziału. Miss PWSZ została Adrianna Burawska z III roku pielęgniarstwa, pochodząca z gminy Rząśnik w powiecie wyszkowskim, a Misterem PWSZ - Tomasz Rosiński, jej kolega z tego samego kierunku, pochodzący z gminie Chorzele.

Tytuły Wicemiss i Miss Publiczności przypadły Klaudii Fąk z II roku pielęgniarstwa, mieszkance Jednorożca. W głosowaniu uczestniczyli widzowie, głównie koleżanki i koledzy studentów biorących udział w konkursie. Wicemisterem został Dawid Zuba z II roku pielęgniarstwa, pochodzący z Płońska, a Misterem Publiczności - Mariusz Zalewski z II roku rolnictwa, mieszkaniec gminy Opinogóra.

Uczestnicy konkursu zaprezentowali się na sportowo, w humorystycznym stroju „typowy Polak", w ubraniach hawajskich oraz w stylizacji wieczorowej. W przerwie obrad jury mogliśmy wysłuchać na żywo piosenek wykonanych przez rodzeństwo – Agatę i Piotra Lusawów.

Nagrody wręczali prorektor Grzegorz Koc oraz przedstawiciele sponsorów. Koronacji zwyciężczyni dokonała ubiegłoroczna miss.

Adrianna Burawska, Miss PWSZ, opowiadała tuż po finale, że lubi jeździć konno, tańczyć i podróżować. Do tej pory zwiedziła Grecję, Bułgarię, Portugalię i Irlandię. Robiła to głównie w wakacje, łącząc pracę ze zwiedzaniem. Po studiach chciałaby pracować w Warszawie. Teraz razem z koleżankami wynajmuje mieszkanie w Ciechanowie, bo mieszka trochę za daleko, żeby dojeżdżać. W dniu konkursu do godz. 15 była na zajęciach w Centrum Symulacji PWSZ, dlatego nie miała zbyt dużo czasu na przygotowania. W wyborach wzięła udział po raz pierwszy. Tym bardziej ucieszyła się, że od razu z takim skutkiem.

Tomasz Rosiński, Mister PWSZ, mówił, że było to ciekawe doświadczenie, a przy tym niezła zabawa. Z występami publicznymi jest obyty, bo tańczy w Zespole Folklorystycznym „Kalina" w gminie Chorzele. Studiuje na tym samym roku co Adrianna. To bardzo sfeminizowany kierunek, o czym świadczy fakt, że wśród studentów pielęgniarstwa jest 90 pań i tylko sześciu panów. Sporo osób pyta go, co będzie robił, gdy zostanie pielęgniarzem. Odpowiada im, że chciałby pracować na bloku operacyjnym jako instrumentariusz.

Tekst i fot. Roman Nadaj

Miss Adrianna Burawska

Mister Tomasz Rosiński

Wicemister Dawid Zuba

Wicemiss Klaudia Fąk i miss publiczności

Uczestnicy konkursu w strojach wieczorowych

Drzewo genealogiczne:

Jak się do tego zabrać?

dok. ze str. 1

Kwerenda w księgach metrykalnych może ich rozczarować, to, że czyjeś nazwisko znajduje się w herbarzu, nie oznacza automatycznie, że nasi przodkowie byli pochodzenia szlacheckiego. Zdecydowana większość naszych antenatów to chłopi, wyrobnicy, pracownicy folwarczni itp. Zatem czy warto w ogóle się tym zająć?

Odpowiadając na to pytanie, przytoczę tylko kilka historii związanych z moimi przodkami. Myślę, że podobne miały miejsce w każdej rodzinie.

* * *

Mój pradziadek, tak jak wielu żyjących na początku XX wieku chłopów, wyjechał „za chlebem" do Ameryki. Pracował w portach w Detroit. Wrócił po siedmiu latach, ale nie w zaplanowanym terminie. Los chciał, że spóźnił się na statek. Gdyby zdążył, zapewne zginąłby w katastrofie morskiej (statek zatonął). Zarobił dużo pieniędzy, chciał za nie kupić niewielki majątek z dworkiem i służbą. Wszystko już było dogadane. Niestety w kraju wprowadzono reformę Grabskiego. Pieniądz stracił na wartości. Za sumę, za którą mógł kupić krowę, nabył koguta. Środków starczyło tylko na 7,5-hektarowe gospodarstwo, w większości ze słabej klasy ziemią, a w części porosłe olszyną. Do końca życia nie mógł sobie tego darować. „Byłem panem, a zostałem dziadem" – powtarzał.

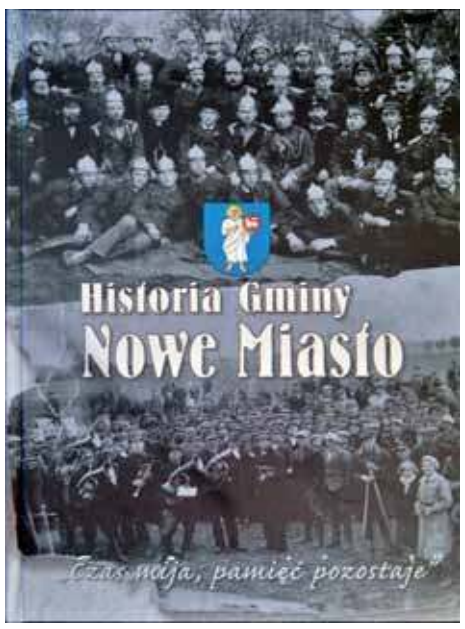

Okładka książki Pawła Słupskiego

* * *

Jego dziadek był trzykrotnie żonaty. Trzecia żona zmarła mu w 1913 r. Zacząłem więc szukać kolejnego dokumentu dotyczącego jego osoby, tj. aktu zejścia. Jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że dwa lata później 79-letni staruszek ożenił się po raz czwarty z 36-letnią panną. Czym kierowała się ta kobieta? Na pewno nie kwestiami majątkowymi, w akcie ślubu jest bowiem wyraźnie zaznaczone, że mój przodek mieszkał u syna „na dożywociu".

* * *

Podobnie krzepki był inny z moich przodków, który co prawda po raz kolejny ożenił się nieco młodziej, gdyż miał „tylko" 60 lat (było to w końcu XIX w., a więc wg ówczesnych standardów był już staruszkiem). W ciągu kolejnych ośmiu lat spłodził pięcioro dzieci. Niestety, aż czworo z nich pochował.

Równie często swoje pociechy żegnały dwie moje praprababki. Jedna z dwanaściorga pochowała aż dziewięcioro (śmierć małych dzieci była na porządku dziennym, ale piątka liczyła sobie od 14 do 44 lat), druga urodziła 11 i w ostatniej drodze towarzyszyła szóstce (przy czym pięcioro zmarło w wieku 18-40 lat).

Dawniej ludzie częściej obcowali ze śmiercią, dlatego byli bardziej odporni psychicznie niż my. Mój prapradziadek pochował żonę po Bożym Narodzeniu, a zapowiedzi, a jakże z panną dwa razy młodszą, „spadły z ambony" na Trzech Króli.

Gdy umarła moja antenatka (I połowa XIX w.), w akcie zgonu napisano, że była wdową. Zdziwiło mnie to, gdyż nie natrafiłem na akt zejścia jej męża. Znalazłem w księgach innej parafii, bo zmarł kilka lat wcześniej jako żebrak przy kościele (podczas gdy ona do śmierci mieszkała przy dzieciach).

* * *

Ostatnia historia to moje najnowsze odkrycie, a raczej mojej dalekiej kuzynki. Przodek Andrzej Goślicki pochodził z rodziny szlacheckiej (ród posiadał niegdyś majątek Goślice k. Płocka). Był żołnierzem Wojska Polskiego, brał udział w obronie Warszawy podczas powstania listopadowego i „na Rogatkach Jerozolimskich ciężko ranny, zaraz na placu bitwy Przy Bateryi zmarł". W tym samym roku urodził mu się syn Walenty, przyszły powstaniec styczniowy, zesłany na Sybir w 1864 r. Ciekawe czy zobaczył on swoją córkę Apolonię, która przyszła na świat, jak na ironię losu, właśnie w 1864? (Tak jak ojciec była jedynaczką). Tego nie wiem, ale jestem pewien, że swego syna wychowała w miłości do Polski. Jej syn Zenon Gorczyński po wojnie był więziony przez komunistyczne władze za zbyt odważne wyrażanie swojego niezadowolenia z nowego systemu (do pomieszczenia, w którym odbywało się zebranie partii, wrzucił widłami trochę obornika…). W więzieniu odebrano mu zdrowie.

* * *

Czy zachęciłem kogokolwiek do rozpoczęcia przygody z genealogią? Mam nadzieję, że udowodniłem, że drzewo to wbrew stereotypom nie tylko ciąg nic nie mówiących nazwisk i dat, ale to dzieje naszych przodków. Gdyby zabrakło chociaż jednego z nich, dziś bylibyśmy kimś innym. Poza tym, jak powiedział Kamil Cyprian Norwid: Aby mierzyć drogę przyszłą/ Trzeba wiedzieć, skąd się przyszło.

* * *

Przydatne linki: wyszukiwarka aktów metrykalnych, geneteka.genealodzy.pl, strony ze skanami ksiąg metrykalnych, metryki.genealodzy.pl, metryki.genbaza.pl, szukajwarchiwach.pl, familysearch.org

Paweł Słupski

Tygodnik Studencki, periodyk Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie. Redagują studenci i pracownicy Uczelni

eprasa.pl 005d1c7ba9

Ogrodowe szaleństwo!

STIHL®

Cały asortyment na raty 0%
bez prowizji, bez odsetek, bez pierwszej wpłaty

CRÉDIT AGRICOLE RATY 0% RRSO

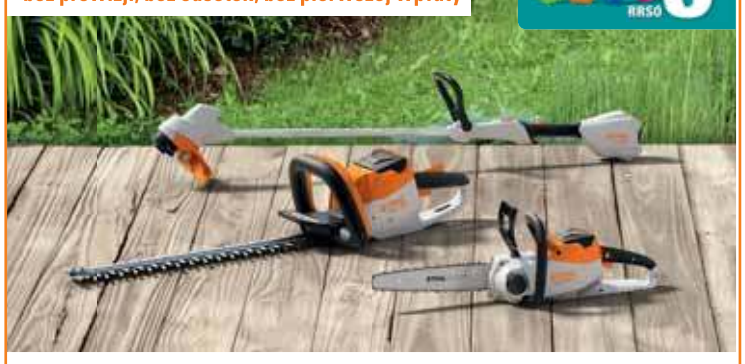

Credit Agricole Bank Polska S.A.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 000 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 100 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 04.03.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej www.credit-agricole.pl oraz w punktach sprzedaży partnerów. Materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u Autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Oferta ważna od 13.04. do 29.06.2019 r.

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU

sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem, roletami, drzwiami garażowymi itp. za pomocą smartphona, inetrnetu, pilota, sms

INSTALACJE
- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony

Elbit
Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38
tel. kom. 603 722 232
603 722 223
e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?
CHCESZ SKONSOLIDOWAĆ ZADŁUŻENIE?
Lepsza strona finansów
KONKRET
marketpozyczkowy.pl

KREDYTY POŻYCZKI
CIECHANÓW, ul. Warszawska 4A, **tel.: 794 000 520**
PŁOŃSK, ul. Warszawska 12A, **tel.: 660 570 040**
MŁAWA, ul. Warszawska 1/20 , **tel.: 575 009 809**
PUŁTUSK, ul. Świętojańska 15, **tel.: 882 774 866**
OSTROŁĘKA, ul. Goworowska 6A, **tel.: 606 487 252**

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów,
Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
PC-3730
Przyjmę ucznia

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

POŻYCZKA ekspresowa
- wystarczy dowód osobisty
- gotówka w jeden dzień

797-703-503
EdenFinance
nawet do 5000 zł
Maksymalna RRSO 699 %

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Firma o profilu handlowym

zatrudni kierowców kategoria C+E

Praca na trasach PL-GB-PL, stałe punkty rozładunkowe.

Wymagania:
- prawo jazdy kategoria C+E
- karta kierowcy
- dyspozycyjność
- uczciwość
- umiejętność prowadzenia

zestawu ciągnik+naczepa.
Gwarantujemy
- terminowe, atrakcyjne wynagrodzenie
- cały tabor firmy do 5 lat
- system motywowania oraz premiowania
- oferujemy szkolenie kierowcom chcącym zacząć pracę na trasach PL-GB-PL.

Kontakt: telefon 502 539 681
FCP-173

KÄRCHER®
SERWIS
Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane
ATRAKCYJNE CENY
Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3
(12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!
FC-702

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Remonty całych domów i mieszkań.
572 750 383
FC-157/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-157/19

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 796 100 703
59248-IP1454

Usługi: podnośnikami koszowymi, dźwig, roboty ziemne, rozbiórki.
514 333 025
RM-70

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-309/19

Zatrudnię do elewacji, dachów, prac wykończeniowych.
Dam zakwaterowanie gratis.
Praca w Warszawie.
Dzwoń: 609 537 511
59248-PK1046

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio.
Ojrzeń, Ciechanowska 12.
502 543 397
FC-0464/19

Stemple budowlane. 506 557 577
PC-01203/19

LEKARSKIE

Świecowanie uszu, wróżenie.
602 842 374
PC-01209/19

PORADNIA DIETETYCZNA.
608 331 926
FC-0281/19

Jeśli dokuczają ci paznokcie wrastające, bolesne odciski, modzele, pękające pięty lub brodawki wirusowe to nie czekaj i zgłoś się do podologa.
Tel. 506 199 236
59248-M1010

MOTORYZACYJNE

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Skup aut za gotówkę.
793 225 912
59248-MT327

Kupię auta z PRL, nowe części.
Tel. 509 267 655
59248-I321

Sprzedam Skodę Octavię 1,9.
692 295 650
PC-01233/19

Sprzedam Volkswagena Polo z 2004 r., poj. 1,4 benzyna gaz, skrzynia biegów automatyczna. Przebieg 161 tys km. Garażowany. Drugi właściciel, niepalący. Ostatni przegląd w III 2019.
Tel. 508 656 045
59248-IP1518

Sprzedam Lublina, motocykle WSK, Romet. 663 529 694
Mak-61

Sprzedam przyczepkę samochodową. Ciechanów, 23 673 80 21
PC-01208/19

Sprzedam tanio Fiata 500, 2013, przebieg 103 tys. km.
506 144 696
PC-01229/19

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną, media, las, Gołotczyzna.
503 389 277
PC-01231/19

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Do wynajęcia 170 m² pod działalność w Prążewie.
606 831 852
PC-01230/19

Do wynajęcia domek 55 m² w centrum Ciechanowa.
501 446 830
PC-01227/19

Pilnie sprzedam las. 606 318 396
PC-01221/19

Sprzedam działkę budowlaną ok. 18 a, Ciechanów, Sońska, 155 tys. zł. 23 672 16 04 po 16.00
PC-01235/19

Sprzedam działkę budowlaną w Grzybowie. 506 388 061
PC-01239/19

Sprzedam mieszkanie 86 m² + taras w Ciechanowie.
506 388 061
PC-01240/19

Sprzedam dom w Gąsocinie.
515 242 642
FE-59

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

eprasa.pl 005d1c7ba9

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie w Ciechanowie. 604 084 781
PC-01241/19

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie. 601 954 943
PC-01083/19

Sprzedam las, okolice Strzegowa. 514 072 438
PC-01089/19

Okazja - tanio sprzedam siedlisko. 503 393 799
PC-01143/19

Sprzedam mieszkanie bezczynszowe 140 m², centrum Ciechanowa. 883 666 608
PC-01120/19

Duże, ładne siedlisko na wsi sprzedam. 692 142 811
PC-01159/19

Sprzedam działkę budowlaną w Kownatach Żędowych. 502 602 237
PC-01172/19

Sprzedam ośrodek agroturystyczny Uroczysko w Pniewie Wielkim k/Ciechanowa.
www.agrouroczysko.pl, 601 251 656
59248-Z580

Sprzedam działkę rolną 2170 m² z możliwością zabudowy, Kosewo k. Nasielska. 784 808 863
59248-PTT24

Sprzedam gospodarstwo rolne 18 ha, gm Świercze. 513 064 985
59248-BLT223

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 750 m²,
Ciechanów, Śmiecin. 603 077 753
FC-559/19

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1250 m²,
Ciechanów Śmiecin. 603 077 753
FC-559/19

Sprzedam lub wynajmę lokal 54 m² pod każdą działalność w Mławie. 600 475 489
59248-IP1503

Kupię działkę pod magazyn 15-30 a, Ciechanów i okolice. 664 055 742
59248-Z579

Lokal o pow. 53 m² do wynajęcia w Działdowie, super lokalizacja. Tel. 723 565 413
59248-PK1043

PRACA

Zatrudnię brukarzy i pomocników. Praca Ciechanów. 500 058 429
FE-50

Zatrudnię kierowcę C E, PL-DE, Ciechanów. Tel. 532 185 536
59248-MCT362

Do budowy małych obiektów drewnianych. Gmina Gzy, tel. 796 756 835
59248-ALT164

Kierowca kat. C+E, chłodnia. 601 162 796
FA-62

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju, Glinojeck. 609 801 651
59248-MCT363

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj. 604 414 197
FA-78

Zatrudnię kierowcę kat. C E, praca na firance/wywrotce. Transport krajowy.
Tel. 784 563 817 lub 512 364 424
59248-PK1050

Zatrudnię mechanika samochodów osobowych i ciężarowych. Praca w miłym zespole. 572 230 455
59248-BLT221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Gabinet Dentystyczny
lekarz stomatolog
Aleksander Kryszewski

- kompleksowe leczenie
- korony pełnoceramiczne
- korony ceramiczne na cyrkonie
- mosty porcelanowe na metalu lub cyrkonie
- protezy szkieletowe
- protezy acetalowe
- protezy winylowe (elastyczne)

Ciechanów, ul. Sienkiewicza 18 A
tel. **23 673 61 15, 602 155 321 508 183 999**
FCP-267

Zatrudnimy wykwalifikowane krawcowe na bardzo dobrych warunkach, Ciechanów. 502 686 515
FC-0569/19

Zatrudnię w gospodarstwie, krowy mleczne. 692 826 441
PC-01187/19

Zatrudnię kierowcę na ciągnik rolniczy. 504 652 931
PC-01199/19

Przyjmę do pracy w gospodarstwie. 609 131 055
PC-01200/19

Zatrudnię kierowcę kat. C na kraj, dobre warunki. 784 615 467
FC-0539/19

Zatrudnię spedydora-handlowca z doświadczeniem, firma zbożowa. 609 521 837
FC-0469/19

Przyjmę pracowników i pomocników do układania kostki brukowej i granitowej. 534 173 336
FC-0501/19

Zatrudnię osoby fizyczne, praca w Warszawie, remont balkonów i elewacji. Zapewniam dojazd i zakwaterowanie. 510 272 306
Mak-64

Zakład krawiecki w Nasielsku zatrudni szwaczki oraz prasowaczki. 606 656 545
FN-136

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. 604 936 116
FP-46

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297
FP-47

Przyjmę emeryta lub rencistę do pracy w gospodarstwie agroturystycznym w Ciechanowie. 608 597 042
PC-01238/19

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ciechanowie zatrudni pracowników z wyższym wykształceniem przygotowanych do pracy w laboratorium mikrobiologicznym. 23 672 33 13 wew. 48
FC-0599/19

IOŚ.6845.4.2019 Gołymin-Ośrodek, dn.29.04.2019 r.

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek oraz na stronie internetowej www.golymin-osrodek.biulety.net w zakładce przetargi, zostało podane do publicznej wiadomości

ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości zabudowanej budynkiem sklepu, położonej w miejscowości **Garnowo Duże** o powierzchni 0,7000 ha, która stanowi własność Gminy Gołymin-Ośrodek. Wywoławcza miesięczna wysokość czynszu dzierżawnego wynosi: **315,00 złotych** (słownie trzysta piętnaście złotych, groszy 00/100). Przetarg odbędzie się w dniu **10.06.2019 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Gołyminie-Ośrodku, ul Szosa Ciechanowska 8 – sala konferencyjna. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest terminowe wpłacenie wadium tj. do dnia **06.06.2019 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. **31,50 zł** (słownie: trzydzieści jeden złotych, groszy 50/100). Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Gołyminie-Ośrodku, ul. Szosa Ciechanowska 8 – pokój nr 2.
FCP-179

Lek. Urszula Rudzińska specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2 rejestracja: 501 238 075
FCP-N

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzybice, candida, borelioza
RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2 Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Zatrudnię kobietę i mężczyznę w średnim wieku (małżeństwo) do pracy (sprzątanie) w Niemczech. 00491796764235
PC-01211/19

Przyjmę kierowce kat. C+E, Finlandia, wysokie zarobki. 537 865 039
PC-01212/19

Przyjmę kierowcę kat. C+E, kraj. 537 865 039
PC-01213/19

ROLNICZE

Sprzedam kompletną pompę ssąco-tłoczocą i oś od beczkowozu, dmuchawę do zboża. 518 367 860
PC-01214/19

Sprzedam słomę, siano, małe byczki. 515 348 737
PC-01215/19

Sprzedam siano w belach. 662 681 313
PC-01161/19

Sprzedam siano w kostkach. 511 057 178
PC-01166/19

Sprzedam jałówkę cielną dużą 24.05.19 r. oraz sadzeniaki Oberon. 781 673 379
PC-01205/19

IOŚ.6845.5.2019 Gołymin-Ośrodek, dn.29.04.2019 r.

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek
informuje,

iż w dniu **07.05.2019 r.**
w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek
przy ul. Szosa Ciechanowska 8
został podany do publicznej wiadomości na 21 dni
wykaz nr **IOŚ.6845.5.2019** dotyczący dzierżawy
na okres do 10 lat na rzecz dotychczasowego dzierżawcy
nieruchomości rolnych oznaczonych w ewidencji
nr 154/3 o powierzchni 1,2879 ha i 234/8
o powierzchni 0,0807 ha
położonych w miejscowości Gostkowo
(obręb Wróblewko),
stanowiących własność Gminy Gołymin-Ośrodek.
FCP-180

BURMISTRZ LIDZBARKA ogłasza II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Lidzbark, położonych w Lidzbarku przy ulicy St. Batorego i K. Jagiellończyka, zapisanych w księdze wieczystej KW Nr EL1D/00016091/1, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Działdowie, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. oznaczonych w operacie ewidencji gruntów obręb 1 numerami działek:

3/2 o pow. 1445 m² - **cena wywoławcza - 62.900,00 zł**, wadium - 6.300,-zł,
3/4 o pow. 1227m² - **cena wywoławcza - 53.500,00 zł**, wadium - 5.400,-zł,
3/5 o pow. 1232m² - **cena wywoławcza - 53.700,00 zł**, wadium - 5.400,-zł,
3/6 o pow. 1238m² - **cena wywoławcza - 54.000,00 zł**, wadium - 5.400,-zł,
3/7 o pow. 1244m² - **cena wywoławcza - 54.200,00 zł**, wadium - 5.500,-zł,
3/8 o pow. 1250m² - **cena wywoławcza - 54.500,00 zł**, wadium - 5.500,-zł,
3/21 o pow. 2166m² - **cena wywoławcza - 94.100,00 zł**, wadium - 9.500,-zł,

Nieruchomości nie są przedmiotem jakichkolwiek zobowiązań oraz nie są obciążone żadnymi prawami. Do ceny netto uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT (wg stawki obowiązującej w dniu zbycia)
Przetarg odbędzie się w dniu 30 maja 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Lidzbarku przy ul. Sądowej 21, sala nr 10.
Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnego zgłoszenia udziału oraz wpłata wadium na poszczególną działkę najpóźniej do dnia 23 maja 2019 r. przelewem na rachunek Gminy Lidzbark nr 07 8215 0006 2001 0000 0941 0042 w BS w Działdowie z/s w Lidzbarku (za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu środków na konto urzędu), lub w kasie urzędu do godz. 14:00
Szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy w Lidzbarku, ulica Sądowa 21, pokój nr 19, tel. (23) 6961502 lub 6961505 wew. 136, oraz na stronie www.bip.umig.lidzbark.pl
Zastrzega się prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów.

BURMISTRZ LIDZBARKA
Maciej Sitarek

Sprzedam prosięta. 608 764 383
FC-0572/19

Wezmę w dzierżawę ziemię, łąki, niużytki, gm. Sońsk, Ojrzeń. 517 937 297
PC-01157/19

Sprzedam żyto. 535 959 090
PC-01228/19

Sprzedam Wicher 7. 506 243 933
PC-01232/19

Sprzedam jałówki cielne. 886 693 623
PC-01223/19

Sprzedam ciągnik 902 z Turem, kombajn Bizon Z-056. 692 575 641
PC-01224/19

Sprzedam komplet obciążników do C-330. 668 392 994
PC-01217/19

Sprzedam parę koni polskich. 501 220 182
PC-01218/19

Sprzedam klacz źrebną oraz źrebówkę. 506 557 577
PC-01219/19

Sprzedam siano w belach. 519 342 590
PC-01220/19

Sprzedam ciągnik Ursus 3512. 696 200 475
PC-01236/19

Sprzedam byczka. 506 252 529
PC-01237/19

Sprzedam przetrząsaczozgrabiarkę 7, brony 5. 798 278 040
FA-82

Sprzedam prosięta. 500 065 135
FE-61

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-03599/18

Siew kukurydzy, siew zbóż, podsiew trawy, rozwóz obornika. Tel. 507 113 478
FN-121

Skup bydła. Wiesław Głażewski,
602 475 417
FC-0311/19

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0465/19

Sprzedam obsypnik 5. 23 694 01 44
FN-143

REKLAMA W TYGODNIKU **7 maja 2019 r.**

eprasa.pl 005d1c7ba9

Znak: 0/5/2019 Mława, dnia 29.04.2019 r.

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Mławie przy ul. Reymonta 3, zwany dalej Najemcą ogłasza, że poszukuje powierzchni lokalowych z przeznaczeniem na składowanie dokumentacji archiwalnej, w związku z powyższym zaprasza do przedstawiania ofert najmu.

Składanie ofert ustala się na dzień **13.05.2019 r.,**
Formularz zgłoszeniowy (załącznik nr 1) można przesłać pocztą, faksem pod numerem 023 654 89 33, e-mailem: m.maciejewska@mlawa.sr.gov.pl lub złożyć osobiście w Oddziale Administracyjnym Sądu Rejonowego w Mławie pok. 214A - II p. w wyznaczonym terminie.

Wymagania dotyczące przedmiotu najmu.

1. Przewidywany okres najmu:
Czas trwania umowy:
1) **od dnia 1.07.2019 r. do 31.12.2019 r.** – najem powierzchni do przechowywania 2.500 mb akt sądowych,

z zastrzeżeniem, że podpisanie umowy nastąpi po uzyskaniu stosownej zgody od organu nadzorującego Najemcę.

2. Opis przedmiotu i warunków najmu.

1) **Informacje ogólne.**
a) Wynajem powierzchni służy składowaniu dokumentacji archiwalnej na czas remontu archiwum sądowego,
b) Najemca wymaga całodobowego dostępu do lokalu 7 dni w tygodniu, wejście do lokalu na wyłączność,
c) Działalność w najmowanym lokalu będzie prowadzona wyłącznie na potrzeby Sądu Rejonowego w Mławie,
d) Wynajmujący wyposaży lokal w regały na własnych koszt, celem przystosowania najmowanej powierzchni na archiwum sądowe,
e) Najemca będzie sprzątał lokal we własnym zakresie.

2) Informacja o wymaganiach względem lokalu przeznaczonego pod wynajem:
a) powierzchnia lokalowa będąca przedmiotem najmu to pomieszczenie do przechowania 2.500 mb akt sądowych, w jednej lokalizacji / miejscu usytuowania lokalu,
b) lokal przeznaczony pod wynajem winien charakteryzować się następującymi cechami:
- lokal usytuowany na terenie niezagrożonym tąpnięciem gruntów lub powodzią,
- lokal winien być usytuowany w murowanym ogrzewanym budynku,
- lokal winien składać się z jednego pomieszczenia (układ pomieszczenia winien dawać dużą i nieograniczoną zbędnymi elementami konstrukcyjnymi przestrzeń optymalną do wykorzystania na taki cel, jak archiwum),
- przedmiot najmu winien być przydatny dla gospodarczego przeznaczenia – nośność posadzki w lokalu winna wynosić min. 500 kg (5 KN) powierzchni obciążenia na 1 m^2,
- wysokość sufitu od posadzki w lokalu minimum 3 m,
- lokal winien posiadać wentylację grawitacyjną lub mechaniczną,
- posiadać osobne wejście do najmowanego lokalu oraz umożliwiające załadunek i rozładunek transportowanej dokumentacji archiwalnej,
- posiadać odrębną komunikację do archiwum (zalecane),
- posiadać parking przed lokalem,
- w przypadku zaoferowania lokalu powyżej poziomu parteru lub poniżej poziomu parteru lokal winien posiadać windę umożliwiającą transportowanie dokumentacji archiwalnej,

c) lokal winien być wyposażony w następujące instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, teletechniczną,
d) Wynajmujący winien zapewnić w lokalu temperaturę 18 – 24°C oraz wilgotność 40 – 65 %, bez względu na porę roku,
e) lokal winien być wyposażony w sprawne oświetlenie, instalację alarmową oraz instalację p.poż.,
f) wynajęty lokal winien spełniać wymagania aktualnie obowiązujących przepisów (w tym wynikających z warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, przepisów z zakresu ochrony przeciwpożarowej budynków oraz bezpieczeństwa i higieny pracy),

Powyższe wymagania są wymaganiami minimalnymi, których niespełnienie spowoduje wykluczenie Wynajmującego z postępowania.
Najemca zastrzega sobie prawo do przeprowadzenia wizji lokalnej przed etapem zaproszenia Wynajmującego do podpisania umowy.

3. Kryteria oceny ofert i ich znaczenie cena 100 %:
Koszty najmu (brutto) – obejmujące bieżące koszty utrzymania lokalu

4. Lokal winien znajdować się na terenie miasta Mławy.

Sprzedam sianokiszonkę z dowozem. 669 453 003 FC-0103/19

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855 FC-0181/19

Sprzedam opryskiwacz Pilmet 400 l, 2005 r. w bardzo dobrym stanie. 510 947 460 FN-137

Sprzedam siano, kombajn ziemniaczany, pług Kverneland, siewkę Unia 850. 783 489 889 FN-138

Sprzedam jęczmień. 515 585 425 FN-139

Sprzedam ciągnik rolniczy Zetor 5211, 1989 r., cena 26500 do uzgodnienia. 605 956 920 FN-140

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, cena 3500 zł, cyklopa 3200 zł, ceny do uzgodnienia. 605 956 920 FN-141

Sprzedam rozdrabniacz bijakowy z silnikiem 11 KW 1200 zł, sieczkarnię do kukurydzy 1-rzędową, cena 1800 zł. Ceny do uzgodnienia. 605 956 920 FN-142

Sprzedam kosiarkę rotacyjną 1200 zł oraz ciągnik Deutz Fahr DX 4.5- z turem. 698 941 104 FN-144

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej, siewnik zbożowy, Pułtusk. 609 374 231 FD-97

Sprzedam słomę. 503 521 533 FN-145

Sprzedam przetrząsarkę 4 gwiazdy w oryginale, nie malowana. 518 045 649 FD-98

Sprzedam heder John Deere 4.20 lub zamienię na większy. 505 871 111 FD-99

Sprzedam zbiornik do mleka 1200 litrów. 504 639 427 RM-154

Sprzedam kopaczkę. 733 188 745 RM-155

Sprzedam klacz. 688 736 980 RM-156

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185 FE-60

Sprzedam Claas Dominator 150, 2008 r. 668 529 694 Mak-62

Sprzedam jałówki hodowlane od 6 do 12 miesięcy. 531 535 013 Mak-63

Sprzedam 2 roczne źrebówki wielkopolskie. 609 521 837 FC-0468/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786 PC-01150/19

Kupię owies, jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786 PC-01151/19

Kupię słomę. 798 851 786 PC-01152/19

Sprzedam prasę belującą. 515 283 099 PC-01154/19

Sprzedam łubin żółty, niebieski, biały oraz gorczycę polską. 733 293 384 PC-01126/19

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON
Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Prążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów
RATY. DOBRE CENY!
Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oproc. 0%
Wykonujemy naprawy ciągników
Prążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

SKUP BYDŁA (krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Sprzedam mieszankę zbożową i jęczmień. 504 809 428 PC-01201/19

Sprzedam jałówkę cielną. 23 611 91 27 PC-01202/19

Koła wąskie do opryskiwacza i ciągnika sprzedam. 889 455 757 PC-01194/19

Sprzedam słomę w belach. 504 742 451 PC-01195/19

Sprzedam jałówki cielne i byczka Limousine. 504 652 931 PC-01197/19

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak 3 m, 2003 r. 504 652 931 PC-01198/19

Sprzedam jałówkę cielną. 888 192 593 PC-01191/19

Sprzedam owies. 573 071 045 PC-01180/19

Kupię obornik kurzy z własnym odbiorem. 609 521 837 FC-0566/19

Kombajn zbożowy Claas sprzedam. 572 747 533 PC-01183/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 514 993 838 PC-01184/19

Sprzedam Pronara 82, 2004 r. 600 272 313 FA-79

Dotacje PROW 2014-2020
Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS, **Młody Rolnik** - nowa kwota 150 tys., **Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników** (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
tel. **795-931-529**
FCP-164

Sprzedam John Deere 4430. 507 237 670 RM-149

Sprzedam owies paszowy. 512 935 288 RM-150

Sprzedam 22 ha, Stare Łączyno, gm. Dzierzgowo. 510 138 518, 732 660 420 RM-151

Sprzedam rury na słupki, przyczepę ciągnikową. Tel. 508 647 498 FD-93

Sprzedam kombajn Bizon Z-56, kabina, sieczkarnię, stan dobry. 888 205 916 FD-96

Sprzedam słomę w belach, 30 szt. ze stodoły. Przewodowo, 501 929 921 59248-I322

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k/Płońska
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
- konkurencyjne ceny
- dogodny termin odbioru bydła
- samochód z wagą
- wyrejestrowanie z ARiMR
- krótkie terminy płatności
- oferujemy usługowy transport bydła
Zapraszamy do współpracy rolników i hodowców, tel. 511 586 129

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Sprzedam prasę Claas Roland 44s Tel. 508 484 767 FN-132

Mycie i bielenie obór. 507 440 809 Mak-59

Sprzedam kosiarkę rotacyjną. 692 819 327 59248-PK1051

Sprzedam rocznego ogiera. 785 150 400 59248-BST25

Siew kukurydzy: Regimin, Opinogóra, Sońsk. 608 048 457 59248-MCT364

Praso-owijanie sianokiszonki, 22 zł/bela. 512 508 460 59248-IP1519

Siano, słomę, C360, C385, prasę. 602 186 540 59248-BLT222

Sprzedam ciągniki, pługi, przetrząsarki, zgrabiarki, paszowóz, bobcat, szambiarki, siewki, siewniki, gruber, agregat, włóki, deszczownie, dmuchawy, kosiarki rotacyjne, inne. 600 584 629 59248-IP1516

Mycie, bielenie obór, chlewni itp. 608 618 321 FN-103

REKLAMA W TYGODNIKU 7 maja 2019 r.

eprasa.pl 005d1c7ba9

Zaprasza do **biur ogłoszeń**

- **Ciechanów:**
  ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
  ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)
- **Mława:**
  ul. Biuro Turystyczne Mława Regiony, ul. Sportowa 12A, tel. 23 654 34 44
- **Maków Mazowiecki:**
  Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05
- **Nasielsk:**
  ul. Kościuszki 12, (kino Niwa), tel. 23 691 23 43
- **Płońsk:**
  ul Grunwaldzka 35, (sklep kosmetyczny Miss Ania)
- **Przasnysz:**
  ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury), tel. 29 752 32 20
- **Pułtusk:**
  Rynek-Ratusz (Muzeum Regionalne), tel. 23 692 51 32

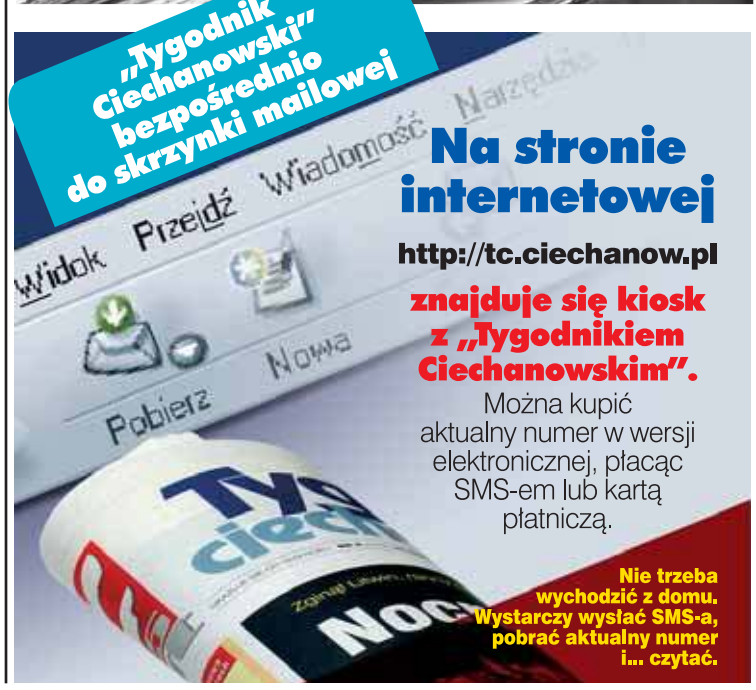

Na stronie internetowej

http://tc.ciechanow.pl

znajduje się kiosk z „Tygodnikiem Ciechanowskim".

Można kupić aktualny numer w wersji elektronicznej, płacąc SMS-em lub kartą płatniczą.

Nie trzeba wychodzić z domu. Wystarczy wysłać SMS-a, pobrać aktualny numer i... czytać.

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę **www.tc.ciechanow.pl**
- Kliknij zakładkę - **Ogłoszenie drobne do TC**
- Zastosuj się do poleceń

Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

ROLNICZE

Komis maszyn rolniczych- sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. „Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-288

P.P.H.U. Andrzej Glinka
Skup bydła.
511 436 212, 602 586 180
59248-A868

Witam, mam do sprzedania dojarki, hale udojowe, zbiorniki do mleka nowe i używane. Wystawiam atesty na urządzenia udojowe - tanio. 502 132 324
59248-ALT169

Wezmę ziemię w dzierżawę na atrakcyjnych warunkach, gm. Krasne. 509 566 246
59248-ICT32

Wypełniam wnioski o dopłaty. 608 327 834
59248-FR176

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, pomiary GPS, dojazdy do rolnika. 662 860 456
59248-A853

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż montaż zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-10

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Zetora 5211, 1984 r., I właściciel, 4700 mtg, wspomaganie kierownicy, nowe opony; pług śnieżny. 602 238 853
FA-69

RÓŻNE

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-289

Sprzedam drewno kominkowe - dowóz. 606 756 222
FP-44

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-309/19

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-309/19

Oddam ziemię z wykopu. 509 566 246
59248-ICT31

Złote zepsute wyroby, złote i srebrne monety kupię. Zadzwoń 665 517 918
59248-IP1515

Drewno kominkowe bukowe sprzedam. 692 142 811
PC-01160/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465
FC-0042/19

Dobry węgiel, dobra cena. 602 511 209
FE-60a

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0466/19

Sprzedam nowy narożnik i bujaczkę. 531 606 703
FN-135

Sprzedam działającą od 30 lat Spółkę z o.o. z biurem turystycznym, bez zadłużeń, lokal gwarantowany, wierzystelność bardzo duża, zabezpieczona hipoteką, domy Raszyn, Warszawa. 602 681 432
FC-0574/19

TOWARZYSKIE

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-01142/19

Zatrudnię panie - zakwaterowanie. 516 118 394
PC-00014/19

Atrakcyjna brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FA-81

Poznam poważnego pana do 67 lat zdecydowanego na poważny związek, minimum średnie wykształcenie. 790 498 969
PC-01225/19

Pani 60 lat niezależna pozna pana w stosownym wieku. 605 604 121
PC-01216/19

USŁUGI

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-453

Wróżenie.
602 842 374
PC-01210/19

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0573/19

Malowanie. 518 339 939
PC-01226/19

Usługi murarskie, stany surowe, ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-01234/19

Czyszczenie elewacji, kostki brukowej. 537 631 012
RM-153

Ocieplenia, podbitki. 663 725 561
FC-0193/19

Usługi remontowo-budowlane. Mariusz, 507 804 499
PC-00911/19

Elewacje, docieplenia. 889 754 942
Mak-60

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamrażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132
PC-00917/19

Płytki, sufity podwieszane, gipsy, malowanie, poddasza, ocieplenia. 514 103 658
PC-01052/19

Kopanie, odmulanie stawów.
606 177 083
PC-01156/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047
FC-0493/19

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-00844/19

Profesjonalne układanie glazury i terakoty, wykończenia wnętrz. 789 340 607
PC-01192/19

Usługi elektryczne. 733 058 649
59248-BLT220

Usługi koparko-ładowarką.
502 602 272
FE-56

Stylizacja paznokci, makijaż okolicznościowy-możliwość dojazdu do klienta. 502 286 112
59248-MT334

Malowanie domów, mycie elewacji, dachów, kostki brukowej itp. 514 333 025
RM-69

Tartak obwoźny. 505 341 145
RM-98

Hydraulik. 512 121 552
59248-ALT165

Mycie kostki brukowej, ogrodzeń itp. Tel. 608 618 321
FN-104

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-157/19

Cyklinowanie. 533 263 111
59248-IP1492

Kredyty, pożyczki na dowolny cel. Przasnysz, tel. 724 764 952
59248-PK1048

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
RM-132

Dachy, więźby dachowe, altany. 502 211 850
RM-138

Pozwy. 607 656 598
FE-54

Mycie dachów, elewacji i kostki brukowej. Tel. 507 567 910
FN-125

ORIFLAME
SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl 005d1c7ba9